

# Kronika

## Beskidzka

TYGODNIK • 14 SIERPNI 2003  
ROK XLVII • NR 33 (2430)  
BIELSKO-BIAŁA • 2,20 ZŁ (w tym 7% VAT)  
ISSN 0867-0897

**KARD** WYPOSAŻENIE  
INSTALACJE  
PŁYTKI

Wszystko  
do Łazienki

P.H. "KARD" Bielsko-Biała  
1 Maja 26 033/815 08 34, 815 08 64  
www.kard.com.pl 7<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup> w soboty do 14<sup>00</sup>

Turystyczne eldorado na Żywiecczyźnie

## Z WIELKICH PLANÓW - WIELKIE NICI ?

**K**ilka tygodni temu „Kronika” informowała o śmiałych planach budowy wyciągów krzeselkowych na Żywiecczyźnie: w Korbielowie, Koszarawie, Pewli Ślemieńskiej, Rycerze Górnej, Złatnej i Zabnicy oraz kolej-

ce wagonikowej na górę Żar w Międzybrodzu Żywieckim. Wówczas zastanawialiśmy się na ile niezwykle śmiałe plany budowy narciarskiego imperium na Żywiecczyźnie są realne, a na ile to tylko pobożne życzenia. Upływający czas już nieco zwyryfikował te plany. Okazuje się, że jedynie kolejka na Żar prawdopodobnie doczeka się realizacji. Z pozostałych wielkich planów jak na razie wychodzą wielkie... nici! Dok. na str. 5

## Ile ma poseł? (2)

**Z** ujawnionych w Internecie kolejnych już oświadczeń majątkowych parlamentarzystów wynika, że posłowie reprezentujący małopolską część Podbeskidzia mają coraz zasobniejsze portfele. Jednocześnie jeden z nich - Paweł Graś z PO - uparcie ukrywa wartość domu, którego jest współwłaścicielem. Urodzony w Kętach poseł kolejny raz nie wypełnił bowiem rubryki dotyczącej wartości należącego do niego domu, choć zgodnie z pouczeniem widniejącym na oświadczeniu „osoba składająca oświadczenie o stanie majątkowym obowiązana jest do zgodnego z prawdą, starannego i zupełnego wypełniania każdej z rubryk”. Czyt. str. 4

Sielanka na czechowickim wysypisku

## BUSZUJĄCY W ŚMIECIACH



» str. 7

● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA

Bezpłatna informacja: 0800 37 67 70

**OKMAR** **OKNA**  
PLASTIK PCV i AL

w wakacje  
do 40%  
RABATU  
a może trochę więcej.

43-392 MIĘDZYRZECZE GÓRNE 376, tel./fax (033) 815-58-74 lub 75

Kozubnik znów atrakcyjny!

## ZWIEDZANIE RUIN

**N**ieczynny od wielu już lat ośrodek wczasowo-wypoczynkowy w Kozubniku stał się obecnie... jedną z największych atrakcji turystycznych Beskidów! Jak dawniej przyjeżdżają tam w weekendy setki turystów. Nie tylko po to jednak, by odetchnąć od miejskiego zgiełku w tym urokliwym górskim zakątku. Głównym celem jest zwiedzanie ruin tego, co jeszcze dziesięć lat temu było jednym z największych w całym kraju kompleksów wypoczynkowych. Dok. na str. 33

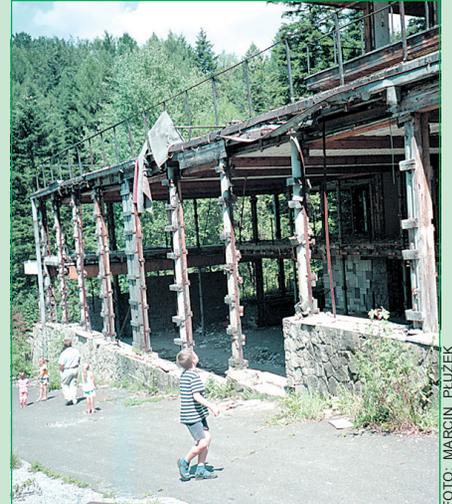


FOTO: MARCIN PIŁEJK

Gdy siostry padały...

## Szczyście i walka = sukces!

**Z**achęteni przez czytelników łaknących krztyny optymizmu, zaczynamy prezentować firmy, którym się udało... Ku pokrzepieniu serc i by wątpić w przyszłość lokalnego „miejsca pracy” pokazać wzory. To - bez żadnej przesady - bohaterowie naszych czasów, bo w skrajnie wrogich warunkach kontynuują tradycje solidnego podbeskidzkiego gospodarowania. Dzisiaj wzór pierwszy. Bielska firma, której siostry padały jak muchy - jedna po drugiej. O którą chodzi? Odpowiedź na str. 6

Go-go po beskidzku

## Jak Bielsko żyje nocą

**Z**imne piwo i gorące dziewczyny to - zdaniem właścicieli bielskich klubów nocnych i agencji towarzyskich - doskonała recepta na gorące, wakacyjne beskidzkie noce. W stolicy Podbeskidzia działa co najmniej dziesięć lokali, w których można spędzić czas w towarzystwie atrakcyjnych kobiet i przy markowych drinkach. Ale uwaga! Dobra zabawa dla „prawdziwych kowbojów” kosztuje, i to sporo. Na drinki wypite w lokalu, w którym zamiast telewizora można oglądać wirującą na rurce tancerkę, trzeba zarezerwować kilkadziesiąt złotych. Towarzystwo powabnej hostessy przy stoliku kosztuje od stu do dwustu złotych za godzinę. I choć właściciele agencji i lokali nocnych uważają, że czasy prosperity w tym biznesie odeszły wraz z pojawieniem się bijącego po kieszeniach kryzysu, to nocne życie Bielska-Białej nadal kwitnie. Kto tylko ma ochotę i pieniądze, może się tu niezłe zabawić... Dok. na str. 7



Podbeskidzki  
półmetek wakacji

## Tłok i mizéria

**T**o już półmetek sezonu turystycznego. „Kronika” postanowiła sprawdzić jak wygląda frekwencja w podbeskidzkich wczasowiskach. Przed wakacjami mówiło się o dużej szansie rodziwej bazy turystycznej. Wiele osób zrezygnowało bowiem z zagranicznych wojaży z powodu konfliktu na Bliskim Wschodzie i zagrożenia epidemią SARS. Jednak teraz większość gestorów bazy noclegowej o tegorocznym sezonie mówi krótko: - *Straszna mizéria!* Są jednak dni, gdy podbeskidzkie kurorty są wręcz zatłoczone. Czyt. na str. 5

PREZENT MIESIĄCA

» str. 30

● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA

STACJA KONTROLI  
POJAZDÓW



CZYNNE  
codziennie  
7.00-21.00  
soboty  
7.00-15.00

Andrychów  
Górnica  
ul. Krakowska 152  
tel. 875 37 37

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE  
DIAGNOSTYKA, NAPRAWY BIEŻĄCE  
SERWIS OGUMIENIA

www.rajda.pl

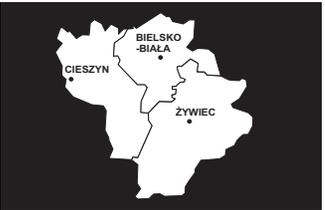
**SKUPUJEMY  
SAMOCHODY**

POWYPADKOWE I UŻYWANE

**LEMAR** tel./fax: (033) 811 91 51  
lemarsamochody@wp.pl  
SAMOCHODY Bielsko-Biała ul. Lotnicza 5

zł.75/08/03

**TYDZIEŃ NA  
PODBESKIDZIU**



Blisko 1100 osób stara się o funkcję ławnika sądowego w Bielsku-Białej. O 50 miejsc w Sądzie Rejonowym stara się 500 osób, o 68 w Sądzie Okręgowym 450 osób. Mniejszy tłok jest w Rejonowym Sądzie Pracy - o 60 miejsc stara się 70 osób, w Okręgowym Sądzie Pracy o 40 miejsc rywalizuje ponad 60 osób. Zespoły do spraw wyboru ławników musi przeprowadzić rozmowy ze wszystkimi kandydatami.

- Zarząd Powiatu Żywieckiego przyjął wstępne założenia dotyczące zimowego utrzymania dróg na Żywiecczyźnie. Na akcję zimą ma zostać przeznaczony 1,2 mln zł.
- Wojewoda śląski Lechosław Jarczyński ma wątpliwości czy konkursy na dyrektorów szkół w większości miast województwa śląskiego zostały przeprowadzone prawidłowo. Sprawy zajmie się prawdopodobnie Naczelny Sąd Administracyjny.
- Ponad 800 osób zbadało sobie słuch podczas dwutygodniowego tournée wrocławskiego audiobusa po województwie śląskim. Ostatnią miejscowością na jego trasie była Wisła.
- 47 dzieci z okolic Woli Piotrowej w Bieszczadach przejechało na wakacje do Dzięgielowa na zaproszenie 17 zaprzyjaźnionych rodzin. Kontakty nawiązano już pięć lat temu.
- Tomasz Sylwestrzak, aktor bielskiego Teatru Lalek Baniałuka, jest jednym z nielicznych w Polsce katariniarzy. Niedawno otrzymał zezwolenie od władz miasta na granie na bielskich ulicach.
- W Wiśle zorganizowano międzynarodowy obóz młodzieżowy pod patronatem UE. Młodzi Ukraińcy, Litwini, Grecy, Polacy i Włosi przyjechali, by wymienić się pomysłami i doświadczeniami. Na co dzień są wolontariuszami w stowarzyszeniach i organizacjach pozarządowych.
- Mieczysław Brzozowski z Bielska-Białej obchodził setne urodziny. Przez czterdzieści cztery lata był nauczycielem. (fa)

W województwie małopolskim wykryto szósty już w Polsce przypadek choroby na BSE. Do Małopolski krowa trafiła z województwa polskiego.



- Powiatowy Urząd Pracy w Oświęcimiu dysponuje 200 tysiącami złotych, które na preferencyjnych warunkach może pożyczyć przedsiębiorcom zainteresowanym utworzeniem miejsc pracy dla kobiet.
- Ekolodzy z Towarzystwa na rzecz Ziemi w Oświęcimiu sprzeciwiają się planom dotyczącym budowy drogi ekspresowej Bielsko-Biała - Mysłowice. Ich zdaniem obecnie proponowany przebieg ekspresówki spowoduje zniszczenie najcenniejszych walorów przyrodniczych Kotliny Oświęcimskiej.
- W Bulowicach, na stadionie miejscowego LKS-u, powstało boisko do piłki plażowej.
- Dziewięciorgo dzieci z gminy Lanckorona wyjechało na darmowe wakacje do Mszany za pieniądze zebrane przez wadowicki zarząd rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża.
- Z uwagi na wysoki poziom wód gruntowych, wstrzymano prace przy budowie kanalizacji na ulicy Kilińskiego w Kętach.
- W Domu Rekolekcyjno-Edukacyjnym w Centrum św. Maksymiliana w Oświęcimiu-Harmężach przebywało kilkudziesięciu młodych Włochów, Brazylijczyków i Amerykanów, poznających kulturę i religijność Polaków.
- Sucha Beskidzka zajęła pierwsze miejsce w województwie małopolskim w IX Sportowym Turnieju Miast i Gmin w kategorii miejscowości do 10 tysięcy mieszkańców. (dh)

**W sądowym sporze o ceny wody**

# Aqua przegrała

**W czwartek, 7 sierpnia, już po pierwszej rozprawie w Wydziale Gospodarczym Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej zapadł werdykt w sprawie między Karpaczką Spółdzielnią Mieszkaniową a wodociągową firmą Aqua SA. Był korzystny dla spółdzielni.**

Sąd uznał, że, za świadczone w roku 2003 usługi w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków obowiązują ubiegłoroczne stawki taryfowe. Oznacza to, że wprowadzone przez Aquę od początku tego roku stawki, ustalone w tak zwany wniosek taryfowym, nie powinny obowiązywać. Sąd przychylił się do argumentacji KSM, która udowodniła, że wprowadzenie podwyżek przez bielską spółkę wodociągową nie jest zgodne z przepisami.

Wygląda na to, że powody do zadowolienia mogą mieć nie tylko mieszkańcy Karpaczkę, ale również trzech innych bielskich spółdzielni: Śródmiejskiej, Złotych Łanów i Sarniego Stoku, których interesy w sądzie również reprezentowała KSM.

- Nieprawomocny jeszcze wyrok pierwszej instancji rozumiemy w ten sposób, że skoro niezależny sąd stwierdził nielegalność podwyższenia taryf, to konsekwencją tego stwierdzenia będzie zwrot przez Aquę nadpłaconych przez naszych członków pieniędzy. Chodzi o różnicę między starą ceną a nową, obowiązującą od stycznia do czerwca tego roku - mówi Irena Kozik, prezes KSM. - Oczywiście liczymy się z tym, że pieniądze nie zostaną lokatorem zwrócone od razu. Zapewne prawnicy reprezentujący Aquę odwołają się od wyroku.

będą wynikały jednoznaczne sposoby interpretacji aktu prawnego, które doprowadziły do licznych konfliktów przy ustalaniu cen wody, i to nie tylko w Bielsku-Białej, ale w całej Polsce. Mamy nadzieję, że regulacje zawarte w uzasadnieniu pozwolą na uniknięcie podobnych nieporozumień przy akceptacji taryfikatora na rok przyszły.

Wyrok w sądzie gospodarczym stawia bielską spółkę w trudnej sytuacji. Jego utrzymanie w kolejnych instancjach może oznaczać dla Aquy konieczność zwrotu części pieniędzy wszystkim swoim klientom za feralne 6 miesięcy obowiązującej podwyżki. - Oczywiście liczymy się i z taką ewentualnością. Odbiorcy wody muszą jednak pamiętać, że Aqua jest spółką prawa handlowego i z taryf czerpie pieniądze na modernizację, remonty i nowe inwestycje. Żądanie pieniędzy będzie zapewne oznaczało przykre konsekwencje dla przedsiębiorstwa. A to znajdzie swoje odzwierciedlenie w jakości świadczonych usług - tłumaczy Dudek. - Dlatego też uważam, że znalezienie kompromisu leży w interesie wszystkich. (ska)

### Wypowiedzenia w bielskim Szpitalu Pediatricznym

## Szana w podkontraktach ?

Dyrekcja bielskiego Szpitala Pediatricznego postanowiła, w ramach restrukturyzacji placówki, ograniczyć działalność dziesięciu poradni specjalistycznych i czterech pracowni. Ponad siedemdziesięciu pracowników otrzymało wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy i płacy.

Jak nas poinformował dyrektor ds. medycznych Robert Gwinner, część pracowników od trzeciego kwartału będzie pracowała na 3/4 lub 1/2 etatu, w zależności od ilości kontraktów, jakie zawarł szpital na ten rok.

Wśród pracowników szpitala decyzja dyrekcji wywołała spore niezadowolone, zwłaszcza u osób, dla których szpital jest jedynym miejscem pracy. Utrata połowy i tak niewielkich pensji może zagrozić ich bezpieczeństwu socjalnemu. Stracą również pacjenci, którzy jeszcze dłużej będą musieli czekać na wizytę u specjalisty. I mogą się nie doczekać, bo jak oświadczył 7 sierpnia dyrektor śląskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, NFZ nie zapłaci ani złotówki za pacjentów, których szpitale przyjmą ponad zawarty kontrakt. Do 2002 roku kasy chorych płaciły za tego rodzaju usługi.

Dyrekcja Szpitala Pediatricznego, chcąc złagodzić skutki wy-

powiedzeń, zaproponowała pracownikom, aby otworzyli prywatne praktyki i samodzielnie negocjowali z NFZ kontrakty, które realizowaliby poza obowiązującymi godzinami pracy. 8 sierpnia odbyło się w tej sprawie spotkanie dyrekcji z zainteresowanymi. Robert Gwinner zaproponował im przejście na tak zwane podkontrakty. Mają polegać na tym, że dyrekcja umożliwi pracownikom korzystanie z pomieszczeń i sprzętu szpitala, a zainteresowani zapłacą za to 10 procent od wartości zawartych kontraktów. Tak więc szpital zyskałby podwójnie: znacznie zmniejszając wydatki na place i zarabiając na podkontraktach. (jb)

### Pięc tysięcy pątników w skwarze

# ASFALT LEPIŁ SIĘ DO BUTÓW

W poniedziałek, 11 sierpnia, do Częstochowy doszło ponad pięć tysięcy pątników, reprezentujących diecezję bielsko-żywiecką. Cel osiągnęli idąc przez kilka dni od 110 do 180 kilometrów. Szli na Jasną Górę z Bielska-Białej, Cieszyna, Czechowic-Dziedzic, Andrychowa i Oświęcimia. Pielgrzymowali różnymi drogami, by spotkać się w Częstochowie i razem dojść do jasnogórskiego sanktuarium.

Największą grupę stanowili pątnicy, uczestniczący w dwunastej diecezjalnej pielgrzymce, która 6 sierpnia wyruszyła z Hałcnowa. Szło w niej ponad 2200 osób. Najwięcej było młodziży, choć nie zabrakło też 2,5-miesięcznej dziewczynki i 82-letniego mężczyzny. Pielgrzymi z Bielska musieli pokonać blisko 180 kilometrów. Nad ich zdrowiem czuwało pięćdziesięciu wolontari-

szy z Maltańskiej Służby Medycznej. - Najbardziej dokuczał nam upał. Asfalt często lepił się do butów. Służba medyczna miała więc co robić - oprócz przebijania bąbli na stopach musieli pomagać tym, którzy zasłabli w drodze - opowiada ks. Józef Walusiak, główny przewodnik bielskiej pielgrzymki, który w tym roku po raz dwudziesty szósty szedł pieszo na Jasną Górę.

Wśród różnorodnych intencji, z jakimi pielgrzymi szli w skwarze na Jasną Górę, przeważały osobiste. Pielgrzymi w modlitwach pamiętali też o papieżu Janie Pawle II, obchodzącym w tym roku 25-lecie pontyfikatu, a także o księdzu Jacku Wieczorkiewiczu z Komorowic. Ten 36-letni kapłan miał - podobnie, jak w latach poprzednich - prowadzić jedną z pątnicznych grup. Zmarł na cztery dni przed rozpoczęciem pielgrzymki. (ak)

### Jerzy Widzyk - łącznikiem

# Przydatny eksminister

Władze Bielska-Białej uważają, że Jerzy Widzyk jako pełnomocnik prezydenta miasta do spraw inwestycji drogowych jest dla gminy bardzo przydatny. Fakt, że podobną funkcję Widzyk pełni także w Łodzi, bielskemu ratuszowi nie przeszkadza.

Posadę specja od inwestycji drogowych utworzył w ratuszu poprzedni prezydent Bielska-Białej Bogdan Traczyk i powierzzył ją Jerzemu Widzykowi, byłemu burmistrzowi Żywca, ekspozystowi i eksministrowi transportu. W ratuszu można było wtedy usłyszeć opinie, że stanowisko to powstało tylko dlatego, aby byłemu ministrowi zapewnić zajęcie. Jednak obecny prezydent miasta Jacek Krywulit uznał, że Jerzy Widzyk, jako pełnomocnik do spraw inwestycji drogowych, jest gminie potrzebny i przedłużył z nim umowę. Także objęcie przez Jerzego Widzyka w Łodzi funkcji podobnej do tej, jaką ma w Bielsku-Białej, nie zmieniło oceny jego pracy przez władze stołecy Podbeskidzia. - Jerzy Widzyk jest bardzo waż-

nym łącznikiem na linii gmina - budżet państwa i gmina - Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Ma on także duży udział w kontaktach z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, który między innymi kredytuje budowę zachodniej obwodnicy miasta - mówi Tomasz Ficoń, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej. - Dzięki rozległym znajomościom Jerzego Widzyka udało się załatwić czy przyspieszyć wiele spraw, z którymi bez jego udziału gmina miałaby kłopoty. To, że ruszyły prace na drodze Bielsko-Biała - Cieszyn oraz fakt, że posuwa się do przodu sprawa wschodniej obwodnicy miasta, to w dużej mierze zasługa Jerzego Widzyka. Tylko dzięki niemu udało się gminie uzyskać trzy miliony złotych na remont dwóch wiaduktów. Ficoń dodaje, że ponieważ objęcie przez Jerzego Widzyka podobnej posady w Łodzi nie wpłynęło na jakość jego pracy na rzecz Bielska-Białej, ratuszowi nie przeszkadza dodatkowe zajęcie pełnomocnika. (hos)

**Kronika** Beskidzka

Dyżury dziennikarzy: BIELSKO (ul. Dubois 4, tel. 812-58-78, 812-35-77) - od poniedziałku do czwartku godz. 9.00 - 15.00, piątek - 9.00 - 14.00. ŻYWIEC (Agencja Nieruchomości "Dacza", ul. Kościuszki 4, tel. 861-55-88) - czwartek godz. 14.00 - 15.30. CZECHOWICE-DZIEDZICE (Miejski Dom Kultury, ul. Niepodległości 42, tel. 215-32-85) - środa godz. 14.00 - 15.00. OSWIECIM ("Walent", ul. Łukasiewicza 4 p. 10, tel. 842-57-22) - wtorek godz. 10.00 - 11.30. WADOWICE (ul. Mickiewicza 3, tel. 873-80-54) - środa godz. 10.00 - 13.00. SUCHA BESKIDZKA (ul. Rynek 10, tel. 874-17-56) - środa godz. 10.00-13.00. Żywiec - biur ogłoszeń - czyt. strona przedostatnia i kolumny ogłoszeniowe.

## Trzy uderzenia siekierą

## Psia jątka

Siedmiomiesięczna, niewielka suczka wyszła unie na popołudniowy spacer z synem swojej właścicielki. Wesoło merdała ogonkiem, licząc zapewne na zabawę. Zabawy nie było. Za to połała się krew. Umierała wyjąć i cierpiąc. Wszystko działo się przy ławce w pobliżu bloku obok dworca PKS w Andrychowie. Widzieli to bawiące się w pobliżu dzieci i młodzież. 32-letni mężczyzna bezlitośnie uderzył czworonoga siekierą.

- Nic nie wskazywało na tragedię - mówi jeden z mieszkańców bloku. - Widziałem przez okno jak mężczyzna prowadził psa. Nie zauważyłem wtedy przy nim żadnego narzędzia. Po pewnym czasie usiadł na ławce, przywiązał suczkę do tej ławki, przytrzymał bezbronnie zwierzątko i zaczął walić weń siekierą. Widziałem trzy ciosy, ale nie dostrzegłem, którą częścią narzędzia. Chyba obuchem. Między uderzeniami robił przerwy.

Dramatyczną scenę zobaczyła też córka sąsiada, która pobiegła w stronę psiego kata. Prosiła, żeby przestał mordować psa. Mężczyzna odburknął tylko, że to nie jej sprawa. Inny mieszkaniec bloku usłyszał wycie psa podczas oglądania telewizji.

- Byłem przekonany, że to auto potrafiło czworonoga - wspomina andrychowianin. - Mojemu jamnikowi zdarzyło się coś podobnego, kierowca odjechał wtedy z miejsca wypadku. Po długim leczeniu uratowaliśmy z żoną naszego psa, ale jestem wyczulony na każdy psi skowyt. Pobiegłem więc do drugiego pokoju, wychyliłem głowę przez okno, ale na drodze było pusto. Dopiero po sekundzie zobaczyłem siedzącego na ławce człowieka i drgającego przy nim psa. Wtedy ten mężczyzna zamachnął się jeszcze raz i uderzył siekierą zwierzę. Niemal w tym samym momencie ujrzałem dziewczynkę sąsiada, która chciała powstrzymać tę egzekucję.

Ponieważ krwawe obrazki widziały dzieci, młodzież i kilku dorosłych mieszkańców bloku, tłumek ludzi ruszył w kierunku miejsca kaźni. Kat uciekł w popłochu i ukrył się. - Nie wiem czy nie doszłoby do jakiegoś linczu - przy-

puszcza jeden z mieszkańców bloku. Wezwano policję i weterynarza. Przywiązana do ławki zakrwawiona suczka nie dawała oznak życia. Mieszkańcy zawiadomili też organizacje zajmujące się prawami zwierząt, czyli warszawskie stowarzyszenie Animals i Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt w Krakowie. - Chcemy, aby zajęły się sprawą, żeby całe wydarzenie nie zakończyło się co najwyżej karą grzywny dla złoczyńcy - mówi jeden ze świadków. - Za szczególne okrucieństwo i zamęczenie zwierzęcia należy się maksymalny wymiar kary za takie przestępstwo, czyli dwa lata pozbawienia wolności.

Na razie wobec 32-letniego sprawcy zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Jakie były powody krwawego zdarzenia być może ujawni prowadzone przez organa ścigania dochodzenie. (dyr)

## Ustalanie przyczyn budowlanej katastrofy

## DLACZEGO WIADUKT RUNĄŁ ?

Pięciu pracowników spośród piętnastu poszkodowanych w katastrofie wiadukt budowanego w Ogródnej nadal przebywa w szpitalach w Bielsku, Cieszynie, Jastrzębiu Zdroju i Piekarach Śląskich. Przypomnijmy - w ubiegły poniedziałek, około 19.30, podczas wylewnia betonu na wiadukt, część budowli zawaliła się. - Szczęście w nieszczęściu, że nikt przy tym nie zginął - mówi Bogusław Lipus, dyrektor od spraw produkcji w firmie Dromex Cieszyn, której pracownicy ulegli wypadkowi. Firma po-

wołała komisję, zleciła wykonanie ekspertyzy i czeka na jej wyniki. - Wybudowaliśmy dziesiątki obiektów mostowych, nigdy nie doszło do podobnego wypadku - mówi dyrektor Lipus. - Ten musimy bardzo dokładnie przeanalizować, aby w przyszłości nic takiego się nie powtórzyło.

Janusz Zarczyński, ekspert nadzoru budowlanego w Śląskim Wojewódzkim Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w Katowicach mówi, że od 5 sierpnia pracuje komisja powołana do zbadania przyczyn katastrofy. - Zbadanie spra-

wy zleciłmy niezależnemu ekspertowi, profesorowi Kazimierzowi Fladze z Politechniki Krakowskiej. Musimy poznać przyczyny wypadku oraz podjąć decyzję co do rozbiórki zawalonego wiadukt. Do czasu wykonania ekspertyzy wszelkie roboty zostały wstrzymane - mówi Janusz Zarczyński.

Sprawą zajmują się także prokuratura i Państwowa Inspekcja Pracy. - Prokuratura Rejonowa w Cieszynie wszczęła śledztwo w sprawie, czynności trwają - mówi Małgorzata Skórka, prokurator rejonowy w Cieszynie. (efa)

## Po słowackiej stronie Beskidów

## Leśny zakaz

Z powodu długotrwałej suchości i wysuszonej ściółki leśnej na terenie całej Słowacji obowiązuje od 9 sierpnia zakaz wstępu do lasu z wyjątkiem poruszania się po oznakowanych szlakach turystycznych.

Takie zarządzenie, pierwsze od wielu lat, wydało słowackie Mi-

nisterstwo Gospodarki Rolnej. W tym roku do połowy sierpnia w lasach całej Słowacji zanotowano już ponad 750 pożarów. Dla porównania w ubiegłym roku było ich 570. Słowackie służby zapowiedziały, że tamtejsi strażnicy leśni będą przeprowadzać skrupulatne kontrole. W przypadku złamania zakazu grozi kara w wysokości

pięciu tysięcy koron, czyli ponad pięciuset złotych. Można jednak nadal wędrować po górach przekraczając graniczne przejścia turystyczne (lub małego ruchu granicznego), bo zakaz nie dotyczy znakowanych szlaków pieszych.

Tymczasem po polskiej stronie leśnicy uspokajają, że po podbeskidzkich lasach można spacerować bez obaw, a do stanu wysuszenia ściółki w naszym regionie jest jeszcze bardzo daleko. - To nie zwalnia ostrożności od zachowania oazy. Nie wolno rozpałać ognisk w lesie, wyrzucać niedopałków czy szklanych butelek - przypomina Hubert Kobarski, zastępca szefa Nadleśnictwa Bielsko.

★

Na podbeskidzkim odcinku granicy polsko-słowackiej jest szesnaście przejść granicznych: drogowe w Korbiewicach, Gliniec i Zwardoniu, kolejowe w Zwardoniu, turystyczne na Babiej Górze, w Zawoi na Przełęczy Jałowickiej, w Przyborowie na Gluchaczkach, w Korbiewicach na Pilsku, w Soblówce na Przełęczy Przystop, w Rycercu Górnej na Wielkiej Raczy, w Zwardoniu na Przełęczy Granicznej, na Górcie Górnicy i Przełęczy Zwardońskiej oraz w Jaworzynce-Odkrzaszach, a także małego ruchu granicznego w Rycercu Górnej na Przegibku i Przełęczy Śrubita. Przy każdym z tych przejść, z wyjątkiem drogowego w Zwardoniu, po słowackiej stronie biegną szlaki turystyczne. (ps)

## Chore pszczoły w Graboszcach

## ATAK ZGNILCA

Od kilkunastu dni w Graboszcach, w gminie Zator, w powiecie oświęcimskim, pszczoły w kilku pasiekach chorują na zgnilca amerykańskiego. W związku z tym wojewoda małopolski, Jerzy Adamik, wydał rozporządzenie w sprawie zwalczania tej choroby. Zakaz, który obowiązuje od 8 sierpnia aż do 6 września, obejmuje wynoszenie i wywożenie bez zezwolenia pni, matek-pszczoł, czerwiei i samych pszczoł, a także urządzenia wystaw i targów pszczelich.

Zgnilec amerykański lub złośliwy to choroba bakteryjna. Może się przenosić błyskawicznie do innych pasiek, lecz w żaden sposób nie zagraża człowiekowi. Zgnilec atakuje czerwie, czyli stadium rozwoju pszczoły od złożenia jajeczka przez matkę do larwy. Choroba powoduje zamieranie czerwie, który później zamienia się w kleistą i śmierdzącą masę. Znajdują się w niej ogromne ilości długowiecznych przetrwalników, którymi zakażają się kolejne pokolenia larw. Chora rodzina pszczoła bez po-

mocy człowieka nie ma żadnych szans na przeżycie. W zwalczaniu zgnilca ogromne znaczenie ma szybkość rozpoznania tej choroby. Jej wcześniejsze stwierdzenie pozwala na uratowanie chorych pszczoł, a przede wszystkim na uchronienie pozostałych.

Aby zwalczyć zgnilca wykonuje się zabieg podwójnego przesiedlenia i podania odpowiednich leków. Według specjalistów, w naszym regionie klimatycznych zabieg powinno się przeprowadzać do końca czerwca, bo w późniejszych miesiącach przesiedlona rodzina ma małe szanse na przeżycie. Jak podkreślają pszczelarze o wiele korzystniejsze, zwłaszcza w dużych pasiekach, jest zlikwidowanie chorej rodziny i wykonanie dezynfekcji uli. (ps)

## Zespół Szkół Energetycznych - w nowej siedzibie

## SZKOLNA UGODA

Zakończył się trwający już ponad trzy lata spór o przyszłość Zespołu Szkół Energetycznych w Bielsku-Białej. Władze miasta oraz zainteresowany utrzymaniem dotychczasowego status quo szkoły komitet rodzicielski a także przedstawiciele rady uczniowskiej osiągnęli porozumienie podczas spotkania 12 sierpnia.

Wiesław Ciszczon z rady rodziców podkreśla, że władze miasta po raz pierwszy od kilku lat spotkały się z przedstawicielami osób zaintereso-

wanych uratowaniem szkoły i w sposób konstruktywny próbowały znaleźć zadawalające wszystkich rozwiązanie. Do tej pory bowiem wszystkie decyzje zapadały z za urzędniczych biurów. W dodatku były niezgodne z prawem.

Najpierw przez kilka lat szkołę próbowano zlikwidować. Zawsze jednak sprzeciwiali się temu radni. W końcu - dość niespodziewanie - prezydent miasta podjął ostateczną decyzję o przeniesieniu szkoły z jej dotychczasowej siedziby przy ulicy

Gorkiego do Zespołu Szkół Mechanicznych i Elektrycznych usytuowanego przy ulicy Słowackiego, a jednocześnie zakazał naboru do klas pierwszych ZSE na rok szkolny 2003/2004. Wojewoda uznał tę decyzję za niezgodną z prawem i w konsekwencji ją uchylił. Rada Miejska podjęła wówczas kolejną, również kontrowersyjną, decyzję zmieniając zapis w statucie szkoły. Radni stwierdzili, że siedzibą ZSE jest budynek przy ulicy Słowackiego, a nie ten przy Gorkiego. Również ta decyzja została oprotestowana a wojewoda wszczął - ze względu na błędy formalne zawarte w uchwale bielskich radnych - proces jej uchylenia. Do tego jednak nie doszło. Władze miasta same uznały bowiem, iż podczas podejmo-

wania uchwały popełniono błędy i zadeklarowały iż zostaną one na najbliższej sesji rady naprawione. Jednocześnie doszło do spotkania z przedstawicielami obrońców szkoły. Ci z kolei, po wymianie poglądów i uwag uznali, iż przedstawione przez władze miasta argumenty są do przyjęcia i dobrowolnie zgodzili się na przeniesienie ZSE do innej siedziby. - Zgodziliśmy się tym bardziej, że dyrekcja szkoły przy Słowackiego ze zrozumieniem podeszła do tematu i zaferowała nam bardzo korzystne warunki koegzystencji w jednym budynku - tłumaczy Ciszczon. Jednocześnie dyrekcja ZSE ostatecznie potwierdziła, że rekrutacji na nadchodzący rok szkolny do pierwszej klasy nie będzie. (map).

GÓRALSKA POGODA



## REKLAMA • OGŁOSZENIA

**AGENCJA GE Bank Mieszkaniowy S.A.**

tel. 816-94-17

- 0 zł - wycena nieruchomości
- 0 zł - opłata za wpis
- 0 zł - prowizji bankowej
- 0 zł - za wcześniejszą spłatę
- 0 zł - opłat wstępnych

**KREDYTY**

Bielsko-Biała, Mickiewicza 40

**BASENY JUŻ OD 1.900 ZŁ**

**SAUNY NA KAŻDY WYMIAR**

**ŁAZNIE PAROWE DREW-BAS**

033/8547-647, 0602 764 419  
USTROŃ, UL. J. KRETA 26

[www.drewbas.ig.pl](http://www.drewbas.ig.pl)  
e-mail: [drewbas@telvnet.pl](mailto:drewbas@telvnet.pl)

# MAJĄTKOWA SPOWIEDŹ POSŁÓW (2)

Oto, co posłowie małopolskiej części Podbeskidzia napisali w najnowszych oświadczeniach majątkowych:

**Stanisław Rydzoń (SLD).** Ma 20 tysięcy złotych oszczędności. Wspólnie z żoną jest właścicielem domu o powierzchni 230 metrów kwadratowych wartego 257 tysięcy zł, gruntów rolnych o powierzchni 2 hektarów o wartości 10 tysięcy zł oraz lokalu biurowego o pow. 134 metrów kwadratowych wartego 200 tysięcy zł. Także wspólnie z żoną posiada opłacony z 1998 roku (którego wartość szacuje na około 48 tys. zł) oraz ciężarowego citroena xsarę z 2001 roku (który jego zdaniem wart jest około 40 tysięcy zł). Do spłaty pozostało mu 15 164 zł kredytu zaciągniętego na zakup citroena. Na początku kadencji, czyli pod koniec 2001 roku, miał 10 tysięcy zł oszczędności, wspólnie z żoną posiadał te same nieruchomości i te same samochody. Jego ówczesne zobowiązania finansowe przekraczały nieco 100 tysięcy zł.

**Halina Talaga (SLD).** Zgromadziła 23 871 zł oszczędności. Ma dom o powierzchni 124 metrów kwadratowych wart 290 tysięcy zł. Posiada także trzy działki o łącznej powierzchni ponad 11 tysięcy metrów kwadratowych, a na jednej z nich stoi dom w stanie surowym. Łączna wartość tych nieruchomości wynosi 305 tysięcy zł. Jeździ peugeotem 206 z 2002 roku. Ma 18 tysięcy złotych bankowego kredytu zaciągniętego na kupno samochodu oraz 15 tysięcy zł pożyczki budowlanej z kancelarii sejmowej. Na początku kadencji nie posiadała oszczędności, miała te same nieruchomości, jeździła fiatem 126p z 1989 roku i nie miała żadnych zobowiązań finansowych.

**Janusz Lisak (UP).** Jego oszczędności w gotówce wynoszą 53 500 zł, 1500 dolarów USA, 500 euro oraz 500 franków szwajcarskich. Prócz tego posiada papiery wartościowe wart 29

tysięcy zł. Ma dom o powierzchni blisko 193 metrów kwadratowych (wart 290 tysięcy zł), mieszkanie o powierzchni 90 metrów kwadratowych (warte 250 tysięcy zł), mieszkanie o powierzchni blisko 58 metrów kwadratowych (warte 154 tysiące zł), gospodarstwo rolne o powierzchni 1,2 hektara zabudowane budynkiem gospodarczym (warte 50 tysięcy zł) oraz garaż (wart 50 tysięcy zł). Ma toyotę carinę z 1996 roku oraz peugeota 106 z 1998 roku. Jego zobowiązania finansowe to kredyt bankowy zaciągnięty na zakup mieszkania w wysokości 42 176 zł oraz pożyczka mieszkaniowa z funduszu socjalnego kancelarii sejmowej w wysokości 15 tysięcy zł. Na początku kadencji miał 27 tysięcy zł i 1500 dolarów USA oszczędności. Jego papiery wartościowe warte wówczas były 27 350 zł. Lista jego nieruchomości była uboższa o mieszkanie o powierzchni blisko 58 metrów kwadratowych. Pod koniec 2001 roku miał te same samochody co obecnie, a jego zobowiązania finansowe wynosiły łącznie 85 tysięcy zł.

**Leszek Zieliński (PSL).** Zgromadził 40 tysięcy zł i 2 tysiące dolarów USA oszczędności. Ma mieszkanie o powierzchni 46 metrów kwadratowych wart 290 tysięcy zł. Buduje dom (obecnie w stanie surowym) w ramach spółdzielni domów jednorodzinnych na działce o powierzchni blisko 8 arów. Wartość tej nieruchomości szacuje na około 300 tysięcy zł. Ma audi B-4 z 1994 roku. Na budowę domu zaciągnął 81 tysięcy franków szwajcarskich (około 227 tysięcy zł) kredytu bankowego. Na początku kadencji jego oszczędności wynosiły 90 tysięcy zł i 2 tysiące dolarów. Miał te same nieruchomości (dom w budowie wraz z działką wart był wówczas około 200 tysięcy zł), to samo

audi i nie miał zobowiązań finansowych.

**Paweł Graś (PO).** Ma 20 tysięcy zł, 6 tysięcy dolarów USA i 3 tysiące euro oszczędności. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni około 100 metrów kwadratowych, którego wartość nie podał. Jeździ skodą favorit z 1998 roku. Nie ma zobowiązań finansowych. Na początku kadencji jego oszczędności wynosiły 20 tysięcy zł, 10 tysięcy dolarów i 2 tysiące marek niemieckich. Był współwłaścicielem tego samego domu - którego wartości wówczas również nie ujawnił - oraz tego samego samochodu. Nie miał także żadnych zobowiązań finansowych.

**Leszek Murzyn (LPR).** Jego oszczędności wynoszą 6200 zł. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 103 metrów kwadratowych wartego 110 tysięcy zł oraz gospodarstwa rolnego o powierzchni około 1,8 hektara zabudowanego budynkiem gospodarczym, a łączna wartość tej nieruchomości wynosi 80 tysięcy zł. Posiada fiata seicento z 1999 roku, nie ma zobowiązań finansowych. Pod koniec 2001 roku miał te same nieruchomości i ten sam samochód. Nie miał żadnych oszczędności i spłacał 460 złotych miesięcznie kredytu zaciągniętego na zakup auta.

**Adam Bielan (PiS).** Ma 62 tysiące zł oszczędności. Posiada dwa mieszkania o powierzchni 53 i 66 metrów kwadratowych powierzchni wart 290 tysięcy zł i 190 tysięcy zł. Jeździ fordem focus z 1999 roku, nie ma zobowiązań finansowych. Na początku kadencji posiadał 10 tysięcy oszczędności, mieszkanie o powierzchni ponad 50 metrów kwadratowych, forda focusa z 1999 roku i nie miał zaciągniętych żadnych kredytów ani pożyczek. (hos)

**Samorządowcy z powiatów bielskiego, cieszyńskiego, żywieckiego i z Bielska-Białej postanowili nie czekać na decyzje mające zapisać w Katowicach i sami opracowali program restrukturyzacji szpitalnej bazy łóżkowej na Podbeskidziu. Choć podbeskidzki program wzbudził zainteresowanie innych powiatów województwa śląskiego, na razie nie wiadomo, czy będzie realizowany. Katowice mają bowiem własny pomysł na to, jak powinna wyglądać podbeskidzka służba zdrowia.**

**Podbeskidzie nie czeka na Katowice**

## Porządkowanie szpitalnych łóżek

**S**amorządowcy z powiatów bielskiego, cieszyńskiego, żywieckiego i Bielska-Białej powołali do życia wspólny zespół, którego zadaniem było przygotowanie programu kompleksowej restrukturyzacji bazy łóżkowej placówek służby zdrowia na Podbeskidziu. W skład zespołu wchodził też przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach, który jest organem założycielskim części podbeskidzkich szpitali. - Powody tej decyzji były dwa. Po pierwsze, Śląska Regionalna Kasa Chorych, czyli poprzedniczka wojewódzkiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach, miała zawsze na temat podbeskidzkiej bazy łóżkowej zupełnie inne dane niż te, którymi posługiwały się nasze szpitale i ich organy założycielskie. Mówiąc krótko, SRKCh opierała się na zestawieniach wrzucających do jednego worka publiczne szpitale działające na terenie Podbeskidzia, jak i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej. W efekcie takiego traktowania bazy łóżkowej Podbeskidzia, publiczne szpitale dostawały zaniżone kontrakty, co najlepiej widać na przykładzie Szpitala Pediatrycznego. Postanowiliśmy więc skończyć z tą dziwną sytuacją i opracować kompleksowe, dokładne dane dotyczące bazy łóżkowej w naszym regionie - mówi starosta bielski Andrzej Płonka. - Po drugie, chcieliśmy wyjść naprzeciw ustawie o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia, w myśl której marszałkowie województw mają przygotować plany zabezpieczenia opieki zdrowotnej na swoim tere-

nie. Nie chcieliśmy, aby decyzje dotyczące zabezpieczenia służby zdrowia na Podbeskidziu zapadły w Katowicach, lecz woleliśmy przygotować to sami. Zebraliśmy zespół fachowców, który przygotował bardzo dobry jakościowo projekt restrukturyzacji bazy łóżkowej - mówi Andrzej Płonka.

Zespół nie tylko przedstawił szczegółowe dane dotyczące bazy łóżkowej na Podbeskidziu, ale również opracował zalecenia, w efekcie których mieszkańcy regionu mają mieć zapewniony optymalny dostęp do pomocy medycznej. I tak - według przedstawicieli czterech powiatów - w bielskim Szpitalu Ogólnym powstać powinien oddział opieki długoterminowej oraz z Bystrej powinien tam trafić oddział chirurgiczny. Z czasem Szpital Ogólny powinien być zarządzany wspólnie ze Szpitalem Pediatrycznym.

Za niezbędne warunki właściwego dostępu mieszkańców Podbeskidzia do służby zdrowia zespół fachowców od spraw zdrowotnych uznał dokończenie budowy Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej oraz pawilonu diagnostyczno-zabiegowego w Szpitalu Śląskim w Cieszyźnie. W szpitalu żywieckim zaproponowano uruchomienie dodatkowego oddziału internistycznego, w Szpitalu Kolejowym w Wilkowicach - po wyprawieniu do Bystrej oddziału pulmonologicznego - utworzenie oddziału opieki długoterminowej.

Niedobór 200 łóżek psychiatrycznych na terenie Podbeskidzia zaproponowano rozwiązać przez utworzenie oddziałów psychiatrycznych w Szpitalu Ogólnym i w Państwowym Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Międzybrodziu Żywieckim oraz przez zwiększenie ilości łóżek psychiatrycznych w Szpitalu Śląskim w Cieszyźnie. Autorzy opracowania nie kryli obaw, że nadmiar łóżek szpitalnych występujący w województwie śląskim będzie ograniczany właśnie na Podbeskidziu, gdzie wskaźnik ilości łóżek szpitalnych jest znacznie niższy niż w całym województwie i gdzie nadmiar łóżek nie występuje.

Na razie jednak nie wiadomo, czy opracowany pod Beskidami program, który - jak informuje bielski starosta - wzbudził już zainteresowanie innych powiatów województwa śląskiego będzie realizowany. Marszałek województwa śląskiego przygotował bowiem własny plan zabezpieczenia dostępu do służby zdrowia w całym województwie, który w kwestiach dotyczących Podbeskidzia nie pokrywał się z dokumentem przygotowanym pod Beskidami. - Negatywnie zaopiniowaliśmy propozycję marszałka, któremu przesłaliśmy także opracowanie przez nas dokument. Mamy nadzieję, że wkrótce dojdzie do rozmów z marszałkiem o tym, jak wyglądać ma w przyszłości baza łóżkowa Podbeskidzia i że przekonamy go do naszego programu - mówi Andrzej Płonka.

**SŁAWOMIR HOROWSKI**

**Brać wolno, zwracać nie trzeba ?**

## Walka o kaucję

**Bielski ratusz skierował do Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej zażalenie na postępowanie Prokuratury Rejonowej, która już drugi raz umorzyła śledztwo w sprawie zawiadomienia o przywłaszczeniu przez spółkę Intelpark około 1,2 miliona złotych, pobranych od kierowców w formie kaucji za karty parkingowe.**

**P**rzez kilka lat funkcjonowania bielskiej strefy płatnego postoj u za kartę służącą do wnoszenia opłat w parkomatach trzeba było zapłacić kaucję w wysokości 15 zł. Przy zwrocie karty kierowcy otrzymywali zwrot kaucji. Tak było do lata ubiegłego roku. Od sierpnia 2002 roku umowa wiążąca gminę Bielsko-Biała z prywatną firmą Intelpark - która zawiadywała parkomatami - wygasła, a strefa przestała funkcjonować. Wtedy okazało się, że posiadacze nieprzydatnych już kart do parkomatów (których pozostało u kierowców około 85 tysięcy!) na zwrot kaucji nie mają co liczyć, gdyż In-

telpark nie miał potrzebnych do tego pieniędzy. Spółka stwierdziła, że kaucje zwróci, ale dopiero wtedy, gdy bielski samorząd ureguluje zobowiązania finansowe, jakie - według Intelparku - miał wobec tej firmy. Ratusz - kierowany wówczas jeszcze przez prezydenta Bogdana Traczyka - zawiadomił o tym fakcie prokuraturę uważając, że Intelpark przywłaszczył 1,2 miliona złotych, pobranych od kierowców w formie kaucji za karty magnetyczne. Prokuratura Rejonowa w Bielsku-Białej umorzyła jednak w tej sprawie śledztwo, gdyż uznała, iż Intelpark nie był zobowiązany do utworzenia re-



zerwy finansowej przeznaczony na wykup kart oraz, że umowy wiążące gminę z tą firmą nie regulowały kwestii zwrotu kaucji po wygaśnięciu umowy. W tej sytuacji - zdaniem organów ścigania - zarzut przywłaszczenia ponad miliona złotych był bezzasadny.

Ekipa obecnie kierująca miastem miała jednak na ten temat zdanie identyczne jak jej poprzednicy i także skierowała w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury, które jednak odniosło ten sam skutek.

W tej sytuacji ratusz w ostatnich dniach skierował zażalenie do Prokuratury Okręgowej na postępowanie Prokuratury Rejonowej. - Przyjęcie, że spółka Intelpark w żaden sposób i w żadnej formie nie została zobowiązana do utrzymania rezerwy finansowej przeznaczony na wykup kart jest bezpodstawne, ponieważ zarząd spółki był obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi i za niedopełnienie ciążących obowiązków ponosi odpowiedzialność - czytamy między innymi w zażaleniu ratusza do Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej podpisanym przez Waldemara Jędrusińskiego, zastępcę prezydenta Bielska-Białej. (hos)

- Zdecydowana większość turystów przyjeżdża rano i wyjeżdża wieczorem. Tylko nieliczni decydują się zostać na jeden lub dwa noce. Dla właścicieli pensjonatów to mała pociecha. Z weekendowych turystów cieszą się głównie właściciele lokali gastronomicznych. Sporo osób szuka także imprez rozrywkowych. Najbardziej przyciąga ich Tydzień Kultury Beskidzkiej. Jednak mimo wszystko ich przyjazd na Podbeskidzie uzależniony jest od pogody - mówią specjaliści od turystyki.

## BRENNA

W Brennej zdecydowanie przezwajają grupy kolonijne ze Śląska, ale są także grupki z Warszawy. Bardzo mało jest indywidualnych czasowców, którzy decydują się na całotygodniowy pobyt. - Za to w weekendy mamy istne najazdy na Brennę. Letnicy, głównie ze Śląska, przyjeżdżają na imprezy w amfiteatrze i nad Brennicę. Odnosimy wrażenie, że w porównaniu do minionych lat u nas w turystyce coś drgnęło - mówi Mieczysław Gębuś, inspektor ds. promocji w Urzędzie Gminy w Brennej.

## ISTEBNA

W Istebnej, Jaworzynce i Koniakowie, podobnie jak w Brennej, w większych ośrodkach przebywa sporo grup kolonijnych ze Śląska i Warszawy. W małych pensjonatach jest jednak pustawo.

## JEZIORA MIĘDZIBRODZKIE I ŻYWIECKIE

Nad Jeziorem Żywieckim sporo jest żeglujących i wypoczywających w weekendy, ale dla ośrodków czasowych i pensjonatów to małe pocieszenie. - Przyjeżdżają rano i wieczorem wyjeżdżają. Część zostaje na jedną noc, ale to niewielki zarobek - mówią gestorzy bazy noclegowej. W weekendy tłoczno jest także nad Jeziorem Międzybrodzkim. Amatorów kąpeli nie odstraszy

## Podbeskidzki półmetek wakacji

# TŁOK I MIZERIA

Specjaliści od turystyki uważają, że większość z wypoczywających na Podbeskidziu to dzieci z grup kolonijnych. Bardzo mało jest turystów indywidualnych. Jeżeli już się pojawiają, to najwyżej na kilka dni. Większość podbeskidzkich kurortów pęka w szwach, ale tylko w weekendy.

nawet komunikat żywieckiego sanepidu wydany pod koniec lipca, że woda w tym jeziorze nie nadaje się do kąpeli. W centrum Międzybrodzia Bialskiego gwaro i tłoczno jest głównie w weekendy. Podobnie w pensjonatach. W tych większych zapewnienie dochodzi nawet do dziewięćdziesięciu procent, głównie za sprawą grup kolonijnych.

## KORBIELÓW

W kurorcie pod Pilskiem podobnie jak w innych miejscowościach, przeważają grupy kolonijne. Mało jest gości indywidualnych. Pojawia się wielu górskich turystów, którzy jednak wędrują dalej, na Halę Miziową i Pilsko. Sporo osób przyjeżdża do Korbiewowa i nocuje, ale w ciągu dnia wyjeżdżają na Słowację. - Są również osoby, które w drodze na Słowację lub Węgry zatrzymują się tutaj na krótko. Tylko czasem korzystają na tym właściciele bazy gastronomicznej - mówi w Korbiewowie.

## SZCZYRK

Tak zwane obłożenie zapewniają przede wszystkim grupy kolonijne, ale tylko w większych ośrodkach czasowych. W małych pensjonatach turyści indywidualni przyjeżdżają w weekendy lub - bardzo rzadko - na kilkudniowe pobyty. W weekendy sporym zainteresowaniem cieszy się wyciąg krzeselkowy na Skrzycze i piesze szlaki na



Klimczok i Szynielnię. Spore ożywienie wniósł Tydzień Kultury Beskidzkiej. Widać to było przede wszystkim w dużych ośrodkach czasowych, ale głównie dzięki temu, że nocowali tam członkowie zespołów występujących na folklorystycznym festiwalu.

## USTRŃ

W Ustroniu z roku na rok notują spadek turystów. Wydawało się, że tegoroczny sezon będzie przełomowy, a to za sprawą sporych grup kolonijnych. - W ciągu tygodnia nie

ma problemów ze znalezieniem wolnego pokoju. Gorzej w weekendy, kiedy to miasto przeżywa prawdziwe obłożenie. Najwięcej osób przyjeżdża na Czantorię oraz do Parku Zdrojowego - mówi Alicja Brudny z Miejskiej Informacji Turystycznej w Ustroniu.

## WISŁA

Początek sezonu w mieście Adama Małysza był słaby, mimo że dopisała pogoda. Większe tłumy pojawiają się w kurorcie w weekendy. W Wiśle wypoczywają głównie

## ZAWOJA

Sporo osób wybiera się na Babią Górę i do schroniska na Markowych Szczawinach, ale głównie w weekendy. Jest sporo grup kolonijnych i, jak wszędzie, nikła ilość turystów indywidualnych. Dużo osób przyjeżdża na weekend z noclegiem. W Zawoi wiele sobie obiecują po długim weekendzie sierpniowym, bo - jak twierdzą niektórzy właściciele bazy noclegowej - już teraz sporo osób rezerwuje sobie miejsca.

## ZWARDÓŃ

W dzielnicy Myto gestorzy bazy noclegowej mówią, że ten sezon to tragedia. - Turyści od nas uciekają, ale nie dlatego, że nie mają pieniędzy, ale przez uciążliwą budowę drogi ekspresowej. No, bo kto będzie wypoczywał w kurzu i hałasie? - mówią właściciele. Część pensjonatów stoi prawie pusta, a w innych mieszkają robotnicy z budowy. W centrum Zwardonia od czasu do czasu kręcą się turyści (na zdjęciu), ale przeważają głównie grupy kolonijne. Obłożenie ośrodków oceniane jest na poziomie sześćdziesięciu do osiemdziesięciu procent. - Zauważamy, że coraz bardziej rozwija się turystyka weekendowa. W soboty i niedziele przy pięknej słonecznej pogodzie Rajcza czy Zwardoń są wprost zakorkowane. Jednak dla właścicieli pensjonatów to mała pociecha - mówi Adam Miesiącnek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Gminie.

Tekst i foto: **PAWEŁ SZCZOTKA**

## Turystyczne eldorado na Żywiecczyźnie

# Z wielkich planów – wielkie nici ?

Dok. ze str. 1

## MIĘDZIBRODZIE ŻYWIECKIE

Prace na Żarze już ruszyły pełną parą, chociaż jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się to niepewne. Początkowo mówiło się, że kolejka będzie gotowa już w grudniu 2002 roku. Jednak gmina Czernichów miała kłopoty z uchwaleniem zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, a wojewoda śląski, z powodu błędów formalnych, uchylił nawet uchwałę w tej sprawie. Wszystko jednak udało się załatwić i Polskie Koleje Linowe, które są inwestorem, praktycznie zakończyły już prace przygotowawcze, które polegały na przekładaniu kabli i demontażu starego torowiska. Na razie pozwolenie budowlane obejmuje budowę dolnej stacji, która powstanie w okolicach szkoły szybowcowej, górnej stacji na szczycie Żaru oraz torowiska. Nie ma jeszcze pozwolenia na budowę trasy narciarskiej o długości 1,5 kilometra i doprowadzenie instalacji do sztucznego dośnieżania. Kolejka ma ruszyć w połowie grudnia tego roku. Koszt inwestycji szacowany jest na kilkanaście milionów złotych.

## KORBIELÓW

Oddalają się coraz bardziej terminy oddania do użytku kolejki krzeselkowej w Korbiewowie. Jeszcze kilka tygodni temu tamtejsze władze z optymizmem mówiły, że krzeselka ruszą w grudniu tego roku...

Dwa lata temu mówiło się o gondolach na Halę Miziową. Potem zmieniono plany na krzeselka. Już po kilku miesiącach plany zostały zwerfifikowane i podzielono wyciąg na dwa etapy: okolice poniżej Polany Strugi - Hala Szczawiny i Hala Szczawiny - Hala Miziowa. Minęło kilka tygodni i przymiarki do budowy krzeselki ograniczono jedynie do pierwszego etapu, który miałby prowadzić wzdłuż trasy

narciarskiej nr 5. Pojawiły się jednak problemy z wycięciem pasa drzew. Jesienią ubiegłego roku radni przyjęli zmianę w planie zagospodarowania dotyczącą wyłączenia gruntów z produkcji leśnej, co miało pozwolić na wycięcie młódzika. Jednak uchwałę, z powodu błędów proceduralnych, uchylił wojewoda śląski.

W tym czasie swój protest w sprawie ochrony masywu Pilska rozpoczęli ekolodzy. Na początku kwietnia tego roku wysłali do wojewody pismo, w którym podkreślali, że wyciąg ma powstać na terenie Żywieckiego Parku Krajobrazowego, w strefie o najwyższych walorach przyrodniczych. Jeszcze w kwietniu wojewoda wydał kolejną opinię w tej sprawie, w której stwierdził, że inwestycja jest możliwa pod warunkiem, że nie będzie zagrażała przyrodzie. Ostatecznie pod koniec maja minister środowiska, Czesław Śleziak, zgodził się na zmianę gruntów leśnych, co pozwoliło na dokonanie zmian w planie i przygotowań do rozpoczęcia starań o pozwolenia na budowę.

- Inwestorem miałaby być Gliwicka Agencja Turystyczna, ale chcemy, żeby właściciele korbiewowskich pensjonatów i obiektów gastronomicznych mieli część udziałów w tej inwestycji - mówił wówczas Władysław Mizia, wójt gminy Jeleśnia.

W Korbiewowie rozgorzały zatem dyskusje na temat podziału udziałów w krzeselkach. Ostatecznie pomysły zakłada, że GAT, do której należy większość wyciągów na Pilsko, będzie miała 45 procent. Z kolei dziesięć do piętnastu procent miałyby należeć do Urzędu Gminy w Jeleśni, a reszta do właścicieli bazy noclegowej z Korbiewowa. Udziały praktycznie zostały rozdane, ale wciąż nie wiadomo, kiedy wyciąg będzie gotowy. Teraz zamiast o grudniu 2003 roku mówi się o końcu 2004 roku. - Przed nami sporo pracy, aby przygotować dokumenty dotyczące starań o pozwolenia na budowę. Trzeba dokonać dokładnych

pomiarów geodezyjnych, przygotować projekt i zdecydować, czy będą to krzeselka dwu- czy też czterooosobowe. Chcemy te wszystkie formalności załatwić do końca tego roku - mówi wójt Mizia.

Nie wiadomo jednak, czy sprawa będzie taka prosta, bo ekolodzy nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa i już zwrócili się z apelem do polskiego rządu o ochronę masywu Pilska.

## KOSZARAWA

Jeszcze w kwietniu wydawało się, że gmina ta będzie liderem w budowie krzeselki. Ponad rok temu, kiedy w Koszarawie mówiono o śmiałych planach budowy narciarskiego centrum, niektórzy uważali to za żart. Zmienił zdanie, kiedy przedstawione zostały konkretne plany. Do końca tego roku miały powstać trzy pierwsze wyciągi krzeselkowe na Lanckoronę i Lachów Groń. W sumie do 2009 roku planowano budowę ośmiu wyciągów krzeselkowych i pięciu orczyków. Całość znalazła się nawet w nowym planie zagospodarowania przestrzennego. Teraz w Koszarawie głośno mówi się, że wszystko znów stoi pod znakiem zapytania, bo spółka prywatnych inwestorów nie może się dogadać z właścicielami gruntów. - Niestety, w tym roku wyciągów nie będzie, bo kilku właścicieli nie zgadza się na ich przebieg po swoich działkach. Jeden z właścicieli gruntów stwierdził nawet, że sprawi, by wyciąg w ogóle nie powstał. Na razie zastanawiamy się nad zmianą lokalizacji, ale ze zrozumiemych względów nie chciałbym zdradzać nowego miejsca. Więcej na ten temat będzie można powiedzieć, kiedy już spółka otrzyma pozwolenie budowlane - mówi Władysław Puda, wójt gminy Koszarawa.

## ZŁATNA

W gminie Ujsoły planowano budowę wyciągu krzeselkowego o długości ponad 1,7 kilometra ze Złatej-Huty na



Lachów Groń. Na tym stoku już w grudniu miał działać wyciąg krzeselkowy...

Halę Lipowską. Wyciąg miałby zostać wybudowany w miejscu linii energetycznej. Gmina ma już pozytywne uzgodnienia z dyrekcją Lasów Państwowych. Jednak pojawił się problem z wytyczeniem tras narciarskich, bo trzeba byłoby dokonać wycinki części lasu. Sprzeciwiają się temu ekolodzy, którzy uważają, że to za duża ingerencja w przyrodę, zwłaszcza że teren położony jest w Żywieckim Parku Krajobrazowym.

## ŻABNICA

Ekolodzy nie chcą też słyszeć o budowie krzeselki z Żabnicy-Skałki na Halę Lipowską. Ich zdaniem w pobliżu znajduje się rezerwat przyrody, a dodatkowo trzeba byłoby dokonać wycinki lasu o powierzchni około 4,5 hektara.

## RYCERKA GÓRNA

Również lansowany przez wójta gminy Rajcza, Adama Iwanka, pomysł

budowy krzeselki z Rycerki Górnej-Kolonii na Wielką Raczę spotkał się z protestami „zielonych”. Według nich w tej sprawie nie ma mowy o żadnym kompromisie, bo ten rejon jest ścisłym terenem ŻPK, a również ostatnią ostoją rysi i wilków. W tej sprawie negatywną opinię wydała także Wojewódzka Komisja Ochrony Przyrody.

## PEWEL ŚLEMIEŃSKA

Wójt gminy Świnna, Henryk Juraszski, mówi, że plany wyciągów w Pewli Ślemieńskiej to dopiero przedwstępna koncepcja. - Pomysł dotyczy zagospodarowania odkrytych stoków w tej miejscowości. Zakłada budowę czterech wyciągów o długości od trzydziestu do stu pięćdziesięciu metrów. Na razie nie mamy nic na papierze, a gmina jest w trakcie opracowywania planu zagospodarowania przestrzennego - mówi wójt Juraszski.

Tekst i foto: **PAWEŁ SZCZOTKA**



Historia bielskiego Lenko sięga 1890 roku, czyli początków rozkwitu zagłębia włókienniczego na Podbeskidziu. Po ponad wieku Lenko SA zostało „ostatnim Mohikaninem” działającym na cmentarzysku bielskiego przemysłu lekkiego, i to działającym całkiem dobrze. Jakim sposobem zakładowi udało się przetrwać wszystkie rynkowe i polityczne zawieruchy? Jak to było możliwe, że z wszystkich działających przez dziesięciolecia w Bielsku-Białej zakładów włókienniczych ostało się właśnie Lenko? Zdaniem Janusza Kisiel, prezesa spółki, obecnej dobrej kondycji należy upatrywać w konsekwentnie prowadzonych w zakładzie zmianach oraz w... szczęściu.

**Lenko nigdy nie było dopieszczane...**

# SZCZĘŚCIE I WALKA

**L**enکو zawsze traktowane było jako zakład „drugiej kategorii”. Nie produkowano tu wykwinnych tkanin z najprzedniejszych gantków wełny, lecz zgrzebne worki pocztowe i bankowe, brenty, opakowania na płody rolne z włókien lnianych i

by nie utonąć razem z resztą bielskiego przemysłu lekkiego, który przez lata pozostawał w stagnacji, zadowolony z wypracowanej mocnej pozycji, której - jak się wydawało - nic nie jest w stanie podważyć.

- Osoby podejmujące decyzję o rozpoczęciu produkcji w oparciu o surowce chemiczne zapewne nie sądziły, że za trzydzieści lat krok ten będzie decydujący dla dalszego istnienia zakładu. Tymczasem dał on firmie szansę być na tyle konkurencyjną, by wygrać pierwszy etap walki o przetrwanie w realiach wolnego rynku. Biorąc pod uwagę, że zapewne nikt nie przypuszczał, jakie będą długofalowe konsekwencje tego kroku, można tu mówić właściwie tylko o szczęściu. Szczęśliwe okazało się podjęcie właściwej decyzji we właściwym czasie - mówi Janusz Kisiel. - Trudno się jednak było spodziewać, żeby Lenko przetrwało w oparciu o technologie sprzed ćwierćwiecza. Chcąc więc utrzymać firmę na powierzchni trzeba było przeprowadzić jej gruntowną reorganizację. Najpierw jednak na-



Janusz Kisiel: - W zakładzie nie było nigdy zwolnień grupowych...

konopnych. Z racji asortymentu zakład już w czasach socjalizmu nie był tak „dopieszczany” przez władzę jak przedsiębiorstwa „bielskiej wełny”. Dlatego też chcąc przetrwać, musiał samodzielnie myśleć o możliwościach rozwoju. Nie

musiał samodzielnie myśleć o możliwościach rozwoju. Nie mógł sobie bowiem pozwolić na stanie w miejscu. Z perspektywy XXI wieku widać, że decyzja, która miała olbrzymi wpływ na możliwość uratowania zakładu, została podjęta na przełomie lat... sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia! Wtedy to postanowiono, żeby produkować nie tylko z surowców naturalnych, ale także z tworzyw sztucznych. Wdrażane wówczas technologie były trampoliną, z której Lenko mogło wybić się,



Bogdan Górnicki, dyrektor do spraw produkcji, pracuje w Lenko od piętnastu lat. Pod jego nadzorem montowane były wszystkie nowoczesne linie produkcyjne. Również i ten kosztujący milion euro, sterowany komputerowo agregat do produkcji tasiemki.

leżało poważnie zastanowić się nad dalszymi kierunkami rozwoju zakładu i specyfiką produkcji. Nie sztuka bowiem coś wyprodukować. Sztuką jest sprzedać produkt i to z jak największym zyskiem dla przedsiębiorstwa.

Dlatego też w połowie lat dziewięćdziesiątych rozpoczęto prace nad przygotowaniem strategii rozwoju spółki. Określono typ najbardziej opłacalnych produktów, wytypowano grono potencjalnych klientów.

W sumie od 1997 do 2002 roku zainwestowano w przebudowę zakładu ponad 46 milionów złotych i założony na początku cel osiągnięto. Dzisiaj Lenko SA jest bezsprzecznie największym w kraju producentem opakowań tkanych i różnorodnych tkanin technicznych. Wartość jego rocznej sprzedaży szacowana jest na ponad 55 milionów złotych rocznie, a udział w rynku krajowym waha się od 40 procent w przypadku tkanin technicznych, nawet do 70 procent w przypadku opakowań raszlowych (popularne worki siatkowe do pakowania ziemniaków



W zakładzie Lenko dominują kobiety. Biorąc pod uwagę strukturę bezrobocia w Bielsku-Białej, gdzie bez możliwości zatrudnienia płeć piękna pozostaje w przewadze, możliwość utrzymania stanowisk pracy dla kobiet jest szczególnie istotna.

Obliczono ile będą kosztowały nowe linie produkcyjne. Zaczęto się też zastanawiać jak ograniczyć straty w procesie produkcji i jak pozyskać fundusze na wdrożenie nowych technologii.

- Strategię mieliśmy gotową na początku 1997 roku i od razu rozpoczęliśmy jej realizację. Dzisiaj mogę powiedzieć, że ryzyko podejmowaliśmy ogromne. Postawiliśmy sobie bowiem za cel, że albo będziemy najlepszym producentem tego typu opakowań w Polsce i liczącym się zakładem w Europie, albo znikniemy. W pierwszym etapie zamknęliśmy nierentowne linie, głównie opierające się na tworzywach naturalnych. Następnie rozpoczęliśmy wyprzedaż niepotrzebnego majątku budynków przy ulicy Grażyńskiego oraz tak zwanego zakładu „B”, gdzie obecnie zlokalizowane jest handlowe centrum Sfera. Wszystkie pieniądze uzyskane z tego tytułu natychmiast inwestowaliśmy w modernizację i zakup nowych maszyn i uruchamianie nowych, bardziej opłacalnych, linii produkcyjnych - mówi Janusz Kisiel.

W sumie od 1997 do 2002 roku zainwestowano w przebudowę zakładu ponad 46 milionów złotych i założony na początku cel osiągnięto. Dzisiaj Lenko SA jest bezsprzecznie największym w kraju producentem opakowań tkanych i różnorodnych tkanin technicznych. Wartość jego rocznej sprzedaży szacowana jest na ponad 55 milionów złotych rocznie, a udział w rynku krajowym waha się od 40 procent w przypadku tkanin technicznych, nawet do 70 procent w przypadku opakowań raszlowych (popularne worki siatkowe do pakowania ziemniaków

lub cebuli). Ponad 20 procent produkcji znajduje zbyt za granicą, głównie w Niemczech i krajach Beneluksu.

- Gdy przystępowaliśmy do restrukturyzacji niewiadomą była także reakcja załogi. Ludzie, patrząc na umierające bielskie zakłady włókiennicze, nie kryli obaw. Programy naprawcze, o których dużo mówiło się na Podbeskidziu, z tych lub innych przyczyn pozostawały przeciw jedynie na papierze, a firmy jedna po drugiej ogłaszały upadłość. Początkowo w zakładzie mało kto wierzył, że u nas będzie inaczej. Jednak gdy rozpoczęły się pierwsze remonty i przywózono nowe maszyny, ludzie przekonali się, że jest realna szansa na uratowanie zakładu - wspomina Janusz Kisiel. - To co powiem może zabrzmieć banalnie, ale bez wytrwałości i dyscypliny załogi, która wytrzymała najtrudniejszy okres, nie odnieśliśmy sukcesu. Istotne jest bowiem i to, że w Lenko pracę ma obecnie pięćset osób, jedynie o pięćdziesiąt mniej niż przed reorganizacją. W zakładzie nie było nigdy zwolnień grupowych, a proces zmniejszenia stanu załogi odbywał się etapami i opierał się głównie na naturalnych odejściach z pracy, co również świadczy o fachowości przeprowadzonych zmian.

Stabilna od kilku lat pozycja zakładu nikogo w Lenko nie skłania do spoczywania na laurach. Spółka analizuje teraz zagrożenia i korzyści, jakie będą efektem wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Już opracowuje się kolejne plany i strategię do walki na arenach międzynarodowych. Bo, że walka to będzie zacięta, nikt w Lenko nie ma wątpliwości...

**PAWEŁ SKŁADOWSKI**

**Co zagroził żywiecki radny ?**

## Słupkowa awantura

Żywiecki radny Wiesław Setla grodzi swoją prywatną działkę. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, iż słupki postawione pod ogrodzenie zablokowały drogę dojazdową do sklepu meblowego, uniemożliwiając działalność właścicielowi salonu.



FOTO: KRZYSZTOF OREMUS

Radny powinien wygaszać konflikty, a nie powodować je - twierdzi właściciel zablokowanego salonu meblowego w Żywcu, Marek Stanik (na zdjęciu). - Pan Setla postąpił źle, bo wiedział, że stawiając ogrodzenie postawi mnie w patowej sytuacji.

- Miałem prawo tak postąpić, bo ogrodzenie stawiam na własnym, prywatnym terenie i nic do rzeczy nie ma tu fakt, że jestem radnym. Mam konkretny powód, że tak zrobiłem i nie pan Stanik jest tego przyczyną. On jest po prostu ofiarą mojego konfliktu z właścicielami sąsiednich działek. Setla posiada, jak sam mówi, kawałek ziemi pośród działek należących do innych właścicieli. Od dwóch lat chciał się zamienić, ale druga strona nie miała na to ochoty. - Więc ogroziłem swój teren i zaraz powstała wrzawa, że blokują jakiś dojazd - twierdzi radny Setla. - A tak naprawdę, to ten sklep meblowy nie powinien tam istnieć, bo nie ma na to warunków.

Marek Stanik, ofiara konfliktu Setli z właścicielami sąsiednich gruntów, dzierżawi budynek mieszczący sklep od osoby skonfliktowanej z radnym Setlą na tle działek. - Ale ich kłótnia mnie nie obchodzi - mówi Stanik. - Ja pilnuję swojego interesu, który teraz chyba będę musiał rzeczywiście zwinąć, bo przecież nie sposób dojechać do magazynu sklepowego drogą zablokowaną przez te słupki.

Zdaniem Marka Stanika radny Setla stawiając słupki znacznie zewężając drogę dojazdową do sklepu chce upiec dwie pieczenie na jednym ogniu: - Przecież on też zajmuje się sprzedażą mebli, zatem blokując mi dojazd „wycina” po prostu konkurencję, którą dla niego z pewnością jestem - twierdzi Stanik.

- Rzeczywiście mam plany budowy obok salonu pana Stanika własnego sklepu meblowego, ale nie znaczy to, że w ten sposób walczę z konkurencją. To reszta może być z korzyścią dla nas obu - broni się radny Wiesław Setla. - To i tak klient decyduje, u kogo ostatecznie kupi towar.

Awantura o słupki trwa więc w najlepsze, kładąc się cieniem na wizerunku żywieckiego samorządu. Choć bowiem jest to prywatny konflikt, to jednak dotyczy osoby z mandatem społecznego zaufania.

**KRZYSZTOF OREMUS**

## Go-go po beskidzku

# Jak Bielsko żyje nocą

Dok. ze str. 1

- Nasze główne atuty to intymny nastrój, bogato zaopatrzone barek i miłe dziewczyny do towarzystwa. To wszystko razem powinno zadowolić każdego konesera prawdziwej, męskiej zabawy. Jest jeszcze coś, a mianowicie dyskrecja i jeszcze raz dyskrecja. Osoba, która do nas przychodzi - bez względu na to, czy jest to stały klient, czy ktoś kto przyszedł pierwszy raz - musi być pewny, że informacje o przysgodach, które go u nas spotykają, nigdy nie wyjdą poza mury naszych lokali. To podstawa, której trzymamy się ściśle i bezwzględnie - mówi prowadzący lokal „Thais”, współpracujący z lokalami „Extazy” oraz „Bolero”.  
- Oferowane przez nas usługi koczują się z porą nocną. Tymczasem my działamy dwadzieścia cztery godziny na dobę. Od naszych drzwi nigdy nie odchodzi się z kwitkiem. Przystawkiowe „zimne piwo i gorące dziewczyny” czekają przez cały czas.

Amatorzy tego typu rozrywki to - zdaniem właściciela trzech bielskich lokali - pełny przekrój społeczeństwa. Przy barku i w towarzystwie kobiet lubią się bawić w przysgodach. W młodzi - żółtodzioby, przychodzą posmakować „tego co tygrysy lubią najbardziej” i starsi panowie, około siedemdziesiątki. Na temat profesji i statusu społecznego klientów właściciele tego typu lokali wolą się „z zasady” nie wypowiadać. - Przychodzą wszyscy. Tu nie ma wyjątków - kwituje krótko nasz rozmówca. - Przychodzą osoby bardzo zamożne, średniacy i panowie, którzy na wizytę u nas musieli długo odkładać. Często bywa tak, że ci ostatni potrafią zostawić najwięcej pieniędzy. A zostawić można dużo...

- U nas mało kto się upija, bo mało kogo na to stać. Żeby się dobrze „wstawić”, trzeba by zostawić około tysiąca złotych. Od tego są inne lokale, tam można to zrobić znacznie taniej. U nas najtańszy szampan kosztuje dwieście złotych. A nie wypada zaproszonej pani oferować herbatę... - mówi prowadzący nocny klub „Easy Rider”. - Ale za to - oczywiście na życzenie klientów - jest program artystyczny. Rurka czeka i zaproszona do towarzystwa dziewczyna w każdej chwili może zaprezentować swój kunszt taneczny i wdzienki. Panie, w których towarzystwie można miło spędzić u nas czas, to tylko Polki. Tak jest zresztą w większości bielskich agencji i klubów. Nielegalnie przebywające na terenie kraju Ukrainki, czy Rosjanki oznaczają kłopoty... Zresztą, najwięcej witaminy mają polskie dziewczyny. Każdemu gwarantujemy dobrą zabawę.

Dobrą zabawę, i to bez względu na „potrzeby i zainteresowania” mężczyzn, gwarantują również inne bielskie lokale. Zadowolony wychodzi ten, kto przyszedł się napić i porozmawiać z miłą kobietą przy barze, ten który potrzebuje więcej intymności i wolał spotkanie w bardziej kameralnej atmosferze, jak i ten, który przyszedł na bilard. Bo na przykład w „Thais” można po prostu zagrać. Stół czeka na chętnych tak samo jak rurka z programem artystycznym go-go.  
- Celem naszej działalności jest zadowolenie każdego go-

ścia. Są blondynki i brunetki, panie o różnych rodzajach urody. Czas można zresztą spędzić w towarzystwie więcej niż jednej kobiety. Co kto lubi. Staramy się również, aby co jakiś czas zmieniały się pracujące u nas panie. Klienci szukają przecież nowych wrażeń, nowych znajomości - dodaje jeden z właścicieli agencji. - Każdy musi wyjść odprężony i zadowolony. Po to jesteśmy. A często trafiają do nas ludzie przynajmniej problemami, i to nawet bardzo poważnymi. Przychodzą jak do psychologa. Dlatego każdy klient wymaga odpowiedniego podejścia.

Szukający przygód i miłego towarzystwa klienci bielskich lokali nocnych i agencji najczęściej przychodzą pojedynczo. Wpadają na godzinę, dwie, rzadziej na dłużej. To z myślą o nich w takich agencjach jak „Thais” panuje wyjątkowo dyskretna atmosfera. Tu gość ma pewność, że nie minie się w bramce, czy w drzwiach z sąsiadem, czy... znajomym żony. Ustawienie tego - zdaniem właściciela - wymaga dobrej woli i profesjonalnej organizacji.

- Od czasu do czasu zjawiają się grupy młodzieńców, organizujących u nas wieczory kawalerskie z prawdziwego zdarzenia. To większe imprezy, więc dla nich robimy wyjątki. Na przykład takie, że wolno przynieść własny alkohol. Ale pod warunkiem, że dziewczyny dotrzymają towarzystwa przez całą noc - dodaje właściciel „Easy Ridera”.  
- W nocy klienci przychodzą raczej w ciemno. W ciągu dnia zwykle dzwonią i umawiają się. Przychodzą w najróżniejszych porach. Nigdy nie wiadomo, kiedy uda się im wyrwać z pracy, czy z domu, żeby „załatwić jakiś interes”, lub po prostu „pójść na zakupy”.

Klientów raz jest mniej, raz więcej. Współwłaściciel trzech lokali, który - jak twierdzi - siedzi w tym biznesie już sześć lat, przyznaje, że nie ma pojęcia o czego to zależy. - Raz walą drzwiami i oknami, raz są pustki. Trudno dopatrzeć się jakiś regul. Tu nie ma zależności ani od dnia wypłaty, ani od faz księżycyca - dodaje żartem.

Tak czy inaczej, wszyscy właściciele nocnych lokali zgodni są co do tego, że ruch w interesie jest obecnie znacznie mniejszy niż w latach dziewięćdziesiątych, zwłaszcza w pierwszej połowie tamtej dekady. Diagnoza jest zawsze ta sama: - Ludzie nie mają pieniędzy - twierdzą właściciele. - Są rzeczy, na których nie da się oszczędzić, na dobrej i drogiej zabawie niestety się da. My ze swojej strony możemy zaś robić tylko jedno, czyli oferować usługę jak najwyższej jakości, za jak najniższą cenę.

Zdaniem właścicieli bielskich lokali nocnych i agencji czasy prosperity powrócą jak tylko polepszy się sytuacja gospodarcza. - Na żołnierzy z naszej jednostki nie mamy co na razie liczyć, bo nie poleciali do Iraku. Co innego jak byli w Kosowie. Po powrocie walili do nas drzwiami i oknami. Od rana do wieczora... - wspomina z rozrzewieniem jeden z właścicieli agencji.

ŁUKASZ PIĄTEK

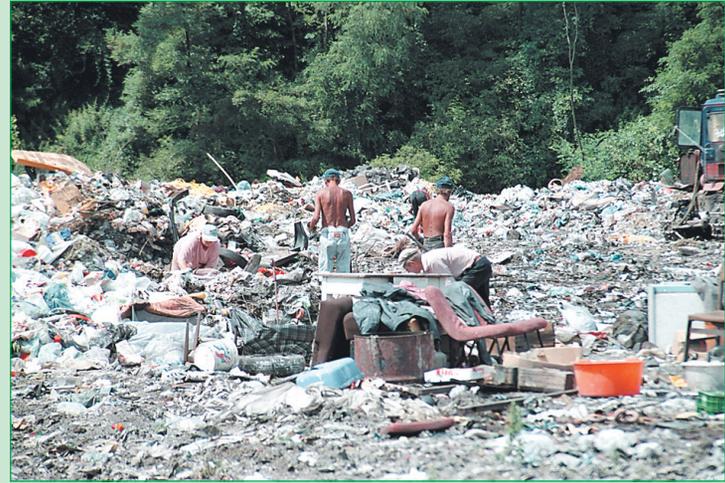
26 czerwca na komunalnym wysypisku śmieci w Czechowicach-Dziedzicach doszło do makabrycznej zbrodni. Zamordowany został jeden z osiadłych na wysypisku kłoszardów, trudniący się wybieraniem złomu i butelek z przywożonych odpadów. Sprawca - również „mieszkający” i „pracujący” na wysypisku kłoszard - załatkował kompania metalowym pogrzebaczem, poćwiartował ciało i usiłował spalić. Teraz siedzi w areszcie pod zarzutem zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem i czeka na proces. Tymczasem życie na czechowickim wysypisku toczy się swoim dawnym, niezmałym trybem. Nadal pracuje tam i mieszka około dziesięciu zbieraczy. Śpią w skleconych z desek i odpadów altanach. Przy ogniskach i na butlach z gazem (!) przygotowują posiłki. Wszystko to dzieje się za przyzwoleniem czechowickich władz, które nie widzą w tym procederze nic zdroźnego ani niebezpiecznego...

## Sielanka na wysypisku

# BUSZUJĄCY W ŚMIECIACH

**O** koliczności odrażającej zbrodni, która pod koniec czerwca wstrząsnęła opinią publiczną w Czechowicach-Dziedzicach, przedstawialiśmy szczegółowo zaraz po tych wydarzeniach. Przypomnijmy tylko, że sprawcą zabójstwa okazał się 38-letni kłoszard, który wkrótce po zatrzymaniu przyznał się do zamordowania 46-letniego kolegi. Kompania zakatował metalowym pogrzebaczem. Takie narzędzie, służące do przegrzebywania przywożonych odpadków, posiada zresztą każdy z pracujących tam kłoszardów. Dla zatarcia śladów zbrodni, zabójca odciął ofierze nogi i ręce. Ciało usiłował spalić wraz z barakiem, w którym mieszkał zamordowany mężczyzna. Pożar - około 4.00 nad ranem - ugasili sami kłoszardzi. Nie zgłosili jednak nikomu makabrycznego znaleziska. Zmasakrowane, nadpalone ciało zauważył dopiero rankiem jeden z kierowców samochodów, przywożących odpady na wysypisko. Zaraz po zgłoszeniu policja zatrzymała czterech kłoszardów podejrzewanych o związek ze zbrodnią. Wszyscy byli pijani. Wkrótce ustalono, że zabójstwa dokonał 38-latek. Motywy zbrodni, do której doszło w oparach alkoholu, nie są jasne do dziś.

- Sami nie wiemy o co poszło. „Hanys” (pseudonim zamordowanego - przyp. red.) był cichy, zamknięty w sobie. Z nikim nie był bardzo blisko, z nikim nie miał też żadnych zatargów. Czasem był wkurzający, bo zabrał o papierosy, czy szklankę wina. Ale wtedy słyszał spier... i tyle - opowiada Czesiek, najstarszy stażem mieszkaniec i „pracownik” czechowickiego wysypiska, nieformalny szef żyjących tam kłoszardów i zarazem „prawą ręką” kierownika wysypiska. - Tej nocy spałem w stróżówce, a nie u siebie w budzie. Przylecieli po mnie przed czwartą. Krzyczeli, że buda się pali. Nie wiedziałem o co chodzi, ale leciałem, bo myślałem że moja. Po ugaszeniu zobaczyliśmy jego ciało bez rąk i nóg. Potem była już policja. Za-



trzymano nas wszystkich. Ten co zabił od początku nie ukrywał co zrobił. Jak gasiliśmy, to go pytałem, gdzie jest „Hanys”. Odpowiedział, że on już stamtąd nie wyjdzie...

Czesiek jest zbulwersowany tym, co stało się na „jego” wysypisku. Dotąd było tu cicho i spokojnie, żadnych burd i interwencji policji. Kłoszardzi zapomnieli już o czerwcowej tragedii. Żyją i pracują jak dawniej. Wysypisko, to całe ich życie. Tu pracują i śpią, zarabiają na chleb i alkohol, który jest nieodłącznym towarzyszem ich codzienności. Zbierając złom, zwłaszcza kolorowy i butelki, przegrzebują każdy świeżo przywołany kontener odpadów. Krzątają się między wjeżdżającymi na wysypisko ciężarówkami a pracującym tam psychaczem. Na wysypisku płoną ogniska, kłoszardzi mają nawet grille i kuchenki na butle gazowe, gdzie przygotowują posiłki. Rącząc się tanim winem, odpoczywają przed altanami przy stołkach i pod parasolami pozyskanymi z przegrzebywanych co dnia odpadów...

Pomijając sprawę czerwcowego mordu, pojawia się pytanie o obecność kłoszardów na czechowickim wysypisku. Praca przy wysypywanych kontenerach i psychaczach stanowi zagrożenie dla nich samych. Ponadto mogą zaproszyć ogień, a pożar komunalnego wysypiska byłby klęską ekologiczną dla całej okolicy.

Czechowickie władze, które są właścicielem wysypiska nie wi-

dują tymczasem w tej sytuacji niczego złego i bynajmniej nie zamierzają jej zmieniać. - Ci ludzie wybrali sobie taki styl życia. To im odpowiada i tak im jest dobrze. Przynajmniej zarabiają na swoje codzienne potrzeby. Potrafią się utrzymać i nie są klientami opieki społecznej. Ja nie widzę w tym nic złego - mówi burmistrz Czechowicz-Dziedzic, Jan Berger. - Nękanie tych ludzi przez policję, czy straż miejską nie miałyby najmniejszego sensu. I tak by wracali na wysypisko, bo to jest całe ich życie. Pożaru jak dotąd nie było. W razie zagrożenia funkcjonuje tam system gasniczy. Nie widzę żadnych zagrożeń, ani przeciwwskazań dla obecności i pracy tych ludzi na wysypisku. Czerwcową tragedię to epizod, który mógł się wydarzyć w każdym innym miejscu i o niczym nie świadczy.

Życia bez wysypiska nie wyobrażają sobie zresztą sami kłoszardzi. Niektórzy z nich, jak na przykład Czesiek, są tam już ponad dziesięć lat. - A co innego mamy robić, z czego żyć i gdzie mieszkać? - pyta Czesiek. - Tu da się zarobić na chleb i „coś do chleba”. Jest co prawda gorzej niż przed laty, bo przywożone śmieci są coraz bardziej przebrane przez „kolegów” buszujących po kontenerach na osiedlach. Ale co zrobić, takie czasy...

Tekst i foto: ŁUKASZ PIĄTEK



## SMUTNO MI!

Ta około dwuletnia suka rasy rottweiler błąkała się bez opieki w rejonie Wilkowic, skąd trafiła do bielskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt przy ulicy Kazimierza Wielkiego. Jak na przedstawiciela tej rasy przystało, jest wyjątkowo silna, a także sprawna fizycznie. Pracownicy schroniska uważają, że, jeżeli znajdzie dobrego opiekuna, to chętnie się mu podporządkuje. A posesja, której pilnować będzie taki stróż, z pewnością będzie bezpieczna.

Osoby, które pragną podopiecznych bielskiego azylu wesprzeć finansowo mogą to zrobić dokonując wpłat na konto PKO B.P. S.A. o/Bielsko-Biała nr 97-10201390-1051228601. (hos)

## Z prądem, żyłką, widelcem lub... firanką

# KŁUSOWNICY NAD BIAŁĄ



Kłusują w biały dzień. Grupami albo pojedynczo. Przeważnie młodzież. W ruch idą żyłki, szpulki i czerwone robaki. Czasami łapią ryby na widelec. Bardziej pomysłowi wykorzystują do połowu nawet... firanki. Zabijają też ryby prądem elektrycznym. Co roku społeczni strażnicy działający przy Lidze Ochrony Przyrody i Okręgowym Związku Wędkarskim w Bielsku-Białej mają pełne ręce roboty, patrolując brzegi Białej.

**K**łusownicy stają się na tyle bezzwzględni, że prymitywne siatki zastawiają nawet w centrum miasta - pod mostem nad ruchliwą ulicą 11 Listopada. - Niedawno w czasie patrolu zobaczyliśmy tam siedem kijów wbitych w ziemię. Od nich odchodziły około dwumetrowe żyłki, zanurzone w wodę. Sprawcy nie było. Zamierzał zapewne pojawić się po swojej zdobyczy wieczorem albo wcześniej rano. Ryby najlepiej biorą godzinę przed wschodem słońca lub godzinę po zachodzie - mówi Adam Przygoda, społeczny strażnik LOP.

Strażnicy udaremniłi połów anonimowemu „wędkarzowi”: poprzecinali i zniszczyli żyłki. - To dość powszechny sposób kłusowania - mówi komentując przypadek przy 11 Listopada. Żyłka z haczykiem wabi nie tylko ryby. Biała jest też ulubionym miejscem ptactwa wodnego. Bywa, że przynęta zje kaczkę. Wtedy czeka ją powolne dogorywanie w męczarniach, dopóki się nie udusi.

- Kłusownicy łowią tam, gdzie jest głęboko, dużo wody i gdzie brzegi są zamaskowane krzewami i trawami. Można ich spotkać nad Białą na przy-

kład w Mikuszowicach, w okolicach kościoła i jednostki wojskowej, a także w okolicach dawnej FSM - mówi Edward Dziki, społeczny strażnik LOP. Są też nad Wapieniczką i Jasionczką, nad jeziorem w Tresnej i Międzybrodziu. Proceder wzmagają się latem, w czasie wakacji. - Bywa tak, że interweniuje kilka razy dziennie. Czasami raz w tygodniu - nie ma reguły. Zdarza się, że kłusownicy widzą nas i uciekają. Czasem udaje się ich złapać na gorącym uczynku. Niedawno zarekwizowali „sprzęt” dwóm chłopakom łowiącym nad Białą przy ulicy Partyzantów, w okolicach Belosu - mówi Przygoda. Młodościanym kłusownikom udało się pochwycić mierzącego 16 cm pstrąga. Ryba jednak po interwencji strażników wyśladowała z powrotem w wodzie. - Jeden z chłopaków miał kartę wędkarską, ale połów był niezgodny z przepisami. Wystąpiliśmy do koła wędkarskiego, by sprawca jeszcze raz, w ramach kary, zdał egzamin na kartę wędkarską - mówi Przygoda. Społeczna straż LOP współpracuje ze strażą miejską i policją. Za nielegalny połów kara od 50 zł wzwyż.

By móc wędkować, trzeba posiadać kartę wędkarską i stosować się do przepisów. - Nad Białą nie można łowić w taki sposób, jak to czynią kłusownicy, a więc na tak zwaną szpulkę, czyli żyłkę z ciężarkiem, haczykiem, a na końcu robakiem. Wędkę musi mieć odpowiednią długość. Można używać tylko sztucznej przynęty - tłumaczy Przygoda.

Niektórzy łapią ryby używając... widelca! Zaczajają się na nie tam, gdzie jest płytko. W odpowiedniej chwili, kiedy na przykład pstrąg znajduje się pod kamieniem, wystarczy jeden szybki ruch i zdobycz łąduje w rękach kłusownika. - To jest niedopuszczalne. Podobnie jak „połów na firanki”. Pomysłowość kłusowników nie zna granic. Znamy też przypadki, kiedy pstrągi rażono prądem - mówi Dziki.

Biała obfituje w ryby. Pływają tam pstrągi. Można trafić na okazy sześćdziesięcioletnie. W rzece żyją objęte całkowitą ochroną kielbie i szczelby. Są też szczypanki i sandacze. Co roku Polski Związek Wędkarski wpuszcza do rzeki około pięćdziesięciu kilogramów narybku. (ep)

Rosną w centrum albo na obrzeżach miast lub wsi. Są nie tylko ozdobą. Zmniejszają też zanieczyszczenia powietrza. Cenne beskidzkie parkowe drzewostany wymagają pielęgnacji. Parki zabytkowe - jak mówią ich opiekunowie - dużej uwagi. Należy dbać o to, by samosiejki nie zakłócały układu drzew - starym doborom przed laty. Trzeba też usuwać posusz, przycinać gałęzie - by drzewa zachowały naturalny kształt korony i nie zabierały światła innym.

## Pielęgnacja zabytkowych parków

# Nie tylko ozdoba

**W** parku usuwaliśmy samosiejki. Dokonywaliśmy cięć korekcyjnych koron drzew. Odtwarzaliśmy też gazon przed pałacem - mówi Jan Gołąb, dyrektor Zespołu Parkowo-Zamkowego w Żywcu. Park (foto 1) liczy wiele lat. Pierwsze wzmianki o ogrodzie zamkowym pochodzą bowiem już z drugiej połowy XVII wieku. Znaczące zmiany w kompozycji i dekoracji zaszły w drugiej połowie XIX wieku i później, kiedy był już własnością Habsburgów. Najstarsze drzewa - zgrupowane w pobliżu zamku - pamiętają czasy sprzed 200-300 lat. Młodsze - rozsiane po całym parku - mają przeważnie po 60-90 lat. Rosną tu dęby, sosny, klony, jesiony, jawory i wiele innych gatunków.



FOTO: ELŻBIETA PIZNAL

Żywiecki park należy do największych w Europie. Obejmuje dwadzieścia sześć hektarów. Same alejki mają łącznie długość dwudziestu dwóch kilometrów. - Prace pielęgnacyjne tutaj to całkowicie inna skala problemu niż w małych miejskich parkach. Należy pamiętać, że park miał być równocześnie ogrodem. Trzeba też brać pod uwagę liczne kompozycje kwiatowe - mówi Gołąb. Odtwarzanie dawnych układów roślinnych pochłania sporo czasu. - Prace nad gazonem trwały prawie trzy miesiące. Trzeba było wywieźć kilkadziesiąt kubików ziemi, kamienie. Wykorzystał kilka tysięcy sadzonek - mówi Gołąb. Teraz trwają prace nad odtwarzeniem otoczenia Domku Chińskiego. - Będą tam rosły głównie bzy, tak jak kiedyś, a przy pobliskiej sadzawce róże - mówi Gołąb. Park jest bardzo rozległy. Znajdują się w nim jeszcze obszary dzikie, które wymagają odpowiednich prac pielęgnacyjnych.



FOTO: ELŻBIETA PIZNAL

Zabiegi konserwacyjno-pielęgnacyjne w parku zabytkowym w Kozach objęły do tej pory 120 drzew. - Przed renowacją było tutaj sporo samosiejek, także drzewa zdeformowane, obumarłe, spróchniałe czy dotknięte grzybem. Był okaz rozszczałony piorunem, a nawet drzewo bez kory - mówi Stanisława Król, pracownik Urzędu Gminy w Kozach. - W pierwszym kwartale tego roku dokonywaliśmy typowych prac pielęgnacyjnych, takich jak cięcia sanitarne i korekcyjne czy usuwanie posuszu. Niebawem rozpocznie się kolejny etap. Oprócz pielęgnacji drzew zajmujemy się odchwaszczeniem trawników w tyłnej części parku i obsadzimy krzewami ozdobnymi. Park, powstały w pierwszej połowie XIX wieku, otacza zabytkowy pałac - dawną siedzibę rodu Czeczów. Szczególną uwagę zwraca rosnący tu przed pałacem rozłożysty platan (foto 2). Drzewo liczy około dwustu lat, a obwód pnia przekracza cztery metry.

W parku znajdują się klony, kasztany, buki, modrzewie i wiele innych gatunków, w tym osobliwe, takie jak tulipanowiec czy kasztan jadalny. Ten ostatni świadczy o istnieniu tu swoistego mikroklimatu, pozwalającego żyć gatunkom nie znośnym przymrozków. - Renowacja parku jest kosztowna. Na pierwszy etap prac wydano prawie czterdzieści tysięcy złotych - mówi Król. (ep)

Łapią swoje ofiary na lepkie liście, pożerają, a resztki wyrzucają. Te okrutne rośliny żyją na beskidzkich torfowiskach, na których nie brak też i innych osobliwości przyrodniczych.

## Beskidzkie osobliwości

# MORDERCY Z TORFOWISK

**P**odmokłe i grzańskie tereny, jakimi są torfowiska, zajmują niewielką część Beskidów. - Są to jednak interesujące obszary, które zachęcają przyrodników do badań - mówi Roksana Krause, specjalista do spraw przyrody ożywionej z żywieckiego oddziału Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego. Stanowią one też zapis geologicznej historii terenu.

- Do najciekawszych na naszym terenie zaliczamy torfowiska na Grojcu, grzbietach Lipowskiej i Rysianki, polanach Pilska, a także - niewielkie i rozproszone - na Wielkiej Raczy i Krawcowym Wierchu - mówi Roksana Krause.

Srodowisko torfowiska jest ubogie w tlen. Dlatego też organizmy tam żyjące nie mogą się rozkładać. Z ich szczątków powstaje torf, który kiedyś, w innych częściach Polski, wykorzystywany był jako opał. Stówek na Koszarach pod Hyśkowcem - bo tak nazywa się obszar na Grojcu, na którym jest torfowisko, ma zaledwie 30 arów. Proponowana jest do objęcia ochroną jako użytk ekologiczny. Występują tam małe świerki, dęby szypułkowe, brzoza brodawkowata i torfowce. - Te ostatnie wyróżniają się piękną kolorystyką. Tworzą barwną mozaikę jasnej zieleni i odcieni czerwieni - mówi Roksana Krause. Osobliwością jest tam owadożerna roślinna - rosiczka okrągłolistna (na zdjęciu okaz kwitnący). Do łapania zdobyczy służą jej specjalnie wykształcone liście, które na górnej powierzchni mają długie, czerwone włoski, a na końcu kropki lepkiej cieczy przypominające rosę. Owady przyklejają się do kropli. Próbuja się wydo-

stać, ale ich ruchy sprawiają, że pograżają się jeszcze bardziej w lepkiem „więzieniu”. Okrutna roślina trawi ciało owada, a resztki wyrzuca na zewnątrz. - Srodowisko torfowisk jest ubogie w potrzebne do życia pierwiastki. Rosiczka ma zapotrzebowanie na białko zwierzęce - mówi Roksana Krause.

Inna, owadożerna roślina, tłuścioz, występuje na torfowisku na polanach Pilska, pomiędzy Halą Cebulową a Halą Miziową. - Osobliwościami w skali kraju są tam nielubiszki trwała i czosnek syberyjski - mówi Roksana Krause. Oczka wodne, karłowate świerki, welniaki i - z charakterystycznymi białymi kulistymi owocostanami, to z kolei krajobraz torfowisk na zboczach Lipowskiej i Rysianki. Torfowiska magazynują wodę. Gdy nastąpi deficyt w opadach atmosferycznych oddają ją. - Te które, zajmują obszary Beskidów, utrzymane są w dobrym stanie. Znajdujące się na grzbietach Lipowskiej i Rysianki położone są już w szczytowych partiach, dalej od szlaków, gdzie turyści nie chodzą - mówi Roksana Krause. - Torfowisko na zboczach Pilska dobrze byłoby za-



FOTO: WOLIECH MIKLER

bezpieczyć przed inwazją turystyczną. Ludzie nie widzą z daleka, że to grzańskie tereny. Dopiero gdy na niego wejda, narzekają, że mokro. Ważne dla ochrony torfowisk jest, by utrzymać na tym terenie stałe stosunki wodne. (ep)

## Czy konserwator przyrody pomoże ?

# Obrona dzikiej Soły

- Srodowisko przyrodnicze w otoczeniu dolnej Soły należy do jednego z najlepiej zachowanych ekosystemów wśród karpaccich dopływów Wisły - mówi Wawręty. Występują tam rozległe łągi topolowobrzowe, które są cennymi zbiorowiskami leśnymi w kraju i stanowią ostoję rzadkich w skali Europy ptaków, takich jak na przykład ślepowron czy bączek. Ponadto żyje tu czternaście gatunków roślin chro-

nionych. Dolina Soły stanowi korytarz ekologiczny łączący Żywiecki Park Krajobrazowy z Doliną Wisły. - Zależy nam, by na przyszłym terenie chronionym ograniczyć roboty regulacyjne i nie prowadzić eksploatacji żwiru, bo to prowadzi do erozji brzegu i stwarza zagrożenie powodziowe. Nie chcemy jednak blokować wszystkich inwestycji. Nie mamy nic przeciwko temu, by były realizowane tam, gdzie są koniecz-

ne dla zachowania bezpieczeństwa domów i ludzi - mówi Wawręty. Ekolodzy twierdzą, że zachowanie dzikiej Soły to nie tylko korzyści przyrodnicze, ale też rekreacyjne. - Woda będzie lepiej natleniona i dużo czystsza. Porastające brzegi rzeki lasy i zarośla łąkowe przechwytyją zanieczyszczenia. Dzięki naturalnemu charakterowi koryta następuje proces samooczyszczania się wód - mówi Wawręty. Jego zdaniem ochrona Soły może otworzyć szersze możliwości dla turystyki. - Ludzie z miast coraz częściej szukają miejsc, gdzie mogliby w ciszy i spokoju regenerować swoje siły i obcować z naturą. Takimi miejscami są właśnie dzikie, zasobne w ryby, nieregulowane cieki wraz z otaczającym je bogactwem przyrody - mówi Wawręty. (ep)

Kolumna - zamieszczana także w Internecie: www.kronika.beskidzka.pl - dofinansowywana jest ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

## Skargi mieszkańców na uciążliwy trakt

# SKĄD TYŁE HAŁASU ?

**Koszmar - tym słowem większość lokatorów bloku przy ulicy Bukietowej w Bielsku-Białej określa warunki, w jakich przyszło im żyć. Powodem ich niezadowolenia jest bezpośrednie sąsiedztwo ulicy Niepodległości. Jest to obecnie główny trakt komunikacyjny ze Śląska w kierunku Żywca i Krakowa.**

**To** tak jakby mieszkać trzydzieści metrów od ruchliwej autostrady - tłumaczy jedna z lokatorek, wskazując na usytuowaną tuż obok ściany budynku jezdnię, po której przejeżdża akurat kawalkada tirów. Jednak nigdzie na świecie budynków mieszkalnych tak blisko autostrady się nie buduje, a jeśli już, to oddzielają go przeważnie od szosy dźwiękochłonne barierki i pasy zieleni. Tutaj jednak - oprócz kilku krzaków - niczego takiego nie ma. Stąd też hałas w mieszkaniach położonych od strony drogi jest nie do wytrzymania. - Zgiełk dobiegający z ulicy nie milknie nawet nocą - tłumaczy Marta Stanclik, inna z mieszkanki budynku. Dodaje, iż wiele nie pomogło nawet to, że na własny koszt wymieniła w mieszkaniu okna na nowoczesne - ponoć dźwiękoszczelne. - Tymczasem tak jak poprzednio, wewnątrz nadal słychać ogromny hałas, wywoływany zwłaszcza przez przejeżdżające drogą ciężarówki. Bo chociaż ulica Niepodległości nie przypomina swoim wyglądem - zwłaszcza w tym miejscu - autostrady (akurat obok bloku zwręca się z dwupasmowej jezdni w jednopasmową), to jednak ruch, jaki na niej panuje, jest z pewnością porównywalny do tego, co można spotkać na najbardziej obciążonych europejskich drogach - mówi lokatorka. Jezdnia jest tymczasem w tak złym stanie technicznym - głębokie koleiny i wyrwy na skraju asfaltowej nawierzchni - iż przejeżdżające tamte ciężarówki i tiry tukać się niemiłosiernie.

Na początku ubiegłego roku część lokatorów - kilka mieszkań ma okna wychodzące na przeciwną stronę budynku z widokiem na ciche i spokojne ogródki działkowe i bliskość ruchliwej szosy jest dla nich mniej uciążliwa - napisała pismo do władz miasta, aby coś w ich sprawie zrobili. - Otrzymałam jedynie mało konkretną, nic w praktyce nie wnoszącą do sprawy odpowiedź, w której ówczesny prezydent miasta poinformował nas, że sporządzana jest mapa akustyczna miasta, z której będzie wynikać czy normy hałasu są przy Niepodległości przekroczone, czy też nie - tłumaczy Marta Stanclik.

Ponownie pismo lokatorzy skierowali do władz miasta na początku tego roku. Odpowiedź była jednak równie zdawkowa. Wynikało z niej, iż obecnie mieszkańcy nie mogą liczyć na jakąś specjalną poprawę sytuacji. Władze miasta nie zamierzają bowiem w najbliższym czasie modernizować ulicy Niepodległości.

Potwierdza to Andrzej Kostyński, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg w Bielsku-Białej. Z jego wypowiedzi wynika bowiem, iż faktycznie z chwilą, gdy rozpocznie się - planowana już od wielu lat - gruntowna przebudowa tego ciągu komunikacyjnego, w ramach tej inwestycji z pewnością wybudowane zostaną ekrany dźwiękochłonne, oddzielające blok od drogi, albo na koszt inwestora wymienione zostaną okna w mieszkaniach od strony ulicy na takie, które zapewnią lokatorom odpowiedni komfort. Tego bo-

wiem wymagają współczesne normy budowlane, które MZD będzie musiał spełnić, starając się o pozwolenie na prace modernizacyjne.

Na razie jednak - wyjaśnił Kostyński - nie ma podstaw prawnych do tego, aby MZD mógł sfinansować budowę ekranów czy wymianę okien.



Mieszkańcy mają bowiem tego pecha, iż w momencie gdy przed ponad dwudziestu laty budowano ich blok, ulica Niepodległości była jeszcze mało ruchliwym traktem, o marginalnym znaczeniu dla systemu komunikacyjnego miasta. Dlatego nikt nawet nie pomyślał, aby wybudować obok bloku ekran. Z roku na rok ruch na szosie ulegał wielokrotnieniu, jednak nie wiązało się to z jakąkolwiek modernizacją ulicy. Na pocieszenie dla zrozpaczonych lokatorów, dyrektor Kostyński przyznał, iż

w ciągu najbliższych kilku dni rozpocznie się remont nawierzchni jezdni. Znikną więc wyrwy i koleiny. Wtedy też ograniczony zostanie w pewnym stopniu hałas wywołany przez samochody ciężarowe.

Dotychczasowe znaki ograniczenia prędkości, ustawiane przez administratora drogi, na wiele się bowiem nie zdawały. Kierowcy nagminnie je ignorowali i rozpędzone tiry wpały z hukiem na nierówności asfaltu.

Tekst i foto: **MARCIN PŁUZEK**

REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA

## Łączy nas tylko 1 grosz !



**NOKIA  
7650**  
z aparatem  
cyfrowym  
za jedyne  
**249 zł**  
303,78 zł z VAT

W taryfach Medium i TAKAjakTY M



Teraz możesz rozmawiać z wybraną osobą bez końca. Minuta połączenia z dowolnym numerem w promocji „Numer promocyjny” w sieci Era kosztuje nawet 1 grosz\*. I to przez 12 miesięcy! Możesz też mieć telefon Nokia 7650 z wbudowanym aparatem cyfrowym i dużym, kolorowym wyświetlaczem. Zaskakujące, prawda?

www.era.pl  
informacja handlowa: 0 801 202 602

Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie. Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji, dostępnych w punktach sprzedaży sieci Era. \*W taryfach TAKAjakTY minuta połączenia w godzinach nocnych z wybranym numerem w sieci Era. Cena za minutę połączenia jest ceną zaokrągloną do pełnego grosza. Podatek VAT w wysokości 22% jest naliczany od sumy wartości netto połączeń.



Możesz więcej

## Setki przechodniów łamią przepisy

# Zakazana trasa



FOTO: MARCIN PŁUZEK

mostu - wbrew zakazom - wybiera jednak wąską i ruchliwą jezdnię i przechodzi nią na drugą stronę rzeki, idąc wzdłuż parkanu, ocierając się wprost o przejeżdżające mostem samochody. Problem jest o tyle istotny, iż od momentu otwarcia Sfery z mostu korzystają codziennie tysiące pieszych. Nietrudno więc zrozumieć, iż jego remont i związane z nim utrudnienia bardzo dały się we znaki zarówno przechodniom, jak i kierowcom.

Andrzej Kostyński, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg przyznaje, iż remont bocznych pomostów, po których biegają chodniki dla pieszych, był konieczny i MZD musiał w końcu go przeprowadzić. Twierdzi jednak, iż rejon prac został odpowiednio zabezpieczony i oznakowany. Stąd też, jeśli piesi dostosowaliby się do zaleceń, nie byłoby większych problemów. Z wypowiedzi dyrektora Kostyńskiego wynikało, iż prace przy obecnie remontowanym chodniku potrwać jeszcze najwyżej kilka dni. Nie oznacza to jednak końca uciążliwości w ruchu ulicznym. Ekipa budowlana przeniesie się bowiem wtedy na drugą stronę drogi i zacznie remontować przeciwny chodnik. Roboty te - wyjaśniają w MZD - mają potrwać do końca września. (map)

**Od** kilku tygodni trwa w centrum Bielska-Białej remont mostu na Białej na ulicy Mostowej, tuż obok centrum handlowo-rozrywkowego Sfera. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, zwłaszcza iż most nie jest wyłączony z ruchu, gdyby nie pewien dość istotny szczegół. Ulica ta stała się bardzo niebezpieczna i to głównie za sprawą pieszych, którzy ryzykując zdrowiem i życiem oraz tym, że mogą spowodować swoim zachowaniem wypadek, nagminnie łamią ustalone przez drogowców tymczasowe zakazy.

Remontowany jest bowiem, i tym samym wyłączony z ruchu, fragment mostu po jego północnej stronie, po której prowadzi chodnik dla pieszych. Miejsce robót oddziela od ruchliwej jezdni solidny metalowy parkan, uniemożliwiający jednocześnie pieszym przejście przez most remontowanym chodnikiem. Wielu zamiast chodnika po drugiej stronie

# Kronika żywiecka

Zamknąć albo naprawić!

## Wyrwy w Kiczorze

Mieszkańcy Kiczory, w gminie Rajcza, domagają się od żywieckiego starostwa naprawy powiatowej drogi z Rajczy w kierunku Zwardonia. Droga biegnąca przez ich wieś na niespełna półtorakilometrowym odcinku jest w trzech miejscach bardzo poważnie uszkodzona przez wyrwy.

- Tak jest już od dwóch lat, a wyrwy poszerzają się coraz bardziej. Wkrótce droga będzie nieprzejezdna. Wszystko z winy powodzi, a także ciężarówek, które jeżdżą tędy od Zwardonia, gdzie buduje się platformę odpraw celnych i drogę ekspresową, i przez ich ciężar droga się osuwa. Cały czas słyszymy, że powiat nie ma pieniędzy na remont. Ludzie mają już dość takiego urzędniczego zbywania. We wsi zaczęła krążyć lista z podpisami mieszkańców. Domagają się w niej natychmiastowego remontu albo zamknięcia tej drogi. Nikt z nas nie chce, aby doszło do jakiegokolwiek nieszczęścia - żałują mieszkańcy z Kiczory.



FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

osuwisk na feralnym odcinku. Od wojewody można otrzymać osiemdziesiąt procent potrzebnej kwoty, a resztę musimy dołożyć sami. Istnieje zatem szansa, że wyrwy uda się naprawić jeszcze w tym roku - mówi Stanisław Kucharczyk, rzecznik prasowy żywieckiego starostwa. (ps)

Grzegorz Figura, członek Zarządu Powiatu w Żywcu uważa, że wydział zdrowia w żywieckim starostwie źle nadzoruje Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Żywcu, którego zadłużenie sięga już w sumie prawie jedenastu milionów złotych. Żąda więc natychmiastowego odwołania dyrektora wydziału, Radosława Piwowarczyka.

### Burza w żywieckim starostwie

## GORĄCO WOKÓŁ ZDROWIA

Wniosek o odwołanie dyrektora Piwowarczyka złożony został na biurko starosty Andrzeja Zielińskiego już w styczniu. Cała sprawa jednak przycichła. Wybuchła na nowo, gdy okazało się, że dyrektor ZZOZ Czesław Kapała powierzył Dariuszowi Piwowarczykowi, synowi krytykowanego dyrektora, utworzenie oddziału dla przewlekłe chorych na ulicy Żwirowej w Żywcu. Po tej nominacji w starostwie i w ZZOZ-ie zawrzało. Grzegorz Figura ponowił swój wniosek.

- Od kilku miesięcy dyrektor Radosław Piwowarczyk przedstawia nam program naprawczy i twierdzi, że szpital wychodzi już na prostą. Niestety, wprowadzenie tego programu spowodowało, że zadłużenie jest coraz większe - mówi Figura, który zażądał dodatkowych wyjaśnień, dlaczego dyrektor wydziału zdrowia jest również zastępcą kierownika w Pogotowiu Ratunkowym w Żywcu. - Pogotowie podlega pod ZZOZ, a organem prowadzącym dla niej jest też starostwo. Tymczasem ustawa o pracownikach samorządowych mówi wyraźnie, że nie można wykonywać innego zajęcia, które pozostawiałoby w sprzeczności z jego obowiązkami, bo może to wywołać podejrzenie o stronniczość lub interesowność. Tymczasem wychodzi na to, że ten pan sam dla siebie jest nadzorcą.

Radosław Piwowarczyk przyznaje, że to, iż jest równocześnie dyrektorem wydziału zdrowia i zastępcą kierownika w pogotowiu może budzić kontrowersję. - Pracę w pogotowiu wykonuję nie z chęci zysku, ale z chęci ratowania ludzkiego życia. Jednak

jeżeli starosta zdecyduje, że mam zrezygnować z pracy w pogotowiu, to zrezygnuję. Dziwię się tylko tym atakom na moją osobę. Przecież wydział zdrowia nie odpowiada za działanie ZZOZ. Dyrektor tego zakładu sam podejmuje decyzje ekonomiczne i kadrowe. My staramy się go nadzorować, a nie kontrolować każdy jego krok. Nasz wydział ma także inne zadania, jak prowadzenie kampanii i promocji zdrowia, chociaż nie otrzymujemy na to pieniędzy. Zgadza się, że zadłużenie szpitala wzrosło, ale jego tempo wzrostu jest coraz mniejsze. Nie mnie oceniać, czy program naprawy jest dobry, czy zły. Nie da się wyjść z zadłużenia w miesiąc, czy w pół roku, tym bardziej, że zakład popadał w długi przez kilka lat i to z winy byłej kasy chorych - uważa Radosław Piwowarczyk.

Tymczasem Zarząd Powiatu poinformował, że łączenie dwóch funkcji przez Radosława Piwowarczyka może być dyskusyjne, ale przepisy w tym zakresie nie są do końca jednolite. - Ostatecznie zarząd uznał, że ze względu na bardzo trudną sytuację żywieckiego ZZOZ-u i konieczność wprowadzenia kolejnych etapów programu restrukturyzacyjnego, dyrektorem wydziału zdrowia powinna być osoba, która nie jest związana bezpośrednio ze środowiskiem żywieckiego szpitala. Jednocześnie zarząd ustalił, że zmiany personalne w wydziale zdrowia zostaną przeprowadzone we wrześniu. Do tego czasu dyrektor nie musi składać rezygnacji z dotychczasowych miejsc pracy - mówi Stanisław Kucharczyk, rzecznik prasowy żywieckiego starostwa.

PAWEŁ SZCZOTKA

### Dziki rajdy w Korbielowie i Sopotni Wielkiej

## Kary dla terenówek



FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

Władze Jeleśni chcą w najbliższym czasie stanowczo ukrócić jazdy samochodami terenowymi po leśnych drogach tej gminy. - Zapanowała u nas jakaś pseudomoda na samochody terenowe. Właściciele, nie bacząc na nic, jeżdżą po lesie. W większości przypadków jazda graniczy z brawurą. A sporo z tych dróg uczęszczanych jest przez miłośników pieszych wycieczek czy rowerzystów. Najgorzej jest w okolicach Korbielowa i Sopotni Wielkiej. Rozmawiałem kil-

ka dni temu z przedstawicielami Nadleśnictwa Jeleśnia i ustaliliśmy, że to się musi wreszcie skończyć - mówi Władysław Mizia, wójt gminy Jeleśnia. - Jeszcze w sierpniu w Korbielowie na prawie wszystkich leśnych drogach chcemy ustawić znaki zakazu wjazdu do lasu. Potem pojawią się one także w Sopotni Wielkiej. Oprócz tego co kilka dni będą prowadzone dokładne kontrole na tych drogach, a kierowców, którzy będą łamać ten zakaz czekają wysokie kary. (ps)

### Dezinformacja w Koszarawie

## Mapa z milicją

### GMINA KOSZARAWA

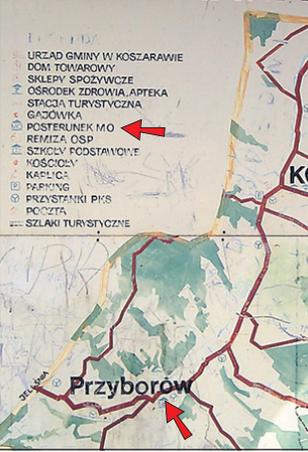


FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

Koło Urzędu Gminy w Koszarawie stoi wiata z mapą tej gminy. Bardzo stara i nieaktualna. W granicach gminy znajduje się jeszcze sołectwo Przyborów, które w 2001 roku weszło w skład gminy Jeleśnia. W objaśnieniach znaków można zaś znaleźć posterunek... MO, choć od trzydziestu lat mamy policję... (ps)

### Finisz kulejącej inwestycji w Żywcu-Sporyszu (cd.)

## ODDZIAŁ WRESZCIE CZYNNY

Niedawno uruchomiono wreszcie oddział dla przewlekłe chorych w Żywcu-Sporyszu, przy ulicy Żwirowej, którego inwestorem jest żywiecki Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej. O jego opóźniającej się budowie „Kronika” pisała już kilkakrotnie.

Przypomnijmy, że o potrzebie utworzenia oddziału zaczęto mówić już w 1997 roku. Trzy lata temu ruszyły pierwsze prace i przewidywano, że najpóźniej będzie on gotowy do września 2001 roku. Po tem jednak brakowało pieniędzy i termin przesuwano. Ostatecznie oddział miał być gotowy w czerwcu 2003 roku.

Kiedy powoli rozpoczęto przeprowadzkę okazało się, że swój pokontrolny sprzeciw, co do rozpoczęcia użytkowania tego budynku, wniosła Państwowa Straż Pożarna w Żywcu. Strażacy stwierdzili wiele

mankamentów i braków w zabezpieczeniu przeciwpożarowym. Przez kilka tygodni usuwano niedociągnięcia. Ostatecznie pod koniec lipca oddział zaczął funkcjonować. Inwestycja kosztowała około 1,3 miliona złotych.

Oddział opieki długoterminowej, który posiada 50 łóżek, zastąpił podobne placówki w Międzybrodzu Bialskim i Jeleśni, które przynosiły rocznie około pół miliona złotych strat. Oddział żywiecki w założeniu ma wychodzić na „zero”. - Jeszcze nie zdecydowaliśmy co będzie z budynkami po oddziałach w Międzybrodzu Bialskim i Jeleśni, ale są już wstępne pomysły. W pierwszym przypadku pomieszczenia zostaną prawdopodobnie zaadaptowane na mieszkania, a w Jeleśni być może zostaną wydzielone na prowadzenie działalności usług medycznych - mówi Czesław Kapała, dyrektor żywieckiego ZZOZ. (ps)

● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA

**TAXI 9193**  
**RADIO MPT**  
 Bielsko-Biała, Cieszyn, Oświęcim, Żywiec  
**CENY UMOWNE - zniżka od 15% do 60%**  
 Faktury VAT. Nagrody - 1 telefon - 1 pkt. **NAGRODA DLA KAŻDEGO.**  
**NAM MOŻNA ZAUFAC** Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe

### Stara szkoła w Łodygowicach na sprzedaż

## NIE MA KUPCÓW

Kilka miesięcy temu władze Łodygowic wystawiły na sprzedaż budynek po starej szkole nr 1, przy ulicy Królowej Jadwigi. Jednak do dzisiaj nie ma chętnych na kupno tej nieruchomości.

Ze starej szkoły do nowego budynku uczniowie wyprowadzili się we wrześniu ubiegłego roku. Od tego czasu przyszłość tej nieruchomości była przedmiotem licznych spekulacji mieszkańców Łodygowic. Przeważała opinia, że gmina powinna budynek sprzedać, bo jego utrzymywanie jest zbyt kosztowne. Radni dopiero jednak po kilku miesiącach zdecydowali się wystawić go na sprzedaż. Ogłoszono przetarg. Nieruchomość wyceniono na 1,5 miliona złotych. Nie znalazł się jednak żaden chętny. Nieoficjal-

nie mówi się, że kupnem byłej szkoły zainteresowanych jest kilku inwestorów, ale uważają, że cena jest zbyt wygórowana. Władze Łodygowic zaprzeczają mówiąc, że nikt nie zgłaszał do nich takich uwag.

Kilka tygodni temu radni chcieli upoważnić wójta do obniżenia ceny oraz negocjacji z zainteresowanymi kupnem obiektu, ale wójt się nie zgodził. - To dość kontrowersyjny pomysł, a ja nie chcę być później posądzany, że za obniżenie ceny wziąłem jakąś łapówkę. Niech radni sami zdecydują o obniżeniu ceny - mówi Tadeusz Handerek, wójt gminy Łodygowice. Ostatecznie łodygowiccy radni zdecydowali, że cena nieruchomości zostanie obniżona o 25 procent. (ps)

# Kronika

## Oświęcimska

Gmina wywiezie za darmo

## SPOSÓB NA AZBEST

Wygląda na to, że w Oświęcimiu nie będzie trudności z pozbyciem się materiałów budowlanych, zawierających azbest. Osoby, które chcą pozbyć się pokryć dachowych lub elewacji z płytek eternitowych, muszą jedynie zgłosić ten fakt w Urzędzie Miejskim. Usuwaniem, transportem oraz składowaniem odpadów zaliczanych do niebezpiecznych zajmuje się Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne Ratownictwa Chemicznego Dekochem, wyodrębnione swego czasu z Firmy Chemicznej Dwory. Dekochem uzyskał zezwolenie wojewody małopolskiego na wykonywanie tego typu usług.

Co najistotniejsze, z informacji uzyskanych od Barbary Bulicz, wiceprezidenta Oświęcimia wynika, że mieszkańcy decydujący się na usunięcie azbestowych materiałów budowlanych ze swoich domów nie będą musieli ponosić z tego tytułu żadnych opłat. - *Z naszych dotychczasowych doświadczeń wynika, że średnio z jednego budynku jednorodzinnego uzyskuje się od dwóch do dwóch i pół tony eternitu. Koszt jego transportu oraz składowania na składowisku odpadów niebezpiecznych wynosi, w zależności od ilości azbestu, od jednego do półtora tysiąca złotych. Pieniądże na ten cel mamy w tym roku zagwarantowane. Dziesięć tysięcy złotych otrzymaliśmy z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dodatkowe trzy i pół tysiąca zabezpieczyliśmy w miejskiej kasie. Zgromadzone w ten sposób środki powinny wystarczyć do sfinansowania wywózki*

eternitu od wszystkich zainteresowanych tym mieszkańców miasta, którzy zgłosili nam taką chęć - mówi Barbara Bulicz.

Do tej pory akcja usunięcia eternitu na nowych zasadach została już przeprowadzona w pięciu domach jednorodzinnych. Na realizację czeka 6 kolejnych wniosków. Wszystkie mają zostać załatwione jeszcze w tym roku.

Problem usuwania pokryć azbestowych jest szczególnie dotkliwy w gminach wiejskich, gdzie budynków, zarówno mieszkalnych, jak i gospodarczych wyłożonych płytami eternitowymi jest więcej niż w miastach. Do tej pory mieszkańcy, którzy podejmowali decyzję o likwidacji trujących okładzin domów, byli skazani na ponoszenie wszystkich, niemałych kosztów z tym związanych. Często więc zamiast wynajmować specjalistyczną firmę - która zajęłaby się transportem oraz składowaniem odpadów - i płacić jej duże pieniądze, wyrzucali płyty azbestowe na dziko, przyczyniając się do degradacji środowiska naturalnego. Rozwiązanie zastosowane w Oświęcimiu, które w przypadku osób prywatnych sprawdza się w sumie jedynie do wypisania wniosku, sprawia, że wyrzucanie eternitu na dziko mija się z celem. Nic więc dziwnego, że podobny sposób na azbest postanowiły zastosować inne gminy powiatu oświęcimskiego. Gmina wiejska Oświęcim oraz Przeciszów, Osiek i Polanka Wielka już wystąpiły do starosty Powiatu Oświęcimskiego o przyznanie pieniędzy na ten cel w roku przyszłym. (ska)

Tym razem bez protestów

## Szansa na noclegownię

Niedawno informowaliśmy o zamianach majątku, do jakich doszło między Starostwem Powiatowym w Oświęcimiu a władzami miasta. Dzięki wymianie gruntów i nieruchomości magistrat stał się między innymi właścicielem budynku przy ulicy Dąbrowskiego 139. Dzisiaj wiadomo już, że właśnie tutaj powstanie długo oczekiwana w Oświęcimiu noclegownia. Wygląda więc na to, że po latach niemożności załatwienia tej sprawy, okoliczni bezdomni będą mieli gdzie się schronić.

Nieruchomość już została przekazana w administrację Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, który niezwłocznie wystąpił o pozwolenie na zmianę charakteru użytkownika obiektu. Po otrzymaniu takiej zgody, MOPS przystąpi do wykonywania prac adaptacyjnych, tak żeby wszystko było gotowe na przyjęcie pierwszych klientów jeszcze przed zimą, kiedy to problem bezdomności jest szczególnie widoczny. Jako że powierzchnia użytkowa budynku wynosi prawie 900 metrów kwadratowych, nie powinno być problemu z ciasnotą w nowej noclegowni.

Uruchomienie noclegowni nie spowoduje protestów okolicznych mieszkańców domków szeregowych. Przed podjęciem decyzji o jej lokalizacji przeprowadzono bowiem konsultacje z mieszkańcami, którzy wyrazili



zgodę na powstanie noclegowni w tym miejscu. - *Była to sprawa istotna, biorąc pod uwagę, że w przeszłości właśnie protesty ludzi zaskakiwanych lokalizacją noclegowni uniemożliwiły jej otwarcie -*

mówi Janusz Marszałek, prezydent Oświęcimia. - *Tym razem osoby mieszkające w sąsiedztwie tolerancyjnie podeszły do problemu bezdomnych, za co chcę im gorąco podziękować.* (ska)

Ocena oświęcimskiego magistratu

## NA TRZY Z PLUSEM

Z badań przeprowadzonych przez pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego wynika, że mieszkańcy Oświęcimia stosunkowo dobrze oceniają pracę urzędników miejskiego magistratu. Ogólna ocena wystawiona przez oświęcimian Urzędowi Miejskiemu wyniosła 3,68 w pięciopunktowej skali. Wyszła więc trójka z plusem.

Badania przeprowadzone na zlecenie magistratu przebiegły w dwóch etapach. W pierwszym ocenie poddano styl funkcjonowania urzędu. Sprawdzano jaka jest dostępność informacji, analizowano pracę urzędników pod kątem przyjazności dla petenta, czas załatwiania

spraw. Drugi etap polegał na wypełnieniu przez mieszkańców Oświęcimia ankiety. Okazało się, że najwyższą ocenili dostępność informacji w urzędzie (3,85 pkt.) i uprzejmość pracowników administracji samorządowej (3,78). Dopiero na trzecim miejscu znalazły się kompetencje (3,54).

Sumując wszystkie oceny, praca urzędu nie wypadła najgorzej i ogólna ocena oscylowała na poziomie czwórki. Została ona jednak obniżona przez noty, jakie uzyskała straż miejska, najwyraźniej nie ciesząca się zbyt dobrą sławą wśród oświęcimian. Paradoksalnie jednak, pomimo wyraźnej niechęci do ocen, jakie zebrali strażnicy, ponad dziewięćdziesiąt procent ankietowanych kategorycznie sprzeciwiło się jej rozwiązaniu. Stąd wniosek, że strażnicy choć niezbyt lubiani, najwyraźniej są w mieście potrzebni - wyjaśnia Janusz Marszałek, prezydent Oświęcimia.

Jak przyznała Marta Pieczka, sekretarz miasta, ocena pracy urzędu nie była tylko celem samym w sobie. W najbliższym czasie wnioski, jakie zawarto w raporcie końcowym, będą realizowane w praktyce. Przede wszystkim w informacji urzędu pojawiają się specjalne druki, w których petenci znajdują szczegółowy i podany w zrozumiałym sposób opis jak załatwić poszczególne sprawy.

Uznano również, że na tablicach informacyjnych powinna znajdować się nie tylko nazwa wydziału, lecz także lista spraw, jakimi dana jednostka się zajmuje. W trakcie badań wyszło również na jaw, że tylko niewielki odsetek ankietowanych korzysta ze strony internetowej urzędu. Pomimo to należy w dalszym ciągu rozbudowywać witalność miasta i doskonalić tę formę komunikacji z mieszkańcami. (ska)

Niepełnosprawni w kęckich szkołach

## Szersza integracja

Od września w klasach I i II Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach rozpoczyna funkcjonowanie oddziały integracyjne. Natomiast w kęcim Gimnazjum Nr 1 utworzony zostanie oddział klasy specjalnej. Kęckie władze zapewniają jednocześnie, że nadal będą zapewniać niepełnosprawnym uczniom z tej gminy transport do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu. Gmina ma także pokryć rodzicom koszty za opiekę i przewóz uczniów niepełnosprawnych dowożonych z miejsca zamieszkania do kęckiej SP nr 1 oraz filii Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kaczynie.

Na razie nie wiadomo jak zostanie rozwiązana sprawa umieszczenia dzieci niepełnosprawnych w przedszkolach. Do tej pory w Kętach nie ma przedszkola specjalnego. Według lokalnych władz obecnie każdy przypadek umieszczenia dziecka niepełnosprawnego w przedszkolu jest możliwy po indywidualnym rozpatrzeniu sprawy. (ps)

Uroczystość w Malcu

## FORD DLA STRAŻAKÓW

W Malcu, w gminie Kęty, odbyła się 3 sierpnia uroczystość przekazania tamtejszej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej samochodu strażackiego ford transit 33M. Nowy wóz bojowy zastąpił wysłużonego żuka. Ford kosztował około osiemdziesięciu tysięcy złotych, a został zakupiony z pieniędzy Urzędu Gminy w Kętach i Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Warszawie. Nowy wóz został tak doobrotowy w sprzęt, aby mógł brać udział w akcjach pożarniczych, powodziowych, a także służyć do likwidacji skutków klęsk żywiołowych i innych zagrożeń.

Jednostka OSP w Malcu, której prezesem jest Alojzy Jonkisz, liczy około sześćdziesięciu członków. (ps)

## Praca po roku

W najbliższym czasie trzynastu osób pozostających w Oświęcimiu bez pracy dłużej niż dwanaście miesięcy znajdzie zatrudnienie w ramach prac publicznych.

Możliwość dodatkowego zatrudnienia osób długotrwale bezrobotnych zgłosiły przede wszystkim miejskie spółki. I tak na okres trzech miesięcy jedna osoba zostanie zatrudniona w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, cztery na Składowisku Odpadów Komunalnych, dwie w Zarządzie

Buildynków Mieszkalnych, po trzy w Zakładzie Usług Komunalnych oraz Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji.

Nowi pracownicy mogą liczyć na zarobek w wysokości 840 złotych brutto miesięcznie, pokryte zostaną również wszystkie świadczenia związane z ubezpieczeniem społecznym oraz funduszem pracy. Zatrudnienie dodatkowych trzynastu osób stało się możliwe dzięki uruchomieniu dodatkowych pieniędzy przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie. (ska)

Z Zatora do Przeciszowa

## Policyjny patrol

Od początku sierpnia za bezpieczeństwo w gminie Przeciszów nie odpowiadają już policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu, ale z komisariatu w Zatorze. O taką zmianę tamtejsze władze i mieszkańcy zabiegali od kilkunastu miesięcy.

Ponad sześć lat temu w Przeciszowie zlikwidowano komisariat. Od tamtej pory dużo mówiło się, że policja ma w jego miejsce stworzyć jeden dla trzech gmin: Przeciszowa, Osieka i Polanki Wielkiej. Nic jednak z tego nie wyszło, a do Urzędu Gminy w Przeciszowie coraz częściej napływały sygnały o wzrastającym braku bezpieczeństwa w gminie. - *Mieszkańcy skarżyli się także, że policjanci z Oświęcimia bardzo rzadko się u nas pojawiają, a w razie interwencji mija sporo czasu zanim tutaj dojadą -* powiedział „Kronice” jeden z gminnych urzędników.

Stąd też już w marcu tego roku radni z Przeciszowa zdecydowali jednoznacznie o przyjęciu uchwały w sprawie zmiany policyjnej podległości gminy z Oświęcimia na Zator. Motywowano to tym, że Przeciszów leży około piętnastu kilometrów od Oświęcimia, a od Zatora niecałe sześć, co ma pozwolić na częstsza obecność patroli policyjnych w ich gminie. Jednocześnie Urząd Gminy w Przeciszowie przekazał do dyspozycji policji lokal po byłym komisariacie. (ps)

## Odrąbana głowa i śmierć w męczarniach

## KRWAWY ZBÓJ PORTASZ



Latem 1688 roku w Rajczy zbójnicka banda, dowodzona przez pochodzącego z Orawy harnasia Martyna Portasza, dokonała bestialskiego morderstwa. Zbrodnia zaowocowała wielką akcją wymierzoną w rabusiów, którzy od dłuższego czasu terroryzowali Żywiecczynę. Portasz i jego ludzie znaleźli się w poważnych opałach.

**D**zieje Beskidów obok takich zbójnickich „gwiazd” jak Klimczok czy Ondraszek znajdują też innych harnasiów, którzy choć teraz są nieco zapomniani, prowadzili wyjątkowo burzliwe życie. Jednym z nich był Martyn Portasz, znany też jako Dzigoszyk, którego życiorys z powodzeniem mógłby stanowić scenariusz barwnego filmu przygodowo-sensacyjnego.

Portasz pochodził z graniczącej z Żywiecczyną Orawy, należącej wówczas do Węgier. Badacze przeszłości przypuszczają, że beskidzki harnaś urodził się we wsi Bystrec, leżącej niedaleko miasta Dolny Kubin, na terenie obecnej Słowacji. Z Orawą łączyły Żywiecczynę w dawnych wiekach silne związki, wynikające między innymi z tego, że kiedy dziedzic żywieckiego zamku za mocno dokręcał swoim poddanym śrubę, ci uciekali za granicę, pod skrzydła panów potężnej twierdzy w Orawskim Podzamoku. Także orawianie czasami szukali szczęścia po polskiej stronie Beskidów. Za granicę - w jedną bądź w drugą stronę - uciekały też osoby mające kłopoty z prawem.

Nic więc dziwnego, że również Dzigoszyk przeszedł przez granicę i pojawił się na Żywiecczynie. W 1688 roku był on już słynnym w regionie zbójnikiem, który wraz z bratem Pawłem stał na czele silnej bandy składającej się z dwudziestu pięciu rabusiów. Tak duża grupa zbójników stanowiła poważną siłę i siała prawdziwy popłoch wśród mieszkańców Beskidów, okradając nie tylko góralskie chałupy, ale także kościelne plebanie i szlacheckie dwory.

W lipcu Portasz wraz ze swymi ludźmi pojawił się w okolicach Węgierskiej Górki. Na swoje nieszczeście na górskiej łące w ręce zbójników wpadł Marcin Jaszka, urzędnik odpowiedzialny za miejscowy folwark. Zbójce porwali Jaszka i zaprowadzili do folwarku, który dokładnie złupili. Od żony urzędnika zażądali wysokiego okupu w zamian za życie i wolność jej męża. Ponieważ niewiasta nie miała w domu odpowiedniej sumy pieniędzy, ruszyła do Żywca, gdzie miała zdeponowaną sporą ilość gotówki. Jej małżonek, związany przez zbójników, uprowadzony został do Rajczy, gdzie miała zostać dokonana wymiana pieniędzy za zakładnika. Kobieta wywiązała się z umowy i oddała zbójnikom rodzinny majątek, czyli 360 dukatów i 470 talarów. Siedemnastowieczni terroryści okazali się jednak bezliotni. Przed rajczańską karczmą przeliczyli pieniądze, a potem zamiast uwolnić urzędnika, bestialsko go zamordowali. Najpierw dwóch zbójów strzeliło do Jaszki. Ten padł bez życia. Wtedy bandyci rozkazali młodemu pachółkowi, aby siekierą odrąbał głowę trupowi. Młodzian najwyraźniej nie miał dość siły lub doświadczenia w machaniu toporem, gdyż kilka razy musiał uderzać siekierą, aby w końcu przeciąć szyję wraz z kawałkiem szczęki. Zrozpaczona niewiasta pochowała męża, a na miejscu zbrodni ustawiła kamienny krzyż.

Okrutny i w gruncie rzeczy bezsensowny mord wywołał zdecydowaną reakcję osób odpowiedzialnych za spokój i bezpieczeń-



stwo. Z Wawelu przybył do Żywca czterdziestoosobowy oddział piechoty, z zadaniem ujęcia krwawych zbójników grasujących w Beskidach. Przeczesywanie lasów nie dało jednak rezultatów, gdyż zbójników nie udało się schwycić. Przybyli z Krakowa wojacy zaczęli więc tropić ludzi podejrzanych o związki z bandą Portasza i wsadzili za kratki wiele osób. Żywiecka Temida nie doszukała się jednak dowodów ich winy. Aresztantów popędzono więc do Krakowa, gdzie na kilka tygodni trafili do więzienia. Z czasem jednak puszczono ich wolno. Karę wymierzono jedynie dwójce mieszkańców Milówki - Tomaszowi Dudkowi i jego córce Reginie. Górala oskarżano o udzielanie zbójnikom schronienia, a góralkę o stosunki seksualne z rabusiami. Ojca i córkę uznano za winnych i skazano na śmierć przez ścięcie.

Prócz tego na Żywiecczynie wprowadzono ostrzejsze normy prawne, które sprawiły, że liczba egzekucji osób łamiących prawo wyraźnie wzrosła. Tymczasem Portasz, który widząc grożące mu niebezpieczeństwo porzucił swoją bandę, wraz z bratem Pawłem uciekł za granicę. Bracia-rabusie odwiedzili Węgry, Austrię, Czechy i Śląsk. Pod koniec roku wrócili do Polski i zjawili się w Krakowie. Tu powinęła się noga beskidzkiemu harnasowi, gdyż ujęto go podczas handlowania srebrem podejrzanego pochodzenia. Stróż prawa nie wiedzieli jednak, kogo mają w swoich rękach i dali się nabrać na zapewnienia Dzigoszyka, iż jest on uczciwym kupcem. Fakt, że Portasz podróżował w towarzystwie węgierskiego studenta biegle mówiącego po węgiersku, niemiecku i łacińsku, z pewnością uwiarygodnił bajkę harnasia. Siedemnastowieczni policjanci wypuścili więc orawianina na wolność, aby mógł on dowieść swojej niewinności, ale przeczynie zatrzymali w depozycie posiadane przez niego srebro i pieniądze.

Wolny, ale biedny jak mysz kościelna Martyn ruszył w znane mu dobrze Beskidy. W Milówce zapukał do okna domu Dudków, prosząc wdowę po góralu straconym za pomoc udzieloną zbójnikom o łyk mleka. Kobieta spełniła prośbę harnasia, ale kiedy ten się oddalił, zawiadomiła mieszkańców wsi o niecodziennym gościu. Chłopi ruszyli tropem zbójcy - który na świeżym śniegu zostawiał wyraźne ślady - i ujęli go na łące zwanej Srobite. W ten sposób harnaś Portasz i jego brat Paweł

wpadli w ręce Temidy. Ta nie miała dla nich litości. Dzigoszyka podczas śledztwa torturowano przypalając mu ciało pochodniami, a potem stracono. Egzekucja odbyła się na podziwociej górze Grojec. Krakowski kat Jurek najpierw zdążył zbójnikowi dwa pasy skóry z pleców, później odciął mu obie ręce, a na końcu - jak to robiono z harnasami - powiesił go na haku. Brata zbójnickiego hetmana połamano, a potem żywcem wpieciono w koło (na zdjęciu służyące do takich egzekucji koła znajdujące się w izbie tortur w Orawskim Podzamoku, czyli w rodzinnych stronach braci Portaszków). Egzekucję braci-zbójników oglądało wyjątkowo wielu ciekawskich. Tłum gapiów szacowano na około dwa tysiące osób.

Tekst i foto: **SŁAWOMIR HOROWSKI**



15 sierpnia 1939 roku Jan Sztwiertnia, prokurent czechowickiej kablowni, zwolnił z pracy piętnastu aktywnych hitlerowców. Wśród miejscowych Polaków decyzja ta wywołała entuzjazm. Dla jej autora już wkrótce mogła oznaczać wyrok śmierci.

## Bezkompromisowy czechowicki prokurent

## Hitlerowcy na bruku

**J**an Sztwiertnia urodził się w Goleszowie, gdzie jego rodzice mieli duże gospodarstwo rolne. Szkołę podstawową ukończył w Goleszowie, a gimnazjum w Cieszynie, potem studiował w Belgii oraz w Poznaniu, gdzie został absolwentem Akade-

kurentem i pełnomocnikiem do spraw wojskowych. Posadę tę objął przy wsparciu wywiadu wojskowego, pragnącego mieć w zdominowanej przez hitlerowców, a pracującej także na potrzeby polskiej armii - firmie zaufa- nego Polaka.



Choć apanaże prokurenta w fabryce kabli były doskonałe - służbowe auto do wyłącznej dyspozycji i ponad 700 złotych pensji, w sytuacji, gdy 500 zł miesięcznego uposażenia uchodziło za dobrą płacę - to jednak wymagało też decyzji mogących kosztować życie. Latem 1939 roku pod Beskidami było wyjątkowo gorąco. Polacy - oburzeni rosnącą agresją słowną Hitlera - organizowali wiece i manifestacje. W Dziedzicach na przykład podczas antyfaszystowskiego wiece spalono kukłę niemieckiego kanclerza oraz jego książkę „Mein Kampf”. W tej napiętej atmosferze 15 sierpnia Jan Sztwiertnia doprowadził do zwolnienia z pracy w Kablowni piętnastu wyjątkowo aktywnych nazistów. Po wybuchu wojny za ten czyn groziła mu kara śmierci. Okupację spędził więc nie pod Beskidami, gdzie ten czyn ktoś „zyczyliwy” mógł hitlerowcom przypominieć, a w sercu Niemiec, w Berlinie, gdzie nikt go nie znał. W sierpniu 1945 roku wrócił do rodzinnego Goleszowa. (hos)

*Tekst oparto na informacjach zawartych w pracy Tadeusza Janika „Od spółki do spółki. Fakty, ludzie, wydarzenia. Śląska Fabryka Kabli 1928-1992”.*

mii Handlowej. Po odbyciu służby wojskowej pierwszą pracę podjął w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Stamtąd trafił do Urzędu Skarbowego w Bielsku, gdzie między innymi wykrył próbę oszukania skarbu państwa przez znaną bielską firmę Josephy'ego (późniejsza Befama) i ukarał ją bardzo wysokim mandatem. Ze skarbówki przeszedł do czechowickiej kablowni, gdzie został pro-

## Jeden zniknął, drugi został

## SZYLDY NA MOŚCIE

**P**zed kilkoma tygodniami pisaliśmy o reklamowym szyldzie, jaki niespodziewanie pojawił się w centrum Bielska-Białej, tuż obok ratusza. Chodziło o to, iż duży niebieski prostokąt, zawieszony na wsporniku po-

tam nielegalnie. Na umieszczenie tego typu szyldów potrzebna jest bowiem zgoda miejskiego plastyka. W tym konkretnym przypadku nie dość, że zgody takiej miejski plastyk nie udzielał, to jeszcze podzielił opinię wyrażaną przez wielu

tali dla czego nie wspomnieliśmy o drugiej, postawionej również w obrębie tego samego mostu i tak samo - jak tłumaczyli - umieszczonej tam nielegalnie tablicy. Faktycznie, na przeciwnym krańcu mostu widnieje duży



Wyżej bariery tak zwanego krzywego mostku, mocno kolidował z architektoniczno-urbanistycznym układem tego zabytkowego i zarazem urokliwego zakątka miasta (foto 1). Co ważne - jak się później okazało - tablica została ustawiona



bielszczan, iż szyld z estetycznego punktu widzenia nie pasuje do reszty otoczenia. A wręcz je szpeci. W kilka dni po naszej interwencji tablica z bariery mostu znikła (foto 2).



Tymczasem nasi czytelnicy, śledzący przebieg wydarzeń, pyszyl, także reklamujący aptekę. Został ustawiony w takim miejscu, że nie rzucał się w oczy tak, jak ten przez nas zauważony. Dopiero ostatnio, gdy usłszy okoliczne krzaki, stał się bardziej widoczny (foto 3). (map)

# Kronika Beskidzka

## BAZAR

- BIELSKO-BIAŁA**, redakcja „Kroniki Beskidzkiej”, ul. Dubois 4, tel./fax 822-76-37, tel. 812-58-78, 812-35-77, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00
- CIESZYN**, redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, ul. ks. Świążego 8, tel. 8520-332, 8521-100, 8512-221, fax 8525-544, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00
- CZECHOWICE-DZIEDZICE**, Miejski Dom Kultury, ul. Niepodległości 42, tel./fax: (032) 215-31-59, tel.: 215-32-85, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.00
- OŚWIĘCIM**, „Walog” s.c., ul. Łukasiewiczza 4 (I piętro, pok. 10), tel./fax 842-57-22, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00
- SKOCZÓW**, ul. Ustrońska 23 (ubezpieczenia), tel. 853-38-91, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10.30-18.00
- SUCHA BESKIDZKA**, redakcja „Kroniki”, ul. Rynek 10, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00
- WADOWICE**, redakcja „Kroniki”, ul. Mickiewicza 3, tel./fax 873-80-54, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00; Agencja Promocyjna SC, ul. Wojtyłów 19, tel. 82-348-22, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00
- ŻYWIEC**, Agencja Nieruchomości „Dacza”, ul. Kościuszki 4, tel./fax 861-55-88, czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00, soboty 9.00-13.00

### SYSTEMY DOCIEPLEN

- materiały
- wykonawstwo
- niskie ceny
- transport

DUŻA FACHOWOŚĆ I DOŚWIADCZENIE

Inne materiały budowlane

**P.H. "MEGBUD"**  
Bielsko-Biała, ul. Chabrowa 1a  
tel. (033) 8151110; 504 138 408

101/848/03

### 3-letnie TECHNIKUM dla DOROSŁYCH

na podbudowie szkoły zasadniczej,

w ZESPOLE SZKÓŁ ELEKTRONICZNYCH, ELEKTRYCZNYCH I MECHANICZNYCH w Bielsku - Białej, ul. Słowackiego 24

66721/40703

ogłasza

### WPISY

na rok szkolny 2003/2004

- technik elektryk
- technik mechanik

Zapisy przyjmuje sekretariat (pokój 09) w Bielsku-Białej ul. Sienkiewicza 8 tel. 812-35-43

od 16 czerwca do 22 sierpnia 2003r.

od poniedziałku do środy 9<sup>00</sup>-16<sup>00</sup> czwartek, piątek 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

# BANK odmówił ci KREDYTU?

Tylko u nas bez ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ U NAS UZYSKASZ ŚRODKI

do 100.000zł

Ilość umów OGRANICZONA!

Bielsko Biała:  
ul. 1 Maja 18a Ip  
033/ 496 67 87

Katowice:  
ul. 3 Maja 15 Ip  
032/ 25 000 50  
ul. Moniuszki 3  
032/25 361 47

Dąbrowa Górnicza:  
ul. Królowej Jadwigi 23/3  
032/ 262 84 31

Gliwice:  
ul. Kościuszki 1C  
pok. 805, (8 piętro)  
032/ 301 41 30

Tychy:  
Al. Jana Pawła II 20/33  
032/ 328 50 91

Tarnowskie Góry:  
ul. Piastowska 12  
032/ 768 98 15

STAŁE RATY już od 110zł/mc

stałe oprocentowanie do 3%  
okres spłaty od 1 do 10 lat  
bez zdolności kredytowej  
możliwość negocjacji

15.000	163 zł/m-c
20.000	217 zł/m-c
40.000	435 zł/m-c
60.000	653 zł/m-c



717/93/10703

BIELSKO-B. ul. Komorowska 36  
tel./fax (033) 816 00 16

**ROLETY  
DRZWI  
OKNA**

**KALUX**

NAPRZECIWN PRZYZCHODNI ZDROWIA

Powszechna Inicjatywa Gospodarcza EURO 2000



### RATY NA KAŻDĄ KIESZEŃ

GWARANTUJEMY:

- NAJNIŻSZE OPROCENTOWANIE W KRAJU
- STAŁE RATY
- TYLKO W SIERPNIU UPROSZCZONE PROCEDURY DLA GÓRNIKÓW I FIRM BEZ US I ZUS

Bielsko-Biała ul. Wzgórze 18

tel. 0-33-816-51-88

WNIOSEK ROZPATRUJEMY w 24 h BEZPŁATNIE

## NIEMUSISZ MIEĆ MATURY ABY ZDOBYĆ CIEKAWY ZAWÓD !!!

NIEPUBLICZNE POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE DLA DOROSŁYCH SPÓŁDZIELNI "DOMENA"

(uprawnienia szkoły publicznej nadane przez prezydenta Miasta Bielsko-Biała nr ED-4321/19/2000 z dnia 27.04.2000)

Posiadamy jeszcze wolne miejsca na rok 2003/2004 w klasie:

TECHNIK MASAŻYSTA (wymagane ukończenie szkoły średniej)

- Nauka odpłatna, IV semestry, zajęcia w systemie wieczorowym, 3 razy w tygodniu,
- Absolwenci otrzymują państwowy tytuł i dyplom technika,
- Zawód masażysty umożliwia pracę w: szpitalach, sanatoriach, gabinetach rehabilitacyjnych, gabinetach odnowy biologicznej, klubach sportowych oraz prowadzenie własnej działalności gospodarczej.

# » DOMENA «

Informacje i zapisy: tel. (033) 82 80 475

43-316 Bielsko-Biała

ul. Kustronia 39

Dojazd autobusami nr: 1, 8, 10, 21, 24, 57 (od dworca PKP-kierunek "Apena")

WWW.DOMENA.COM.PL

101/425/03

# OKNA I DRZWI DREWNIANE

NOWEJ GENERACJI W NIEMIECKIM SYSTEMIE SELECTA



Produkcja w oparciu o SYSTEM ISO 9001 ekskluzywnych okien wysokiej klasy dla każdego klienta wg jego wymagań



ŁĄCZENIE SKRZYDEŁ I OŚCIEŻNIC OKIEN POD KĄTEM 45°

SUCHE SZKLENIE

DREWNO MAHONIOWE, SOSNOWE LUB ŚWIERKOWE

FARBY NIEMIECKIEJ FIRMY REMMERS

ATRAKCYJNE CENY!!!

OKUCIA NIEMIECKIEJ FIRMY ROTO

MIKROROZSZCZELNIENIE W STANDARDZIE

SPRAWDŹ NAS I ZAMÓW BEZPŁATNĄ WIZYTĘ KONSULTANTA HANDLOWEGO  
tel.: 0 502 069 396 e-mail: okna.drzwi@wp.pl

75/98/03

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 16 września 2003r. o godz. 10<sup>00</sup> w kancelarii Komornika rew.III w Bielsku-Białej przy ul. Mickiewicza 22, pok. 36 odbędzie się:

### PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości  
Bielsko-Biała -Bystra Śląska ul. Długa 22

Działka zabudowana jest budynkiem mieszkalnym wolno stojącym.

Powierzchnia działki wynosi 840 m<sup>2</sup> stanowiącej własność dłużnika:

posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej nr KW 38473.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 167,600,00,- zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi:

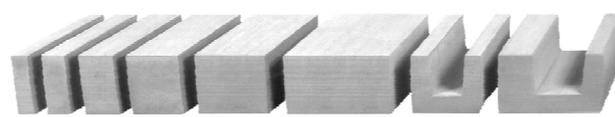
trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 125,700,00,- zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych, według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu.

Nieruchomość tę można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

zł.13

# Sposób na bardzo ciepły dom !!!



## PREFABET BIELSKO-BIAŁA

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE Sp. z o.o.

43-300 Bielsko-Biała, ul. Żywiecka 118

tel./fax ( 0 prefix 33 ) 814 18 31 do 33

www.prefabet.bielsko.pl, e-mail: prefabet@prefabet.bielsko.pl

Czynne: poniedziałek - piątek 6.00-17.00, sobota 6.00-14.00

produkt	odmiana	gęstość (kg/dm3)	wytrzymałość	λ	U
pustak 6x24x49 (cm)	600	0,551: 0,650	5,0	≤ 0,14	≤ 0,42
pustak 8x24x49 (cm)	500	0,451: 0,550	4,0	≤ 0,11	≤ 0,36
pustak 12x24x49 (cm)	400	0,351: 0,450	3,0	≤ 0,09	≤ 0,30
el. nadprożowy 24x24x49 (cm)	300	0,251: 0,350	1,5	≤ 0,07	≤ 0,25
pustak 18x24x49 (cm)					
pustak 24x24x49 (cm)					
pustak 36x24x49 (cm)					
el. nadprożowy 36x24x49 (cm)					

U - współczynnik przenikania ciepła (w tabeli przyjęto U dla ściany o gr. 36 cm).  
Polska Norma dla ścian jednowarstwowych przewiduje U < 0,45  
λ - współczynnik przewodności cieplnej. Dla porównania λ drewna wynosi: sosna 0,16, dąb 0,22, styropian λ = 0,04 (im mniejsza λ tym cieplejszy materiał)

kupuj tylko u sprawdzonego producenta

## ZADZWOŃ !!! tel. (0 prefix 33) 814 18 31

7132/300703

**MARLON-STAL** 43-300 Bielsko-Biała, ul. Katowicka 68  
tel. 033/ 810-48-38, 815-10-21 w. 114  
www.marlonstal.bls.pl

**PROMOCJA -  
BLACHY DACHÓWKOWE** od 17,50 zł/m<sup>2</sup>  
- trapezowe T-12; T-18; T-35; T-55 cięte na wymiar

**WYROBY HUTNICZE** 10 lat gwarancji transport, raty

Stal zbrojeniowa, kątowniki, ceowniki, dwuteowniki, płaskowniki, profile, rury, blachy czarne, ocynkowane, lakierowane, rynnny Nicoll, siatki ogrodzeniowe, śniegołapy, folie dachowe, wkręty, obróbki.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc. że w dniu 17 września 2003 r. o godz. 11.00 w Kancelarii Komornika rew. III w Bielsku -Białej przy ulicy Mickiewicza 22, pokój nr 36 odbędzie się:

**PIERWSZA LICYTACJA**

nieruchomości - Lokalu użytkowego nr 1 wydzielonego z nieruchomości obj. KW 5811 o łącznej powierzchni użytkowej 548,80 m<sup>2</sup>. Lokal nr 1 zlokalizowany jest w budynku dwukondygnacyjnym częściowo podpiwniczonym z użytkowym mieszkalnym poddaszem w Bielsku-Białej przy ulicy Sobieskiego 174 stanowiącej własność dłużnika:

posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej nr 80197

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę:	226,600.00,-	zł
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi:		
trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę:	169,950.00,-	zł

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu.

Nieruchomość tę można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

**savia**

PROMOCJA OBOWIĄZUJE  
13.08 - 26.08.2003

**DOBRA CENA**

**13<sup>29</sup>** ~~15<sup>29</sup>~~ **KIEŁBASA KRAKOWSKA PARZONA** 1 kg

**7<sup>77</sup>** ~~9<sup>29</sup>~~ **OLIWA Z OLIVEK MONTEVERGINE** 1l

**18<sup>09</sup>** ~~20<sup>19</sup>~~ **POMIDOR** 1kg

**16<sup>39</sup>** ~~19<sup>39</sup>~~ **SZYNKĄ BIAŁĄ SOKOŁÓW** 1kg

**14<sup>99</sup>** ~~17<sup>89</sup>~~ **SER DZIURAWIEC** 1kg

**18<sup>09</sup>** ~~20<sup>19</sup>~~ **KAWA CRONAT GOLD INSTANT** 200g

**Zapraszamy!**

- BIELSKO-BIAŁA: "CZANTORIA", ul. Kierowa 11, "DELIKATESY", ul. 11 Listopada 38, "MARKET", ul. Spiechowicza 36,
- SKOCZÓW: "MARKET", ul. Morcinka 20a, • USTROŃ: "KROKUS", ul. Cieszyńska 2,
- OŚWIECIM: "MARKET", ul. Nojogo 2, D.H. "SAVIA", ul. Mayzla 1, "SANDRA", ul. Śniadeckiego 22c,
- WADOWICE: "MARKET", ul. Westerplatte 7, "LESKOWIEC", ul. M.B. Fatimskiej 39,
- ANDRYCHÓW: "SUPERMARKET", ul. Włókniarzy 1a, • SUCHA BESKIDZKA: "MARKET", ul. Mickiewicza 14,
- "HARNAŚ", ul. Handłowa 2, • ŻYWIEC: D.T. "CENTRUM", ul. T.Kościuszki 57,
- D.T. "SAVIA", ul. Dworcowa 42, • KĘTY: "SUPERMARKET", os. 700-lecia 20

ponad 130 podstawowych produktów w super cenach

**Ceny opadły...**  
Tu jest najtaniej

**2<sup>98</sup>** **WINOGRONA BIAŁE** 1 kg

**5<sup>99</sup>** **KIEŁBASA DOMOWA** 1 kg

**0<sup>98</sup>** **POMIDORY** 1 kg

**OFERTA WAŻNA DO 17.08.2003 r.**

**h hypernova**

# OGŁOSZENIA DROBNE

1 słowo w trybie zwykłym - 1,30 zł + VAT; 1 słowo w trybie ekspresowym - 1,95 zł + VAT  
wyłuszczenie ogłoszenia - dopłata 30 groszy do każdego słowa; nekrologi i kondolencje - 1 zł + VAT/cm<sup>2</sup>

## kupno-sprzedaż

**DACHÓWKA ceramiczna czesko-austriackiej firmy „Tondach”, atrakcyjna cena. Skład Fabryczny „CERAMPOL”, Kęty, Jana Kantego 32, tel. 033/8455725, 033/8455021. Zapewniamy transport, rozładunek.**

6624/110703

**DEALER rowerów: Giant, Merida, Maxim zaprasza na zakupy wakacyjne. Wybór 100 modeli. „ALDA” Wilkowiec, Żywiecka 69, tel. 033/4973860.**

5982/230603

**Wakacyjna promocja !!!**  
**KOMINKI** do 15%  
**WKŁADY ŻELIWNE NAGROBKI**  
**Stala ekspozycja: Bielsko-Biała, ul. Krakowska 247 A tel. 033/ 821 31 41; 814 21 86 www.matlak.bls.pl**

**JAJKA - produkcja, sprzedaż do sklepów, hurtowni, tel. 0603804510.**

7477/080803

**MIG-MAG, urządzenia i artykuły spawalnicze, autonarzędzia, kompresory, urządzenia wentylacyjne. Bielsko. Młyńska 5, tel. 8125713.**

6054/240603

**OKNA, parapety, rolety. Bielsko-Biała, Matusiańska 1, tel. 8189636.**

6609/110703

**PIT-BULL, szczenięta 8-tygodniowe, piękne, tanio sprzedam, tel. 0602188240.**

7397/060803

**SIATKI ogrodzeniowe (wszystkie rodzaje, grube), słupki, bramy + osprzęt. „IGIELIT”, Bielsko, Ceramiczna 5B, tel. 033/8103546, 0601891224.**

6099/260603

www.bet-bruk.pl

7218/310703

**BESKID plus**  
**HURTOWNIA PAPIERNICZA**  
**BIELSKO-BIAŁA ul. Katowicka 80 Tel./fax 8218216**  
**● PLECAKI ● PIÓRNIKI ● ZESZYTY**  
**Transport gratis!**

**BEAGLE, whait teriery. Tel. 033/8744444.**

1/29/07/03/S

**DYSKOTEKOWY sprzęt sprzedam, tel. 604233790.**

103/zl.133

**GARAŻE blaszane. Tel. 032/4344343.**

103/412

**PUSTAKI max - promocja! 288x188x188 - 1,56 brutto, 288x188x220 - 1,70 brutto. Transport i rozładunek gratis. Tel. 032/4473007, 0502120901.**

6862/210703

## motoryzacja

**AUTOBUS, mikrobusy - wynajem, tel. 8186935, 0608588488.**

6183/270603

**AUTOGAZ, instalacje, raty, części zamienne, tel. 8151123.**

6502/080703

**AUTOGAZ - montaż, naprawy, regulacje. Tel. 033/8123372.**

zl. 13

**AUTOSKUP samochodów za gotówkę, wszystkie marki, również z zastawem bankowym, tel. 033/8435258, 0609688211.**

6100/260603

**AUTOWYPOŻYCZALNIA „JATOREX”, tel. 8164044, 0602552099.**

7494/080803

**AUTOWYPOŻYCZALNIA - Nowe samochody osobowe!!! Niskie ceny!! Możliwość podpisywania umów z firmami! Bez limitu kilometrów! „MIKSA”, tel. 033/8221384, 0602454607.**

6936/230703

**AUTOWYPOŻYCZALNIA „ABAKUS”, seicenta, una, lanosy - tanio!, tel. 8229833, 0602552072.**

7495/080803

**AUTOWYPOŻYCZALNIA „JOKER” - punta, cordoby, inne, Bielsko-Biała, Brodzińskiego 6, tel. 8118944, 0507104620.**

6065/250603

**AUTOWYPOŻYCZALNIA, Bielsko-Biała, Biblioteczna 38, tel. 033/8210646, 0602111062.**

7085/290703

**AUTOWYPOŻYCZALNIA samochodów dostawczych, tel. 033/8110010, 0602234077.**

7334/040803

**CITROEN, peugeot, renault - zawieszenie, osprzęt silnika, elementy blacharki, inne - nowe, używane. Czechowice-Dziedzice, Rzeczna 34, tel. 0602667569, 032/2156956 - 58. Możliwość wysyłki, cbcbielsko@wizja.net, www.auto.czesci.net**

6366/030703

**CZĘŚCI używane: renault, peugeot, citroen. Bielsko-Biała, al. Gen. Andersa „EUROFRANCE”, tel. 8216820; 0602313812; 0604213056; www.eurofrance.pl**

7139/300703

**DO WYNAJĘCIA samochód dostawczy dla firmy, tel. 033/8216982 po 17.00.**

7473/080803

**FELGI - prostowanie. Serwis opon. Bielsko-Biała, Modrzewskiego 31, tel. 8110021.**

6988/250703

**MITSUBISHI COLT, 1,3 KAT, 1995r, czerwony, 15.500 zł, sprzedam, tel. 0507128011, 033/8115831.**

7424/070803

**NAPRAWY samochodów osobowych, busów. Promocja na amortyzatory, sprzęgła. Bielsko-Biała, Prusa 5, tel. 8149532, 0501099029.**

7460/080803

**POLONEZA ATU kupię, tel. 8188756.**

7369/050803

**SKODA - ABC twojego samochodu, kompleksowa obsługa warsztatów, tel. 033/8126141.**

5466/040603

**SKODA, auto-części. Bielsko-Biała, Konopnickiej 27, tel. 8119413.**

6059/250603

**SKODA serwis, części, Bielsko-Biała, Prosta 21, tel. 033/8140998; www.auto-master.bls.pl**

6864/210703

**TEL. 032/2644119 - garaże blaszane, tel.033/8104721; 0694758758.**

6844/180703

**AUTOALARMY - blokady, immobilisery, centralne zamki, elektryczne szyby, radioodtwórzacze MP3, głośniki, anteny, odstraszacze kun. AUTOFAN, Cieszyńska 305, tel./fax 8182971, www Autofan.bielsko.pl**

33/15

**ALARMY, blokady, auto-radio. Bielsko-Biała, Warszawska 24, tel. 4965825.**

103/zl.127

**SAMOCODOWE instalacje gazowe, haki holownicze, bagażniki, Bielsko-Biała, Warszawska 24, tel. 4965825.**

103/zl.127

**„WPRI” Sp. z o.o. oferuje do sprzedaży samochód Star BS-21 (betonowieszarka 2m<sup>3</sup>). Stan bardzo dobry, silnik leżland. Cena do negocjacji. Samochód znajduje się na bazie Bielsko-Biała przy ul. Nad Pociem 24. Telefon kontaktowy (033)8151009.**

7395/060803

**SEICENTO FUN 900, czerwony, VI/2000, 35.000 km sprzedam. Tel. 033/8569825, 0507936517.**

05/08/07

## nieruchomości

**MAKÓW PODHALAŃSKI pensjonat, piękna architektura, przetarg 28.08.br. wadium do 22.08.br. tel. 033/8743504, 8744538.**

7501/080803

**AGENCJA „BESKID-INVEST” - kupno, sprzedaż, wynajem, zarządzanie nieruchomościami mieszkalnymi, komercyjnymi i działkami. Bielsko-Biała, 1 Maja 18a, tel. 033/4966720, 0607053715.**

7149/300703

**AGENCJA „FORUM” - domy, mieszkania, grunty, hale, magazyny, lokale użytkowe. Bielsko, Cechowa 20, tel. 8228394, 8228051.**

7430/070803

**BIELSKO-BIAŁA/Wapienica - sprzedam działkę przemysłową około 40 arów, ogrodzona, utwardzona, tel. 0504097629.**

7385/050803

**DOM, zabudowa szeregową, Bielsko-Biała, Dunikowskiego-sprzedam, tel. 033/8144695, 032/4396584.**

6699/140703

**SPRZEDAM działki budowlane: centrum Skoczowa (Fabryczna) pełne uzbrojenie, 3,6a, 220 tys. zł oraz w Cieszyńcu, 7a, pełne uzbrojenie, 50 tys. zł, tel. 033/8160136, 8.00 - 16.00.**

7402/060803

**BUDYNEK produkcyjno-magazynowy - sprzedam, teren przemysłowy, tel. 0602131711, 0602130087.**

7084/290703

**WADOWICE - Jaroszwice: budynek gospodarczy 1570 m kw., 22 ar 420.000 zł. „NIERUCHOMOŚCI” Podgórska 16, tel. 033/8233791.**

32/123

**SPRZEDAM dom 200 m kw. w stanie surowym otwartym, pięknie położony w Suchej Beskidzkiej. Tel. 0501342222.**

1/06/08/03/S

## lokale

**180 m kw. parter, własny parking, wszystkie media do wynajęcia, tel. 0602292033.**

7411/060803

**BIELSKO/MIKUSZOWICE - obok Vienny, mieszkanie 36,2 m kw., IV piętro - sprzedam, 41 tys., tel. 0601496333.**

7150/300703

**DO WYDZIERŻWIENIA od zaraz lokal, 100 m kw. w centrum Bielska-Białej, tel. 0600005465, 0602187967.**

7152/300703

**DO WYNAJĘCIA lokale biurowe o pow. 10, 11, 12, 13 i 91 m kw.. Bielsko - centrum, tel. 033/8125458; m 033/8122258.**

6846/180703

**LOKAL 100 m kw. wysoki standard do wynajęcia na działalność, tel. 0602188240.**

7399/060803

**M-2 do wynajęcia 350 zł. „FORUM”, tel. 8228394, 8228051.**

7433/070803

**POKOJE, tel. 033/8126381.**

7459/080803

**ZAWOJA centrum - sprzedam kiosk handlowy. Tel.0600542565.**

1/28/07/03/S

## usługi

**DRUKARNIA - wykonuje: ulotki, foldery, broszury, etykiety, plakaty, gazetki reklamowe, teczki ofertowe, formularze, papiery firmowe, wizytówki itp. Bielsko-Biała, ul.Dubois 4 (w budynku redakcji „Kroniki Beskidzkiej”), tel./fax 8193958, tel. 8123577, 8125878. Od projektu do gotowego wyrobu - profesjonalnie, terminowo!**

KB/2003

**ABSOLUTNIE największy wybór wyrobów kutchych dla specjalistów i amatorów. Centrum Zaopatrzenia Zakładów Kowalско-Ślusarskich, Bielsko-Biała, ul. Piekarska 74, tel. 8124142.**

7209/310703

**ADAPTACJE, modernizacje, remonty budowlane, zabudowa poddaszy, „CONST”, Andrzej Broszkiewicz, tel. 8125851, 0603174952.**

6626/110703

**ANTENY, domofony, tel. 0501038172.**

6937/230703

**ANTENY rtv, sat - montaż, tel. 0601483796.**

7442/080803

**ARCHITEKT wnętrz, tel. 0504343474, 8115548.**

6529/080703

**AUTOMATYKA bram, tel.4979129, 0502401661.**

6615/110703

**BALUSTRADY, tel. 033/8149979.**

6048/240603

**BALUSTRADY, tel. 0606850590.**

6880/210703

**BALUSTRADY, tel.4979129, 0502401661.**

6614/110703

**BET-BRUK - bruk tradycyjny, granitowy, ogrodzenia, kanalizacja, zakładanie ogrodów, tel. 033/4966931, 8100500, 8120000, 0609500500, 0609400500, www.bet-bruk.pl**

7217/310703

**BIURO RACHUNKOWE „KONKRET”. Profesjonalna obsługa księgową, podatkową, ZUS-przekaz elektroniczny, Bielsko-Biała, Matejki 2/8, tel. 8221023, 0600130457.**

7409/060803

**BRAMY, Kęty, tel. 0606850590.**

6879/210703

**BRAMY przemysłowe, garażowe, ogrodzeniowe - sterowanie, automatyka. Drzwi antywłamaniowe. Żaluzje pionowe, poziome. Markizy, moskitiery. Rolety zewnętrzne, wewnętrzne. „SOLEY”, Bielsko-Biała, Piekarska 20, tel./fax 8126703.**

4848/220503

**BRAMY - szybko, tanio, tel. 033/8149979.**

6049/240603

**BRAMY, tel.4979129, 0502401661.**

6613/110703

**BRUKARSTWO - parking, drogi, chodniki, tel. 0504017664.**

6472/070703

**BRUKI - ogólnobudowlane, tel. 033/8671709; 0503128944.**

6927/220703

**CIESIELSTWO - więźby. Tel. 0602890017 (wieczorem).**

75/51/03

**CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie - regeneracja. Parkiety, mozaiki, panele drewniane, drewno egzotyczne, schody, kleje, lakiery. Gwarancja, terminowość, faktury VAT, sprzedaż ratalna - „WIMAT”, tel. 8730564, 8168352, 0602210039.**

zl.75/10/06/03

**CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie parkietów, paneli. Sprzedaż parkietów. „KOTYŃSKI”. Bielsko, Partyzantów 44, tel./fax 033/4964637, 0600654078.**

6200/270603

**CYKLINOWANIE bezpyłowe szlifierkami firmy Lagler, Trio, Hummel. Układanie parkietu, paneli, egzotyki, podłogi sosnowe na legarach. Montaż stopni, balustrady. Lakiery, kleje. Firma HAN-MARK, tel. 033/8174894; 0604455670.**

7300/010803

**CYKLINOWANIE, tel. 033/8210833, 0602666246.**

6454/070703

**CYKLINOWANIE. Walczak, tel. 033/8123464; 0601087419.**

6903/220703

**CZYSZCZENIE dywanów i tapicerki, tel. 033/4982742.**

7476/080803

**CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, profesjonalnym Karcherem, tel. 033/8453062.**

6702/140703

**CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, tel. 033/8173537.**

7510/110803

**CZYSZCZENIE wykładzin, dywanów, tapicerki - wysoka jakość, tel. 0502381971.**

6282/300603

**DACHY - krycie, naprawy, konserwacja, malowanie, ceny konkurencyjne, tel. 033/4972170, 0501535880.**

7472/080803

**DACHY - wykonawstwo, remonty, konserwacje, tel. 0507481740.**

7465/080803

**DOMOFONY - wideodomofony - montaż, naprawy. Montaż kamer dla ochrony budynków mieszkalnych, innych obiektów. Uszczelnianie okien uszłacką silikonową. „TELEMONTAŻ”, tel. 033/8155213; 0604833627.**

7337/040803

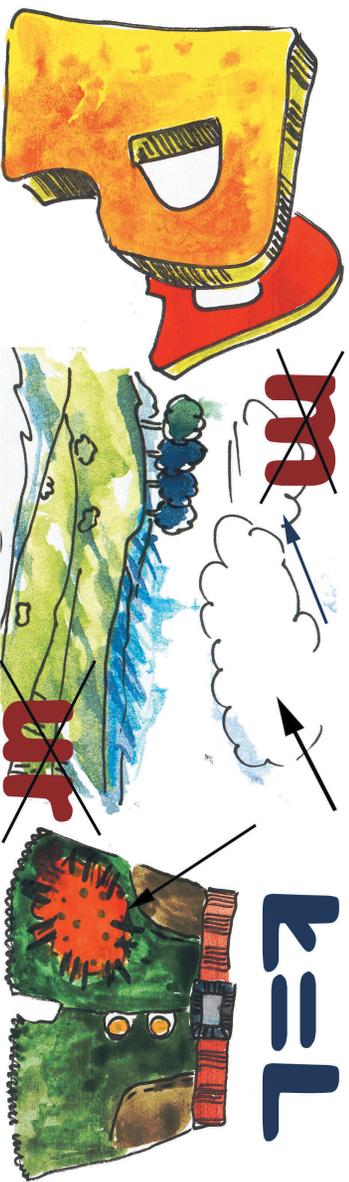


# MAŁY MISTRZ MIESIĄCA

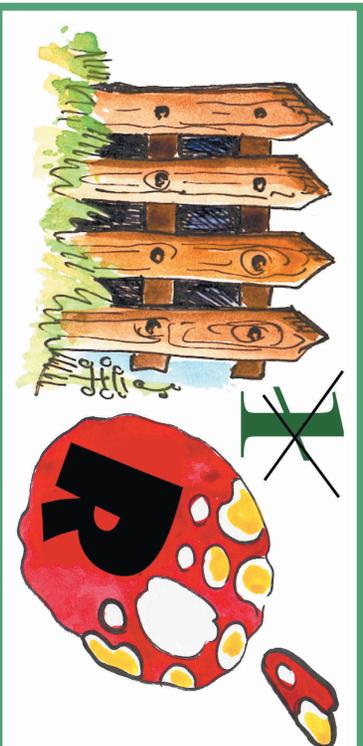
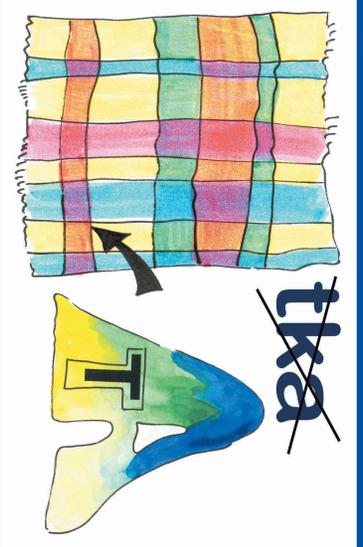
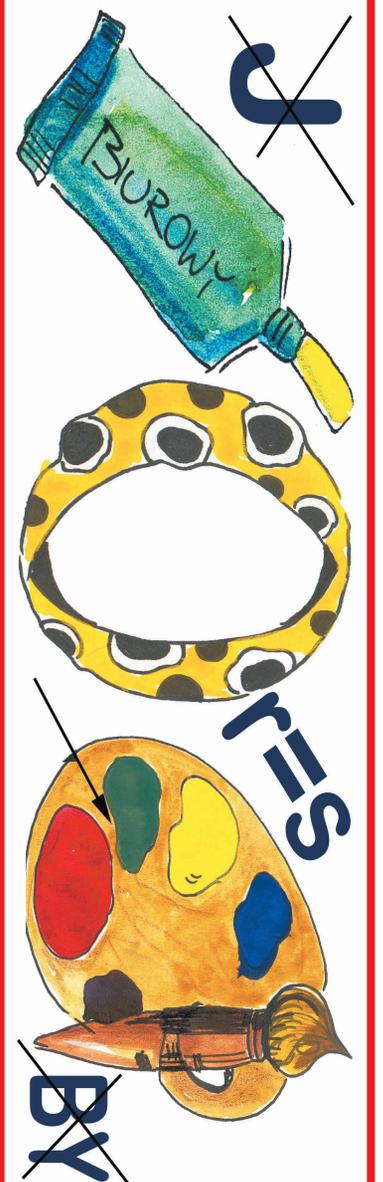
Mały Mistrz Miesiąca to łamiętkówkowe konkursy dla dzieci. Aby mieć szansę na zdobycie pierwszego miejsca, a także zaszczytnego tytułu Małego Mistra Miesiąca, trzeba poprawnie rozwiązać wszystkie zadania, które znajdą się w sierpniowych numerach "Kroniki Beskidzkiej", a odpowiedzi przysłać do 10 września pod adresem redakcji ("Kronika Beskidzka", 43-300 Bielsko-Biała, ul. Dubois 4), z dopiskiem na kopercie "MMM". Do odpowiedzi należy dołączyć komplet sierpniowych kuponów. Komu nie uda się skompletować lub rozwiązać zadań z całego miesiąca, może dołączyć do zabawy w dowolnym momencie - ma szansę na otrzymanie pamiątkowego upominku.

Opracowanie i ilustracje Renata Boratyńska

SIERPIEŃ 2003  
2  
KUPON



ROZWIĄŻ REBUSY



1					
2					
3					
4					

- 1 - daszek umieszczony nad kuchnią gazową, służący do odprowadzania dymu i zapachów;
- 2 - substancja służąca do łączenia różnych materiałów; biurowy, stolarski;
- 3 - kończyła dolną ludzi; prawa lub lewa;
- 4 - przyrząd do pomiaru masy lub ciężaru ciała.

## MINILOGOGRYF

Rozwiązanie odczytasz z żółtych pól.

● TVP 1 i 2 ● POLONIA ● KATOWICE ● KRAKÓW ● POLSAT ● TVN 7 ● TVN  
● CT PRAGA ● NOVA ● RADIO BIELSKO ● RADIO KATOWICE ● RADIO CGM

# Kronika

DODATEK

TELEWIZYJNY

# Beskidzka

# TV

14 VIII - 20 VIII

Amerykanka  
zwyciężyła  
w Ustroniu

## KRÓLOWA WAKACJI

12 pięknych dziewcząt z trzech kontynentów rywalizowało 10 sierpnia w ustroniskim amfiteatrze o tytuł Międzynarodowej Miss Wakacji. Kilkunastoosobowemu gronium jurorów przewodniczył mistrz bokserski Dariusz „Tygrys” Michalczewski.

Wybory zorganizował Impresariat Artystyczny „Intermiss” Henryka Frąckowiaka. W konkursowe szranki stanęły dziewczyny z Niemiec, Słowacji, Słowenii, Szwecji, Czech, USA, Kanady, Chorwacji, Rwandy i Polski.

Zaprezentowały się w strojach sportowych, wieczorowych, kąpielowych oraz w kreacjach ślubnych. Pomędzy kolejnymi wejściami dziewczyn występowały gwiazdy sceny i estrady - Izabela Trojanowska, kwartet „Rampa” oraz Andrzej Grabowski.

Tytuły Miss Wakacji oraz Miss Foto zdobyła Sylwia Pogorzelski (na zdjęciu) z USA (wymiary: 173 cm, 85 - 65 - 85). W listopadzie weźmie udział w rozgrywanym w Wiedniu wyborach Miss Świata Polonii. Pierwszą wicemiss oraz Miss Publiczności została Patrycja Wiśniewska ze Szczecina (173 cm, 85 - 62 - 88). Drugą wicemiss i Miss Horizon Inn wybrano Denise Jancusová, ze Słowacji (170 cm, 92 - 62 - 93). W nagrodę obie dziewczyny spędzą dwa tygodnie na Florydzie i wyspach Bahama. Tytuł Miss Brackiego i Miss Gracji przyznano Wiolecie Sobierajskiej z Łodzi. Miss Mody została Liga Klujso z Niemiec, zaś Miss Ustronianki - Magda Stanisławska z Białegostoku, tegoroczna Miss Polski. (gk)







## PIĄTEK • 15 SIERPNI

TVP 1	TVP 2
6.15 Oleście Pio.: Między niebem a ziemią, cz. 1/2 - film w/.	7.30 Dwojka dzieciom: Opowieści z księgi Cnot - serial USA
7.45 Plebsant - serial TVP	8.00 Miłak mówi - serial USA
8.15 Poranek filmowy: Dziwne przygody Koziołka Matocha - film pol.	8.45 Soluszanki godny zafrania
8.45 Poranek filmowy: Chłopak w kaitnie Aladyra - film USA	9.10 Song of Songs Festival 2003 - Międzynarodowy Ekumeniczny Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej
10.15 Kian - telenowela TVP	10.00 Ridgeryn - film dtk.
11.10 Święto Wojska Polskiego - transmisja z uroczystości	10.55 Paradna na rynku - XIII Międzynarodowy Festiwal OklestrWojskowych w Krakowie
13.15 Wiadomości - cz. II - film pol.	11.45 Podróż kulinarna Roberta Makłowicza: Gdyńska ze smacem Kielem
15.00 Krzyżacy, cz. II - film pol.	12.15 Połowanie na muchy - komedia pol.
16.30 Jaka to melodia? - quiz muzyczny	14.00 Familada - telenowel
17.00 Telexpress	14.30 Złotopolscy - telenowela TVP
17.20 Ostreżal - film USA	15.00 Spiewające Fortepiany - telenowel muzyyczny
19.30 Wiadomości	16.00 Na dobre i na złe
19.30 Sport	17.05 Paradna na rynku - XIII Międzynarodowy Festiwal OklestrWojskowych w Krakowie, cz. 2
19.59 Pogoda	18.00 Program lokalny
20.15 Biblia: Apokalipsa świętego Jana - film w/.	18.30 Panorama
21.55 Pacific Heights - thriller USA	18.56 Pogoda
23.35 Gregorian - Master of Chant Chapter III	19.05 Wiedziemy - seriali TVP
0.05 Raid Orientu	19.55 Alternatywy 4 - seriali TVP
0.15 Najlepsi z najlepszych 4 - film USA (90 min.)	21.20 Wieczór z Jagielskim
	22.00 Panorama
	22.20 Sport-telegram
	22.27 Pogoda
	22.35 Babski wieczór: Tajemniczy pocelnik - komedia USA
	0.20 Nakaz milczenia - dramat USA (100 min.)
TVP 1	TVP 2
9.50 Dzieje kultury polskiej: Koniec dynastii: Ostatni Piastowie	12.15 Połowanie na muchy - komedia pol.
10.45 Jedynka w Watykanie - „Gwarria Szwajcarska”	14.00 Familada - telenowel
10.55 Gwiazdy tamtych lat: Jarosław Stepiński - reportaż	14.30 Złotopolscy - telenowela TVP
11.30 Jedynka w Watykanie - „Jakk zostałeś świętym”	15.00 Spiewające Fortepiany - telenowel muzyyczny
11.45 Święto Wojska Polskiego - transmisja z uroczystości	16.00 Na dobre i na złe
13.15 Wiadomości	17.05 Paradna na rynku - XIII Międzynarodowy Festiwal OklestrWojskowych w Krakowie, cz. 2
13.25 Matki, zony i kochanki - seriali TVP	18.00 Program lokalny
14.20 Gała Zohlińska, cz. I: Wojna na nigdy nie jest daleko - koncert	18.30 Panorama
15.10 Złotopolscy - telenowela TVP	18.56 Pogoda
15.35 Hity satelity - propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień	19.05 Wiedziemy - seriali TVP
15.50 Gała Zohlińska, cz. II: Zieleno nam - koncert	19.55 Alternatywy 4 - seriali TVP
16.40 Jedynka w Watykanie	21.20 Wieczór z Jagielskim
17.00 Telexpress	22.00 Panorama
17.15 Wojenne losy: Tajemnica Elżgny - seriali TVP	22.20 Sport-telegram
19.30 Sto minut wakacji	22.27 Pogoda
19.20 Dobranoc!: Miś Uszatek	22.35 Babski wieczór: Tajemniczy pocelnik - komedia USA
19.30 Wiadomości	0.20 Nakaz milczenia - dramat USA (100 min.)
19.59 Pogoda	
20.10 Złotopolscy - telenowela TVP	
20.35 Hity satelity - propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień	
20.50 Matki, zony i kochanki - seriali TVP	
21.45 Polonia: Przed sklepem Jubiera - film w/.	
22.35 Sport-telegram	
23.30 Pogoda	
23.40 Lato z dokumentem: Kapitan Zsuchelcowa	
0.40 Gwiazdy tamtych lat: Jarosław Stepiński - reportaż	
1.10 Jedynka w Watykanie - Dom Miś Uszatek	
1.20 Miś Uszatek	
1.30 Wiadomości	
1.49 Sport	
1.57 Pogoda	
2.25 Złotopolscy - telenowela TVP	
2.25 Hity satelity - propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień	
2.40 Matki, zony i kochanki - seriali TVP	
2.55 Polonia: Przed sklepem Jubiera - film w/.	
3.35 Gała Zohlińska, cz. I: Wojna na nigdy nie jest daleko - koncert	
4.25 Polonia: Przed sklepem Jubiera - film w/.	
4.30 Kurier, prognoza pogody	
5.55 Jedynka w Watykanie - „Jakk zostałeś świętym”	
TVP 3	TVP 3 KATOWICE
6.45 Janny i królowa święta - film ang.	9.30 Kurier, prognoza pogody
7.30 Kurier, prognoza pogody	11.30 Kurier, prognoza pogody
7.45 Aktualności + pogoda	11.45 Koncert na 4+
8.00 Zamiasł Światła! rampy - reportaż	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.30 Kurier, prognoza pogody	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.45 Beskidzkie Madonny - reportaż	13.30 Kurier, prognoza pogody
9.00 W poszukiwaniu francuskich przysmaków - film franc.	13.45 Puchar swata WKKW
9.30 Kurier, prognoza pogody	14.05 Pięćno ocalone
9.45 Trójka Dzieciom: Woda żywność	14.35 Kurier, prognoza pogody
11.15 Bezpieczna tano	14.45 Eurotel
11.30 Kurier, prognoza pogody	14.55 Dwa światy
11.45 Koncert na 4+	15.30 Kurier, prognoza pogody
12.30 Kurier, prognoza pogody	15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)
12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.	16.00 Msa święta dla chorych
13.30 Kurier, prognoza pogody	17.30 Kurier, prognoza pogody
13.45 Puchar swata WKKW	18.00 Kronika
14.05 Pięćno ocalone	18.20 Tematy dnia
14.35 Kurier, prognoza pogody	
14.45 Eurotel	
15.00 Dwa światy	
15.30 Kurier, prognoza pogody	
15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)	
16.00 Msa święta dla chorych	
17.30 Kurier, prognoza pogody	
18.00 Kronika	
18.20 Tematy dnia	
TVP 3	TVP 3 KATOWICE
6.45 Janny i królowa święta - film ang.	9.30 Kurier, prognoza pogody
7.30 Kurier, prognoza pogody	11.30 Kurier, prognoza pogody
7.45 Kronika	11.45 Koncert na 4+
7.55 Pogoda	12.30 Kurier, prognoza pogody
8.00 Z piekłem i walizką	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.30 Kurier, prognoza pogody	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.45 Jakubowy ogrod	13.30 Kurier, prognoza pogody
9.00 W poszukiwaniu francuskich przysmaków - film franc.	13.45 Puchar swata WKKW
9.30 Kurier, prognoza pogody	14.05 Pięćno ocalone
9.45 Trójka Dzieciom: Woda żywność	14.35 Kurier, prognoza pogody
11.15 Bezpieczna tano	14.45 Eurotel
11.30 Kurier, prognoza pogody	14.55 Dwa światy
11.45 Koncert na 4+	15.30 Kurier, prognoza pogody
12.30 Kurier, prognoza pogody	15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)
12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.	16.00 Msa święta dla chorych
13.30 Kurier, prognoza pogody	17.30 Kurier, prognoza pogody
13.45 Puchar swata WKKW	18.00 Kronika
14.05 Pięćno ocalone	18.20 Tematy dnia
14.35 Kurier, prognoza pogody	
14.45 Eurotel	
15.00 Dwa światy	
15.30 Kurier, prognoza pogody	
15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)	
16.00 Msa święta dla chorych	
17.30 Kurier, prognoza pogody	
18.00 Kronika	
18.20 Tematy dnia	
TVP 3	TVP 3 KATOWICE
6.45 Janny i królowa święta - film ang.	9.30 Kurier, prognoza pogody
7.30 Kurier, prognoza pogody	11.30 Kurier, prognoza pogody
7.45 Kronika	11.45 Koncert na 4+
7.55 Pogoda	12.30 Kurier, prognoza pogody
8.00 Z piekłem i walizką	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.30 Kurier, prognoza pogody	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.45 Jakubowy ogrod	13.30 Kurier, prognoza pogody
9.00 W poszukiwaniu francuskich przysmaków - film franc.	13.45 Puchar swata WKKW
9.30 Kurier, prognoza pogody	14.05 Pięćno ocalone
9.45 Trójka Dzieciom: Woda żywność	14.35 Kurier, prognoza pogody
11.15 Bezpieczna tano	14.45 Eurotel
11.30 Kurier, prognoza pogody	14.55 Dwa światy
11.45 Koncert na 4+	15.30 Kurier, prognoza pogody
12.30 Kurier, prognoza pogody	15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)
12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.	16.00 Msa święta dla chorych
13.30 Kurier, prognoza pogody	17.30 Kurier, prognoza pogody
13.45 Puchar swata WKKW	18.00 Kronika
14.05 Pięćno ocalone	18.20 Tematy dnia
14.35 Kurier, prognoza pogody	
14.45 Eurotel	
15.00 Dwa światy	
15.30 Kurier, prognoza pogody	
15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)	
16.00 Msa święta dla chorych	
17.30 Kurier, prognoza pogody	
18.00 Kronika	
18.20 Tematy dnia	
TVP 3	TVP 3 KATOWICE
6.45 Janny i królowa święta - film ang.	9.30 Kurier, prognoza pogody
7.30 Kurier, prognoza pogody	11.30 Kurier, prognoza pogody
7.45 Kronika	11.45 Koncert na 4+
7.55 Pogoda	12.30 Kurier, prognoza pogody
8.00 Z piekłem i walizką	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.30 Kurier, prognoza pogody	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.45 Jakubowy ogrod	13.30 Kurier, prognoza pogody
9.00 W poszukiwaniu francuskich przysmaków - film franc.	13.45 Puchar swata WKKW
9.30 Kurier, prognoza pogody	14.05 Pięćno ocalone
9.45 Trójka Dzieciom: Woda żywność	14.35 Kurier, prognoza pogody
11.15 Bezpieczna tano	14.45 Eurotel
11.30 Kurier, prognoza pogody	14.55 Dwa światy
11.45 Koncert na 4+	15.30 Kurier, prognoza pogody
12.30 Kurier, prognoza pogody	15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)
12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.	16.00 Msa święta dla chorych
13.30 Kurier, prognoza pogody	17.30 Kurier, prognoza pogody
13.45 Puchar swata WKKW	18.00 Kronika
14.05 Pięćno ocalone	18.20 Tematy dnia
14.35 Kurier, prognoza pogody	
14.45 Eurotel	
15.00 Dwa światy	
15.30 Kurier, prognoza pogody	
15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)	
16.00 Msa święta dla chorych	
17.30 Kurier, prognoza pogody	
18.00 Kronika	
18.20 Tematy dnia	
TVP 3	TVP 3 KATOWICE
6.45 Janny i królowa święta - film ang.	9.30 Kurier, prognoza pogody
7.30 Kurier, prognoza pogody	11.30 Kurier, prognoza pogody
7.45 Kronika	11.45 Koncert na 4+
7.55 Pogoda	12.30 Kurier, prognoza pogody
8.00 Z piekłem i walizką	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.30 Kurier, prognoza pogody	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.45 Jakubowy ogrod	13.30 Kurier, prognoza pogody
9.00 W poszukiwaniu francuskich przysmaków - film franc.	13.45 Puchar swata WKKW
9.30 Kurier, prognoza pogody	14.05 Pięćno ocalone
9.45 Trójka Dzieciom: Woda żywność	14.35 Kurier, prognoza pogody
11.15 Bezpieczna tano	14.45 Eurotel
11.30 Kurier, prognoza pogody	14.55 Dwa światy
11.45 Koncert na 4+	15.30 Kurier, prognoza pogody
12.30 Kurier, prognoza pogody	15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)
12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.	16.00 Msa święta dla chorych
13.30 Kurier, prognoza pogody	17.30 Kurier, prognoza pogody
13.45 Puchar swata WKKW	18.00 Kronika
14.05 Pięćno ocalone	18.20 Tematy dnia
14.35 Kurier, prognoza pogody	
14.45 Eurotel	
15.00 Dwa światy	
15.30 Kurier, prognoza pogody	
15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)	
16.00 Msa święta dla chorych	
17.30 Kurier, prognoza pogody	
18.00 Kronika	
18.20 Tematy dnia	
TVP 3	TVP 3 KATOWICE
6.45 Janny i królowa święta - film ang.	9.30 Kurier, prognoza pogody
7.30 Kurier, prognoza pogody	11.30 Kurier, prognoza pogody
7.45 Kronika	11.45 Koncert na 4+
7.55 Pogoda	12.30 Kurier, prognoza pogody
8.00 Z piekłem i walizką	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.30 Kurier, prognoza pogody	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.45 Jakubowy ogrod	13.30 Kurier, prognoza pogody
9.00 W poszukiwaniu francuskich przysmaków - film franc.	13.45 Puchar swata WKKW
9.30 Kurier, prognoza pogody	14.05 Pięćno ocalone
9.45 Trójka Dzieciom: Woda żywność	14.35 Kurier, prognoza pogody
11.15 Bezpieczna tano	14.45 Eurotel
11.30 Kurier, prognoza pogody	14.55 Dwa światy
11.45 Koncert na 4+	15.30 Kurier, prognoza pogody
12.30 Kurier, prognoza pogody	15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)
12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.	16.00 Msa święta dla chorych
13.30 Kurier, prognoza pogody	17.30 Kurier, prognoza pogody
13.45 Puchar swata WKKW	18.00 Kronika
14.05 Pięćno ocalone	18.20 Tematy dnia
14.35 Kurier, prognoza pogody	
14.45 Eurotel	
15.00 Dwa światy	
15.30 Kurier, prognoza pogody	
15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)	
16.00 Msa święta dla chorych	
17.30 Kurier, prognoza pogody	
18.00 Kronika	
18.20 Tematy dnia	
TVP 3	TVP 3 KATOWICE
6.45 Janny i królowa święta - film ang.	9.30 Kurier, prognoza pogody
7.30 Kurier, prognoza pogody	11.30 Kurier, prognoza pogody
7.45 Kronika	11.45 Koncert na 4+
7.55 Pogoda	12.30 Kurier, prognoza pogody
8.00 Z piekłem i walizką	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.30 Kurier, prognoza pogody	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.45 Jakubowy ogrod	13.30 Kurier, prognoza pogody
9.00 W poszukiwaniu francuskich przysmaków - film franc.	13.45 Puchar swata WKKW
9.30 Kurier, prognoza pogody	14.05 Pięćno ocalone
9.45 Trójka Dzieciom: Woda żywność	14.35 Kurier, prognoza pogody
11.15 Bezpieczna tano	14.45 Eurotel
11.30 Kurier, prognoza pogody	14.55 Dwa światy
11.45 Koncert na 4+	15.30 Kurier, prognoza pogody
12.30 Kurier, prognoza pogody	15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)
12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.	16.00 Msa święta dla chorych
13.30 Kurier, prognoza pogody	17.30 Kurier, prognoza pogody
13.45 Puchar swata WKKW	18.00 Kronika
14.05 Pięćno ocalone	18.20 Tematy dnia
14.35 Kurier, prognoza pogody	
14.45 Eurotel	
15.00 Dwa światy	
15.30 Kurier, prognoza pogody	
15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)	
16.00 Msa święta dla chorych	
17.30 Kurier, prognoza pogody	
18.00 Kronika	
18.20 Tematy dnia	
TVP 3	TVP 3 KATOWICE
6.45 Janny i królowa święta - film ang.	9.30 Kurier, prognoza pogody
7.30 Kurier, prognoza pogody	11.30 Kurier, prognoza pogody
7.45 Kronika	11.45 Koncert na 4+
7.55 Pogoda	12.30 Kurier, prognoza pogody
8.00 Z piekłem i walizką	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.30 Kurier, prognoza pogody	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.45 Jakubowy ogrod	13.30 Kurier, prognoza pogody
9.00 W poszukiwaniu francuskich przysmaków - film franc.	13.45 Puchar swata WKKW
9.30 Kurier, prognoza pogody	14.05 Pięćno ocalone
9.45 Trójka Dzieciom: Woda żywność	14.35 Kurier, prognoza pogody
11.15 Bezpieczna tano	14.45 Eurotel
11.30 Kurier, prognoza pogody	14.55 Dwa światy
11.45 Koncert na 4+	15.30 Kurier, prognoza pogody
12.30 Kurier, prognoza pogody	15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)
12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.	16.00 Msa święta dla chorych
13.30 Kurier, prognoza pogody	17.30 Kurier, prognoza pogody
13.45 Puchar swata WKKW	18.00 Kronika
14.05 Pięćno ocalone	18.20 Tematy dnia
14.35 Kurier, prognoza pogody	
14.45 Eurotel	
15.00 Dwa światy	
15.30 Kurier, prognoza pogody	
15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)	
16.00 Msa święta dla chorych	
17.30 Kurier, prognoza pogody	
18.00 Kronika	
18.20 Tematy dnia	
TVP 3	TVP 3 KATOWICE
6.45 Janny i królowa święta - film ang.	9.30 Kurier, prognoza pogody
7.30 Kurier, prognoza pogody	11.30 Kurier, prognoza pogody
7.45 Kronika	11.45 Koncert na 4+
7.55 Pogoda	12.30 Kurier, prognoza pogody
8.00 Z piekłem i walizką	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.30 Kurier, prognoza pogody	12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.
8.45 Jakubowy ogrod	13.30 Kurier, prognoza pogody
9.00 W poszukiwaniu francuskich przysmaków - film franc.	13.45 Puchar swata WKKW
9.30 Kurier, prognoza pogody	14.05 Pięćno ocalone
9.45 Trójka Dzieciom: Woda żywność	14.35 Kurier, prognoza pogody
11.15 Bezpieczna tano	14.45 Eurotel
11.30 Kurier, prognoza pogody	14.55 Dwa światy
11.45 Koncert na 4+	15.30 Kurier, prognoza pogody
12.30 Kurier, prognoza pogody	15.45 Rekomendacje kulturalne (powt.)
12.35 Niewypowiedziana wojna - film pol.	16.00 Msa święta dla chorych
13.30 Kurier, prognoza pogody	17.30 Kurier, prognoza pogody



## SOBOTA ● 16 SIERPNIA

TVP 1

21.50	Słowo na niedzięle
22.00	Panorama
22.20	Sport-telegram
22.27	Pogoda
22.35	Morderstwo za zaliczeniem
0.10	Ziemla, cz. 2-gst. - film w/l. - film USA
7.30	Plebaniści - serial TVP
8.00	Wiedomości
8.12	Pogoda
8.15	Akwatium Zerk'a - serial/kanad.
8.40	Wakacje z Złanem
9.05	5 - 10 - 15 start!
9.25	Festawal Rowery
10.00	Walt Disney przedstawia: Timon i Pumba - serial USA
10.00	Walt Disney przedstawia: Antory góra - serial USA
10.45	Festawal Rowery
11.00	Kolejka - Lista przelotów
11.25	Festawal Rowery
11.30	Kino na niepopode - Podróża Pana Kleksa, cz. 2 - best. pol.
12.50	Festawal Rowery
13.00	Wiedomości
13.10	Sobota w Europie: Sobota w Hiszpanii
13.20	Zwierzta świata: Plaza hipopotamów, cz. 2-gst. - film arg.
13.50	Sobota w Europie: Sobota w Hiszpanii
14.00	Plebani - seriali TVP
14.25	Sobota w Europie: Sobota w Hiszpanii
14.40	Jaskla, cz. 1/3 - seriali USA
16.15	Sobota w Europie: sobota w Hiszpanii
16.30	Mocna na sukces - seriali USA
17.00	Teleexpress
17.20	Sportowy Express
17.25	Gość Jedynki
17.35	Lokatorzy - seriali TVP
18.05	Bach-nab, czyli zielono mi - seriali TVP
18.35	Jaka to melodia? - quiz muzyczny
19.05	Wieczorynka: Dziwny świat Kala Filemona
19.30	Wiedomości
19.50	Sport
19.59	Pogoda
20.15	Och, Karoli! - komedia pol.
21.55	Wieszczy Cygan - Gorzów
2003 - wiadomości	
22.45	Lwie serca - film USA
0.40	Podziemie polifonie - cykl USA
1.25	Poker z matla - seriali insp.
2.40	Zagnijony świat - seriali kanad.
3.25	Sekrety Weroniki - seriali USA (20 min.)

TVP 2

7.05	Etna tygodnia (da niesyżą-cy)(t)
7.35	Sporobryni razem - magazyn da niepehropararych
8.00	Mlak meł - seriali TVP
8.50	Kulisy mrońskiego świata - seriali austral.
9.25	Świeta wojna - seriali TVP
9.55	National Geographic proponuje: Kłopoty z wielkimi kołami - film USA
10.55	Kino bez rodziców: Jelsono - wie - seriali USA
11.15	Kino bez rodziców: Flinstonowie - seriali USA
11.40	Wiecz meżnego - best. arg.
13.30	30 ton! - lista, lista - lista prze-dojow
14.00	Familada - telekumiej
14.30	Zdłopoliszy - telonowela TVP
15.00	Pr. rozrywki
16.00	Na dobre i na złe - seriali TVP
16.55	Place sie życa... czyli jubile-us 80-lecia Aliny Jankowskiej
18.00	Program lokalny
18.30	Panorama
18.55	Pogoda
19.00	Świat obok nas: wolna z po-wietrzny m terroryzmem - film franc.
20.00	Gala Wielkopolan czyli Poznanska Bielszadz z Pyra

TVP 3

6.50	Trojka dzieciom - Przygodki ka wrodla Cwika - film pol.
7.00	Kaszaniaki - film pol.
7.10	Balki Pana Balagana - film pol.
7.30	Kurier, prognoza pogody
7.45	Akwatium + pogoda
8.00	Z życia kosciola - magazyn chrześcijanski
8.25	Pogoda dla dzialkowców
8.30	Kurier, prognoza pogody
8.45	Pała licza - poradnik kulinaryny
9.00	Świat - magazyn międzynarodowy
9.30	Kurier, prognoza pogody
9.45	Trojka dzieciom - Pan Zima

TVP 1

6.00	Tygrisy Europy - seriali TVP
7.05	Etna tygodnia (program w języku migowym)
7.35	Erikiawy: Przedwojenna elegancja - reportaż
8.00	Wiedomości
8.12	Pogoda
8.15	Zaproszenie - program krajow-zwyczajny
8.40	Wakacje z Złanem
9.05	Filper i Lopka - seriali austral.
9.30	Podróż kulinarne Roberta Markowicza: Huculski smak
10.00	Zdłopoliszy - telonowela TVP
11.15	Gwiazdy Tamtych lat: Jerema Szipowski - reportaż
11.45	Biografii: Znaki wyobraźni: Tadeusz Słowiak - film dok.
12.40	Mia Polska, moja Europa
13.00	Wiedomości
13.10	Rodzina Polanieklich - seriali TVP
14.30	Tam gdzie jesteśmy: Kalwaryjskie peregrynacje Polaków - reportaż
15.00	Świeta wojna - seriali TVP
15.25	Europa Sank 2003: Horror - w/więp zespołu
15.55	Humor PRL-u: Alternatywy 4 - seriali TVP
17.00	Teleexpress
17.20	Sportowy Express
17.25	Tygrisy Europy - seriali TVP
18.15	Humor PRL-u: Zemienicy - seriali TVP
19.15	Dobranocak: Dnuale - seriali USA
19.30	Wiedomości
19.50	Sport
19.58	Pogoda
20.05	Rodzina Polanieklich - seriali TVP
21.25	Cesarstwie ciepła
22.45	Takie kino!: Kaprysy Łazarza
23.35	Panorama
23.55	Sport - telegram
0.05	Pogoda
14	Bajek z królestwa Laliloni według Leszka Ciołkowskiego. Jak Głom został starszym panem - seriali pol.
0.20	Tygrisy Europy - seriali TVP
1.15	Dnuale: Pękna i Dzob - seriali USA

TVP 2

6.50	Trojka dzieciom - Przygódki ka wrodla Cwika - film pol.
7.00	Kaszaniaki
7.10	Balki Pana Balagana - film pol.
7.30	Kurier, prognoza pogody
7.45	Kronika
7.55	Pogoda
8.00	Warci i życie - program edukacyjny katolicki
8.25	Warci walczyć
8.30	Kurier, prognoza pogody
8.45	Rekomendacje Kulinarne (powt.)
9.00	Świat - magazyn międzynarodowy
9.30	Kurier, prognoza pogody
9.45	Trojka dzieciom - Pan Zima
11.15	MP w sławkowce piałowej ko-biet - trial
11.30	Kurier, prognoza pogody
11.45	XXX Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej
12.30	Kurier, prognoza pogody
12.45	Kowalski i Schmidt - magazyn 13.15
13.30	Kurier, prognoza pogody
13.50	Wielkocze lalo
14.05	MP w sławkowce piałowej ko-biet - trial
15.30	Kurier, prognoza pogody
15.45	Krakowskie legendy
15.55	Podpowiedzi w plenerze (powt.)
16.15	Kronika sportowa
16.30	Kurier, prognoza pogody
16.45	Wakacje z Trojka
17.30	Kurier
17.35	Świat - magazyn międzynarodowy
18.00	Kronika, pogoda
18.20	Tematy dnia
18.30	Kurier, prognoza pogody
18.55	Regiony kultury
18.50	Zycie na goraco - seriali pol.
20.15	Kolostro - memorial Henryka Łeska
20.30	Kurier
20.45	Studio pogoda
20.55	Przećad gospodarczy
21.20	Kaszka tygodnia
21.30	Kurier, prognoza pogody
21.45	Kronika
21.58	Pogoda
22.00	Kronika sportowa

TVP 3

6.50	Trojka dzieciom - Przygódki ka wrodla Cwika - film pol.
7.00	Kaszaniaki
7.10	Balki Pana Balagana - film pol.
7.30	Kurier, prognoza pogody
7.45	Kronika
7.55	Pogoda
8.00	Warci i życie - program edukacyjny katolicki
8.25	Warci walczyć
8.30	Kurier, prognoza pogody
8.45	Rekomendacje Kulinarne (powt.)
9.00	Świat - magazyn międzynarodowy
9.30	Kurier, prognoza pogody
9.45	Trojka dzieciom - Pan Zima
11.15	MP w sławkowce piałowej ko-biet
11.30	Kurier, prognoza pogody
11.45	XXX Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej
12.30	Kurier, prognoza pogody
12.45	Kowalski i Schmidt - magazyn 13.15
13.30	Kurier, prognoza pogody
13.50	Wielkocze lalo
14.05	MP w sławkowce piałowej ko-biet - trial
15.30	Kurier, prognoza pogody
15.45	Krakowskie legendy
15.55	Podpowiedzi w plenerze (powt.)
16.15	Kronika sportowa
16.30	Kurier, prognoza pogody
16.45	Wakacje z Trojka
17.30	Kurier
17.35	Świat - magazyn międzynarodowy
18.00	Kronika, pogoda
18.20	Tematy dnia
18.30	Kurier, prognoza pogody
18.55	Regiony kultury
18.50	Zycie na goraco - seriali pol.
20.15	Kolostro - memorial Henryka Łeska
20.30	Kurier
20.45	Studio pogoda
20.55	Przećad gospodarczy
21.20	Kaszka tygodnia
21.30	Kurier, prognoza pogody
21.45	Kronika
21.58	Pogoda
22.00	Kronika sportowa

TVP 3

6.50	Trojka dzieciom - Przygódki ka wrodla Cwika - film pol.
7.00	Kaszaniaki
7.10	Balki Pana Balagana - film pol.
7.30	Kurier, prognoza pogody
7.45	Kronika
7.55	Pogoda
8.00	Warci i życie - program edukacyjny katolicki
8.25	Warci walczyć
8.30	Kurier, prognoza pogody
8.45	Rekomendacje Kulinarne (powt.)
9.00	Świat - magazyn międzynarodowy
9.30	Kurier, prognoza pogody
9.45	Trojka dzieciom - Pan Zima
11.15	MP w sławkowce piałowej ko-biet
11.30	Kurier, prognoza pogody
11.45	XXX Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej
12.30	Kurier, prognoza pogody
12.45	Kowalski i Schmidt - magazyn 13.15
13.30	Kurier, prognoza pogody
13.50	Wielkocze lalo
14.05	MP w sławkowce piałowej ko-biet - trial
15.30	Kurier, prognoza pogody
15.45	Krakowskie legendy
15.55	Podpowiedzi w plenerze (powt.)
16.15	Kronika sportowa
16.30	Kurier, prognoza pogody
16.45	Wakacje z Trojka
17.30	Kurier
17.35	Świat - magazyn międzynarodowy
18.00	Kronika, pogoda
18.20	Tematy dnia
18.30	Kurier, prognoza pogody
18.55	Regiony kultury
18.50	Zycie na goraco - seriali pol.
20.15	Kolostro - memorial Henryka Łeska
20.30	Kurier
20.45	Studio pogoda
20.55	Przećad gospodarczy
21.20	Kaszka tygodnia
21.30	Kurier, prognoza pogody
21.45	Kronika
21.58	Pogoda
22.00	Kronika sportowa

TVP 3

6.00	Pop lista
7.00	Twoj lekatz oraz Wylaczony cholel
7.30	Magazyn redakcji programow religijnych
8.00	Laboratorium Dextera
8.30	Faceci w czarini 4
9.00	Niezwykloszy Spiderman
9.25	Power Rangers
9.55	Mop Man
11.00	Czerwone i czarne, cz. 1 - film franc.-wkl.
12.55	13 posterunek - seriali pol.
13.25	Rodzina zastępa - seriali pol.
14.00	Najzabawniejsze zwierzęta świata
14.30	Benny Hill
15.00	Wieści Szoł
15.15	4 x 4
15.45	Informacje
16.00	Prognoza pogody
16.10	Różowe lata siedemdziesiąte 2
16.40	Dziki Dziłki Zachod - film USA
17.45	Zerwane więzi
18.45	Informacje i sport
19.10	Prognoza pogody
19.15	J.A.G. Wojskowe Biuro Śled-cze 2
20.15	Świat według Klepskich - seriali pol.
20.45	Misla w czasie
21.30	Studio Lotto
21.50	Szalony Jack - film kanad.
23.45	Przywaga - film USA
1.35	Czerwone i czarne, cz. 1 - film franc.-wkl.
3.25	Muzyka na BIS
5.00	Pozegnanie

TVP 3

6.00	Pop lista
7.00	Twoj lekatz oraz Wylaczony cholel
7.30	Magazyn redakcji programow religijnych
8.00	Laboratorium Dextera
8.30	Faceci w czarini 4
9.00	Niezwykloszy Spiderman
9.25	Power Rangers
9.55	Mop Man
11.00	Czerwone i czarne, cz. 1 - film franc.-wkl.
12.55	13 posterunek - seriali pol.
13.25	Rodzina zastępa - seriali pol.
14.00	Najzabawniejsze zwierzęta świata
14.30	Benny Hill
15.00	Wieści Szoł
15.15	4 x 4
15.45	Informacje
16.00	Prognoza pogody
16.10	Różowe lata siedemdziesiąte 2
16.40	Dziki Dziłki Zachod - film USA
17.45	Zerwane więzi
18.45	Informacje i sport
19.10	Prognoza pogody
19.15	J.A.G. Wojskowe Biuro Śled-cze 2
20.15	Świat według Klepskich - seriali pol.
20.45	Misla w czasie
21.30	Studio Lotto
21.50	Szalony Jack - film kanad.
23.45	Przywaga - film USA
1.35	Czerwone i czarne, cz. 1 - film franc.-wkl.
3.25	Muzyka na BIS
5.00	Pozegnanie

TVP 3

6.00	Pop lista
7.00	Twoj lekatz oraz Wylaczony cholel
7.30	Magazyn redakcji programow religijnych
8.00	Laboratorium Dextera
8.30	Faceci w czarini 4
9.00	Niezwykloszy Spiderman
9.25	Power Rangers
9.55	Mop Man
11.00	Czerwone i czarne, cz. 1 - film franc.-wkl.
12.55	13 posterunek - seriali pol.
13.25	Rodzina zastępa - seriali pol.
14.00	Najzabawniejsze zwierzęta świata
14.30	Benny Hill
15.00	Wieści Szoł
15.15	4 x 4
15.45	Informacje
16.00	Prognoza pogody
16.10	Różowe lata siedemdziesiąte 2
16.40	Dziki Dziłki Zachod - film USA
17.45	Zerwane więzi
18.45	Informacje i sport
19.10	Prognoza pogody
19.15	J.A.G. Wojskowe Biuro Śled-cze 2
20.15	Świat według Klepskich - seriali pol.
20.45	Misla w czasie
21.30	Studio Lotto
21.50	Szalony Jack - film kanad.
23.45	Przywaga - film USA
1.35	Czerwone i czarne, cz. 1 - film franc.-wkl.
3.25	Muzyka na BIS
5.00	Pozegnanie

TVP 3

6.00	Pop lista
7.00	Twoj lekatz oraz Wylaczony cholel
7.30	Magazyn redakcji programow religijnych
8.00	Laboratorium Dextera
8.30	Faceci w czarini 4
9.00	Niezwykloszy Spiderman
9.25	Power Rangers
9.55	Mop Man
11.00	Czerwone i czarne, cz. 1 - film franc.-wkl.
12.55	13 posterunek - seriali pol.
13.25	Rodzina zastępa - seriali pol.
14.00	Najzabawniejsze zwierzęta świata
14.30	Benny Hill
15.00	Wieści Szoł
15.15	4 x 4
15.45	Informacje
16.00	Prognoza pogody
16.10	Różowe lata siedemdziesiąte 2
16.40	Dziki Dziłki Zachod - film USA
17.45	Zerwane więzi
18.45	Informacje i sport
19.10	Prognoza pogody
19.15	J.A.G. Wojskowe Biuro Śled-cze 2
20.15	Świat według Klepskich - seriali pol.
20.45	Misla w czasie
21.30	Studio Lotto
21.50	Szalony Jack -





**nauka**

KURSY WUR-u: Liceum Ogólnokształcące (3 semestry + matura). Informacje i zapisy: Bielsko-Biała, ul. Partyzantów 65, tel./fax 8228444, Żywiec, tel. 8614602, 8620749.

7294/010803

KURSY „WUR”: minimum sanitarne; fryzjerstwa; kosmetyczek; masażu; bukietarstwa; BHP; obsługa komputera; sprzęt ciężki; wózków widłowych; kroju-szybia; kasy fiskalne; księgowości; sekretarek. Zapisy: Bielsko-Biała tel./fax 8228444.

7293/010803

POLICEALNE Zaoczne Studium Psychologii Zarządzania i Obsługi Celno-Spedycyjnej prowadzi nabór, Cieszyń, plac Wolności 7b telefon 033/8581794.

103/408

**praca**

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI „FORUM” zatrudni na pół etatu osobę z wykształceniem wyższym, językiem angielskim, prawem jazdy. CV, zdjęcie przestać (złożyć) na adres: Bielsko-Biała, Cechowa 20.**

7432/070803

FIRMA „MEBLO-EXPO” przyjmie od zaraz krawcowe do szycia tapicerki meblowej na dogodnych warunkach. Prosimy o kontakt osobisty: Pisarzowice, ul. Bielska 26A.

7392/060803

FIRMA CUKIERNICZA poszukuje akwizytora (rencista) na terenie Bielska-Białej, okolicy, własny samochód dostawczy, pomieszczenie magazynowe. Mile widziana znajomość rynku. Tel. 0603952378.

7108/290703

FIRMA handlowa w branży sportowej poszukuje sprzedawcy. Wymagania: znajomość branży, energiczność, kreatywność, skrupulatność, solidność. Listowne oferty - skrytka „188” Kronika Beskidzka.

7379/050803

KANCELARIA finansowa zatrudni: sekretarkę - asystenta dyrektora; pracownika obsługi klienta; pracownika windykacji; kierownicę-kuriera. Oferty pisemne (zaznaczyć stanowiska), 43-319, Bielsko-Biała, Warszawska 2, skrytka poczt. „56”.

7037/280703

KONFEKCJA „ZET” zatrudni wykwalifikowane krawcowe oraz kontrolera jakości, tel. 033/4961849, 0691799493.

6731/150703

**KONSULTANTÓW, koordynatorów w TELE 2, całe Podbeskidzie zatrudnię, tel. 8164448, 0502733026.**

7082/290703

KRAWCOWE zatrudnimy. Informacja: tel. 033/8119166 w godz. 7.00 - 15.00.

7156/300703

POSZUKUJĘ osoby znającej biegle język rumuński, tel. 00359/888287645.

7042/280703

POTRZEBNA całodobowa opieka nad obłożnie chorym w Bielsku-Białej, tel. 033/8117678.

7497/080803

PRZYJMĘ ucznia na praktykę w zawodzie stolarz, tel. 8184930-wieczorem, 0609725372.

7440/070803

ZATRUDNIĘ od zaraz: ślusarzy i spawaczy z uprawnieniami TIG, migomat - stal nierdzewna, aluminium. Tel. 033/8185422, informacja w godz. 8.00 - 12.00.

7376/050803

ZATRUDNIĘ osobę z dobrą znajomością Symfonia FK, Piłace. Oferty pisemne: 43-319 Bielsko-Biała, Warszawska 2, skrytka pocztowa 43.

7410/060803

ZLECIMY chałupnicze szycie tapicerki meblowej. Prosimy o kontakt osobisty: Firma „MEBLO-EXPO”, Pisarzowice, ul. Bielska 26A.

7393/060803

**FIRMA dystrybucyjna zatrudni przedstawicieli handlowych, wiek do 30 lat, wykształcenie min. średnie, prawo jazdy. Oferty CV + zdjęcie należy składać Bielsko-Biała 43-318, ul. Górska 19.**

6969/240703

PRACA dodatkowa, tel. 033/8544131, 503021359, 609514836.

7338/040803

ZATRUDNIMY diagnostę samochodowego lub przeszkolimy mechanika, elektromechanika na stanowisko diagnosty. Wymagania min. dwa lata praktyki, znajomość napraw. CEND-POL Bielsko-Biała, ul. Piekarska 50, tel. 8100684, 8100649.

7283/010803

FIRMA zatrudni osobę do prowadzenia sekretariatu. Wymagana znajomość języka angielskiego, obsługa komputera (Word, Excel). Dodatkowo informacje: tel. 033/8612927. Oferty CV + list motywacyjny prosimy składać do 30.08 br. w sekretariacie firmy.

zł.13

**FIRMA zatrudni osobę z wykształceniem dietetycznym, tel. 8118797.**

7434/070803

KREATYWNYCH mężczyzn od 20 - 30 lat z własnym samochodem zatrudnimy na stanowisku DORADCA KLIENTA w Bielsku-Białej. FENESTRA 31-431 Kraków, ul. Czerwonego Prądnika 2b.

7421/070803

INSTALATORÓW wod-kan., c.o., gaz, spawaczy gazowych oraz pracowników budowlanych - zatrudnię. Tel. 8653836, 0604276843.

03-zł.118

PENSJONAT MALWA w Brennej zatrudni rencistki i rencistów. Tel. 8536483.

03-zł.307

POSZUKUJĘ niezależnych i ambitnych agentów ubezpieczeniowych, nowy produkt. Tel. 0606752315, po 18.00.

103/430

**biznes**

BIELSKO-BIAŁA/ Wapienica-sprzedam działającą firmę branży motoryzacyjnej, działka 78 arów, ogrodzona, utwardzona, budynki murowane, wiatra, separator, media, komplet uzgodnień i zezwoleń, tel. 0601896575.

7384/050803

DO WYNAJĘCIA lokal ok. 40 m kw. „mała gastronomia” z wyposażeniem, Bielsko-Biała, tel. 4960916.

7452/080803

FIRMA ODZIEŻOWA poszukuje szwalni do stałej współpracy. Tel. 032/2156087, 2156114 w.33, 0693431813.

6342/020703

Serdeczne podziękowania za duchowe wsparcie i pomoc w czasie długoletniej choroby mojego męża - rodzinie Krupińskich i Tadeuszowi Bobkowi oraz za intencje mszalne, złożone kwiaty a także wszystkim za liczny udział w pogrzebie

śp.

**WŁADYSŁAWA KRĘCINY**

składa  
Żona z dziećmi  
i wnukami

7524/110803

**Inicjatywa Mikro**

**POŻYCZKI DLA TWOJEJ MAŁEJ FIRMY**

- rozpatrzenie wniosku do 7 dni
- bez opłat wstępnych

43-300 Bielsko-Biała,  
ul. Browarna 2  
Tel. 033 815 09 59, 815 09 60

73200/010803

POSZUKUJĘ producentów konfekcji damskiej i wyrobów ptasiarskich na stoiska w CT PZAK i POLROS w Rzgowie pod Łodzią. Tel. 0602194209, 0604113434.

7437/070803

**SPRZEDAM** dobrze prosperujący salon fryzjerski i solarium w Bielsku-Białej, tel. 0506042668.

7285/010803

www.infoFIRMA.pl - szkolenia, serwisy internetowe, przedstawicielstwo. Tel. 033/8167780.

6608/110703

www.stronyinternetowe.info-FIRMA.pl

6605/110703

**KREDYTY - 48 h - 100% gwarancji. Nie sprawdzamy BIK. Dojazd. Tel. 0506078142, 0506078174.**

74/32

BRD PROCTOR - windykacja należności trudnych, tel./fax 032/3257290, tel. 032/3257291.

6534/090703

**SPRZEDAM** pilnie lakiernię proszkową w pełni wyposażoną. Wadowice, tel. 0502113285.

75/95/03

ŻYWIEC. Potrzebny udziałowiec do nowo otwieranej Rozlewni Wody. www.wodażywiec.prv.pl, tel. 0606598823.

7499/0808/03

**matrymonialne**

BESKIDZKIE BIURO MATRYMONIALNE „POD ŻABKAMI” mgr Ewa Węglarz, Bielsko-Biała, Targowa 2/3, tel. 033/8164044, 0602525291, www.matrymonialne.bielsko.pl.

7488/080803

KAWALER z okolicy Andrychowa 44/175, średnie, sympatyczny, poczucie humoru, katolik, dobra sytuacja materialna pozna zgraną pannę. Oferty listowne: „Kronika Beskidzka” nr 187.

2-3/4/08/03/W

**różne**

**DRUKARNIA - wykonuje: ulotki, foldery, broszury, etykiety, plakaty, gazetki reklamowe, teczki ofertowe, formularze, papiery firmowe, wizytówki itp. Bielsko-Biała, ul. Dubois 4 (w budynku redakcji „Kroniki Beskidzkiej”), tel./fax 8193958, tel. 8123577, 8125878. Od projektu do gotowego wyrobu - profesjonalnie, terminowo!**

KB/2002

Serdeczne podziękowania za opiekę medyczną lekarzom i personelowi medycznemu Oddziału Wewnętrzznego Szpitala Wojewódzkiego oraz za wyrazy współczucia, złożone wieńce, kwiaty i udział w uroczystości pogrzebowej

śp.

**ARTURA HUMENNY**

proboszczowi z parafii Matki Bożej Pocieszenia w Bielsku - Straconce, Centrum Pogrzebowemu "ŻUREK" w Bielsku-Białej Rodzinie, Znajomym, Sąsiadom Współpracownikom TP Ś.A. w Bielsku-Białej Delegacji ZBOWiD-u i PZPN-u w Bielsku-Białej

składają

Córka, Syn, Wnuki i Rodzina

7535/120803

W dniu 5.08.2003 r.  
nagle odeszła z naszego grona

**TERESA WALCZAK**

wielokrotna mistrzyni Polski w kajakarstwie, działacz, sędzia. Tylko 45 lat - jeszcze tyle miała do zrealizowania. Łączymy się w bólu z Rodziną po tak wielkiej stracie Teresy.

Działacze, trenerzy,  
kajakarze czechowiccy

7407/060803

Pani

**JADWIDZE MACURZE**

wyrazy współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA**

składają  
współpracownicy  
z "LARYNGOMED" S.C.

7436/070803

Podziękowanie za opiekę lekarską dr. Piotrowi Wosiewiczowi, dr Małgorzacie Chrapkiewicz, dr Marioli Bauer - Muraczewskiej oraz personelowi medycznemu z oddziału Pulmonologii w Wilkovicach, a także wszystkim za liczny udział w uroczystości pogrzebowej, złożone kwiaty oraz ofiary na msze św. w intencji

śp.

**STANISŁAWA KOCONIA**

składa  
żona z dziećmi

7438/070803

Podziękowanie za opiekę medyczną dr Annie Byrcezek, dr Grażynie Dyczek za wsparcie duchowe ks. Edwardowi Laskowi ks. Józefowi Zwolińskiemu oraz personelowi oddziału Opieki Paliatywnej w Wilkovicach za opiekę nad pacjentem

śp.

**STANISŁAWEM KOCONIEM**

składa  
żona z dziećmi

7439/070803

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, kwiaty oraz udział w nabożeństwie żałobnym

śp.

**JAKUBA BODZKA**

rodzinie, sąsiadom  
oraz znajomym

składa  
pogrążona w smutku  
żona z dziećmi  
i wnukami

7458/080803







# TAKI WYBÓR, że każdy chce wrócić DO SZKOŁY



od 14 sierpnia do 7 września zapraszamy na

## KIERMASZ SZKOLNY

- bogata oferta artykułów szkolnych
- szeroki wybór podręczników



Sprzedż podręczników będzie prowadzona w księgarni „Pegaz”, znajdującej się w pasażu



**GALERIA MARKOWYCH SKLEPÓW I RESTAURACJI**

**SARNI STOK**



**C E N T R U M  
H A N D L O W E**

ul. Sarni Stok 2, Bielsko-Biała



Na początku sierpnia na aeroklubowym lotnisku w Bielsku-Białej oblatano prototyp niewielkiego czterosobowego samolotu dyspozycyjnego Orka. Jest to bardzo udana - jak twierdzą znawcy - kolejna już konstrukcja lotnicza inżyniera Edwarda Margańskiego, twórcy między innymi wyczynowych szybowców Fox i Swift oraz odrzutowca Bielik (pisaliśmy o nim niedawno).

## Udany start prototypu Orki

# LATAJĄCA LIMUZYZNA

**P**rojekt oraz prototyp Orki powstał przez ostatnie dwa lata w bielskich Zakładach Remontów i Produkcji Sprzętu Lotniczego Edwarda Margańskiego. Ideą konstruktora było stworzenie latającej limuzyny i wszystko wskazuje na to, iż samolot taki udało mu się wybudować. Tak przynajmniej orzekli goście wystawy lotniczej w Friedrichshafen, gdzie późną wiosną tego roku prototyp Orki był po raz pierwszy prezentowany publicznie. Fachowcy uznali tam Orkę za pierwszy samolot dyspozycyjny, przeznaczony dla biznesmenów, a więc wygodny nie tylko dla pilotów. Do tej pory bowiem niewielkie samoloty dyspozycyjne (z zasady czteromiejscowe) budowano w taki sposób, iż dostęp do kabiny był utrudniony. Wszystko dlatego, że powstawały one według klasycznych rozwiązań konstrukcyjnych, stosowanych w samolotach sportowych czy turystycznych. Stąd też nierządki, aby wejść do zazwyczaj ciasnej kabiny pasażer - a bardzo często są to osoby starsze - musiał najpierw wchodzić na skrzydło samolotu czy też korzystać z niewygodnej drabinki. Margański rozwiązał ten problem konstruując wygodną - przypominającą wyglądem i funkcjonalnością wnętrze luksusowego samochodu - nisko zawieszonąabinę, do której z tyłu „przyczepił” resztę płatowca. Dzięki temu dostęp do



FOTO: MARCIN PLUZEK

w wnętrzu nie nastęcza najmniejszych trudności. Wystarczy jedynie podnieść przestronne drzwi kabiny i usiąść na kanapie tak jakby wsiadało się do samochodu. Układ pchający, w którym silniki umieszczone są z tyłu skrzydeł, ma jeszcze tę dodatkową zaletę, iż pasażerowie wsiadający i wysiadający z samolotu znajdują się zawsze w bezpiecznej odległości od łopat wirników.

Orka jest bardzo lekka - jak na tego typu samolot - laminatową konstrukcją, zaopatrzoną w dwa niewielkie ekonomiczne silniki firmy Rotax, pozwalające maszynie rozwinąć prędkość do 250 kilometrów na godzinę. Zastosowanie dwóch a nie jednego silnika - jak zazwyczaj bywa w tego typu samolotach - dodatkowo poprawia pilotom i pa-

szazom komfort lotu. Zwłaszcza podczas przelotów nad obszarami wodnymi oraz mocno zurbanizowanymi terenami. Awaria jednego z silników nie oznacza bowiem konieczności wykonania przez pilota natychmiastowego lądowania awaryjnego. Zasięg samolotu to 1500 kilometrów.

Wykonanie udanego oblotu nie oznacza, że już niedługo rozpocznie się seryjna produkcja Orki. Na to z pewnością przyjdzie trochę poczekać. Jednak już teraz wiadomo, że samolot dobrze spisuje się w powietrzu oraz że budzi zainteresowanie wśród potencjalnych nabywców. Aby jednak mógł uzyskać wszystkie potrzebne do jego produkcji homologacje, musi jeszcze przejść szereg prób i testów. (map)

## Dzике zwierzęta bez scenariusza

# Skarga na cyrk

**W miastach Podbeskidzia gościł niedawno Cyrk Zalewski. Jego występy odbyły się niezgodnie z prawem - twierdzą ekologodzy z bielskiego Klubu Gaja, którzy złożyli w tej sprawie doniesienie do prokuratury.**

**G**dy zapowiedziano przyjazd cyrku do Bielska-Białej, Żywca, Sucheju Beskidzkiej, Wadowici i Cieszyna obrońcy zwierząt wzmogli czujność. Postanowili sprawdzić, czy wszystko odbywa się zgodnie z prawem. - *Dokumentem, który uprawnia do przedstawień cyrkowych jest tak zwany scenariusz wystąpienia. Musi on być zatwierdzony przez głównego lekarza weterynarii. Scenariusz stwarza jedyną możliwość skontrolowania sposobu traktowania zwierząt* - mówi Jacek Bożek, prezes Klubu Gaja. Jak się okazało, Cyrk Zalewski tego typu dokumentu nie posiada. - *Poinformowaliśmy o tym powiatowego lekarza weterynarii w Bielsku-Białej. Ten podał sprawę do sądu. Interweniowaliśmy też w urzędach miejskich w poszczególnych miejscowościach, jeszcze przed występami* - mówi Bożek.

Ekolodzy są przeciwni występom cyrkowym z udziałem dzikich zwierząt. - *Dzikiem zwierzętom bardzo trudno zmienić swoje obyczaje, nawet jeśli stanowią kolejne pokolenie urodzone w niewoli* - mówi Bożek. - *Tresura nieraz odbywa się w bestialski sposób: wykorzystuje się pałki i elektrowstrząsy. Jeśli na przykład ślów nie reaguje na polecenia, uderza się go stalowym młotem w czoło. Zdarza się, że kandydaci na cyrkowych artystów są nielegalnie odławiani w dżungli. Aby pochwyć młode zwierzęta, nieraz zabija się całe rodziny. Jesteśmy za sztuką cyrkową, ale bez dzikich zwierząt*. W Cyrku Zalewski występują natomiast tygrysy, strusie, konie, wielbłądy.

Intervencja ekologów spotkała się z odzewem bielskich władz

miejskich. - *Zasięgalismy opinii powiatowego lekarza weterynarii. Potwierdził on brak scenariusza występów. Jednocześnie sprawdziliśmy warunki, w jakich przetrzymywano zwierzęta i co do tego nie było zastrzeżeń. Okazało się, że są zdrowe i dobrze odżywione* - mówi Tadeusz Januchta, zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska UM w Bielsku-Białej.

Przed laty ekologodzy z Klubu Gaja zabiegali, by na terenie Bielska-Białej obowiązywał zakaz wstępu dla cyrków, w których występują dzikie zwierzęta. - *Nad problemem tym dyskutowano wtedy w czasie posiedzenia Rady Miejskiej. Brakowało jednak unormowań prawnych, które pozwalałyby na wydanie takiego zakazu. Z prośbą o stosowne zmiany prawne Rada Miejska zwracała się w 1992 roku nawet do ówczesnego marszałka sejmiku. Na tym jednak się skończyło* - mówi Tomasz Ficoń, rzecznik prasowy bielskiego UM. - *Przez kilkanaście lat w mieście obowiązywała jednak niepisana umowa, że cyrki, które posiadają dzikie zwierzęta, nie będą miały tutaj wstępu*.

Cyruk Zalewski występował na terenie, który do gminy dzierżawi Fundacja Rozwoju Miasta. - *Dzierżawca odpowiada za to, co dzieje się na obszarze, którym zarządza* - tłumaczy Tomasz Ficoń, rzecznik bielskiego UM. - *To właściciel wydaje zgodę lub zakazuje wstępu na dany teren* - twierdzi z kolei Ewa Nowotarska, prezes FRM.

Ekolodzy z Klubu Gaja złożyli doniesienie do prokuratury w tych miastach na terenie Podbeskidzia, gdzie wystąpił cyrk. (ep)

## Bociany odlecają wcześniej ?

# Sejmik na dachu



Na szczycie jednego z bloków przy ulicy Starzyńskiego w Bielsku-Białej przycupnęły dwa bociany. Para ptaków spędziła na dachu popołudnie, całą noc i poranek dnia następnego. Mieszkańcy uważnie obserwujący zwierzęta zastanawiali się, czy boćki przysiadają się do założenia tu gniazda, czy też spędzenie kilkunastu godzin na dachu bloku jest odpoczynkiem przed odlotem do Afryki. Kolejnego dnia ptaki jednak zniknęły z dachu i już się nie pojawiły.

Ignacy Kania, prezes bielskiej Ligi Ochrony Przyrody wyjaśnia, że bociany właśnie rozpoczęły sejmikowanie, związane z przygotowaniami do odlotu na Czarny Łąd. Zazwyczaj ptaki zabierają się do tego nieco później, bo na początku września, w tym roku jednak najwyraźniej szybciej opuszczają Podbeskidzie. (ska)

## Komu przeszkadzają gołębie na placu Chrobrego ?

# NIE KARMIC PTAKÓW !

Urzednicy bielskiego ratusza nie chcą, by mieszkańcy dokarmiali gołębie na placu Chrobrego...

Na placu pojawiły się wątpliwej estetyki, żółte tablice z apelem o niedokarmianie ptaków. - *Kto wymyślił taką bzdurę?! - dziwi się bielszczanin Stanisław Bury. - Co te ptaki są winne urzędnikom?*

Rzecznik prasowy ratusza, Tomasz Ficoń, twierdzi, że to sprawa zastępcy naczelnika Wydziału Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska UM, Tadeusza Januchty. Zapytaliśmy go więc czy coś wie o zakazie: - *Tak naprawdę nie wiadomo kto dokładnie zdecydował o tych tablicach* - twierdzi Januchta. - *Pomyśl rzeczywistość powstała w wydziale. Ale nie sposób określić kto personalnie na to wpadł. W każdym razie była potrzeba wymyślenia jakiegoś sposobu na to, by plac był mniej zanieczyszczony*.

Zamiast regularnie sprzątać „Pigalaka” uznano, że najlepiej będzie skazać gołębie na głodowanie. Jednak z tablic nic sobie nie robią mieszkańcy miasta, a zwłaszcza dzieci, które uwielbiają karmić gołębie. Dalej rzucają im okruchy chleba i ziarna zboża. (orka)



FOTO: PAWEL SZCZOTKA

**Kronika Beskidzka**

• WODA MINERALNA • NAPOJE • SOKI OWOCOWE

# ZDROWA WODA Z NASZYCH ŹRÓDEŁ

**Dokuczliwe upały i...**

## GROŻNE ODWODNIENIE

Podbeskidzie nawiedzają w tym roku fale upałów. Jak podkreślają lekarze, przy tak wysokich temperaturach ubytki wody w organizmie są bardzo duże. Tylko przez oddychanie w ciągu dnia traci się około 0,7 litra wody. Nieuzupełnienie płynów może doprowadzić do poważnych kłopotów zdrowotnych a nawet śmierci.

**W**edług lekarzy ilość wody, jaką trzeba dziennie wypić podczas upałów, zależy od warunków atmosferycznych. Przy wysokiej temperaturze powietrza, ale niskiej wilgotności i wietrze wystarczy wypić półtora litra wody dziennie. Przy wyższej wilgotności dzienna dawka płynu powinna się znacznie zwiększyć.  
- Człowiekowi, który przebywa w cieniu i chłodzie oraz nie wykonuje żadnej pracy fizycznej, wystarczy, że wypije półtora litra wody. Natomiast przy wysiłku fizycznym powinno się uzupełnić płyny w ilości minimum trzech litrów dziennie - mówią lekarze. Najbardziej wskazane jest picie wody mine-

ralnej, zwłaszcza niegazowanej. Można także pić herbatę, ale w niezbyt dużych ilościach, ze względu na zawartość składników kofeinopodobnych. Warto również sięgnąć po soki owocowe, ale też bez przesady, ze względu na zawartość cukrów, które przy dużych upałach nie są zbyt korzystne dla organizmu. Wskazane jest nawet spożywanie ciepłej zupy, która przecież także jest płynem.  
- Nie powinno się natomiast spożywać alkoholu, a zwłaszcza wódki. Nie dość, że szybciej „idzie” do głowy, to może prowadzić do zaburzeń w funkcjonowaniu układu krążenia i nerwowego - mówi Tomasz

Kawa, lekarz rodzinny z Żywiec. W początkowym stadium odwodnienia organizmu należy bardzo często pić wodę, nawet do kilkunastu litrów dziennie. Jest znacznie gorzej, gdy organizm jest odwodniony od kilku dni. Wówczas niezbędna jest pomoc lekarska, a płyny do organizmu trzeba dostarczać za pomocą kroplówki.  
Podbeskidzcy lekarze przestrzegają, że zbyt długie odwodnienie organizmu może doprowadzić do zagęszczenia krwi, a to z kolei może spowodować powstanie zakrzepów mózgowych i, w konsekwencji, nawet śmierci. (ps)



FOTO: MARCIN PLUZEK

Mogę jeszcze łyczek?

**POLSKA SIĘĆ HANDLOWA**

**euro SKLEP** 2003 r.

2002 r.

2001 r.

2000 r.

1999 r.

1998 r.

1997 r.

**RABAT RABAT RABAT**

**Łączymy Polskie Tradycje z Przyszłością w Zjednoczonej Europie**

Nieprzerwanie od 1997 roku na rynku Polski Południowej rozwija się profesjonalna Sieć Handlowa zarządzana przez Rabat S.A. z siedzibą w Bielsku-Białej. Zapraszamy naszych Klientów do sieci ponad 150 dobrze zaopatrzonych i zorganizowanych sklepów ogólnospżywczych w województwach: śląskim, małopolskim, opolskim i dolnośląskim.

Nasze atuty to szeroka gama produktów w dobrej cenie, usługi dodatkowe na miejscu w sklepie, przyjazna i profesjonalna obsługa oraz ... skuteczne godzenie polskiej tradycji z przemianami zachodzącymi w naszym kraju!

Zapraszamy do Naszych Sklepów, bo:  
- po pierwsze blisko  
- po drugie szybko  
- po trzecie oszczędnie  
- po czwarte U Siebie ...

Jako profesjonalna, dobrze zarządzana spółka operatorska Rabat S.A. działamy nieprzerwanie od 6 lat w tej samej formie organizacyjnej, pod adresem: Bielsko-Biała, ul. Kamińskiego 19, tel. 33/ 815 02 04, 33/ 815 02 05. Jesteśmy sprawdzonym Partnerem tak dla naszych Klientów jak i Dostawców. Zapraszamy polskich Kupców do współpracy.

**Teraz Stary, Dobry Rabat w nowoczesnej Sieci Handlowej**

**euro SKLEP**

7514/110803

## Zalecana przez: STOWARZYSZENIE DIABETYKÓW „WSD” Wodzisław Śl. **Kuracjusz Beskidzki** **Woda na fali!**

**Szanowni Państwo**

Rozlewana od 1968 roku z głównych odwiertów głębinowych, woda „Kuracjusz” posiada wysokie walory zdrowotne i smakowe. Ceniona przez Klientów i Kontrahentów w całym kraju i za granicą za wysoką jakość i atrakcyjne ceny. Nasza woda źródłana jest produktem niskosodowym o niskiej i średniej mineralizacji. Zalecana i rekomendowana jest przez Stowarzyszenie Diabetyków „WSD” z Wodzisławia Śląskiego dla osób chorujących na cukrzycę, nadciśnienie oraz osób z nadwagą. Polecana jest szczególnie osobom uprawiającym czynnie sporty oraz prowadzącym aktywny tryb życia. Spożywana nawet w dużych ilościach nie wpływa negatywnie na poprawne funkcjonowanie organizmu. Nasza woda mineralna jest produktem średnomineralizowanym o podwyższonej zawartości magnezu i wapnia, zwanymi pierwiastkami życia. Wapń ogólnie wpływa na wzmocnienie układu kostnego i zapobiega powstawaniu groźnych zmian zwyrodnieniowych. Magnez natomiast reguluje układ nerwowy i wspomaga koncentrację.

Produkty nasze posiadają atest Państwowego Instytutu Higieny z Poznania, przechodzą na bieżąco badania mineralogiczne oraz bakteriologiczne.

Rozlewnia posiada duże możliwości produkcyjne i zapewnia nieograniczone dostawy wody bez względu na porę roku.

Prosimy o zapoznanie się z ofertą handlową rozlewanych przez nas wód mineralnych i źródlanych pochodzących z głównych ujęć głębinowych w Suchej Beskidzkiej.

Oferta obejmuje wody mineralne i źródlane w opakowaniach: 0,5 litra, 1,5 litra, 0,33 litra oraz 5 litrów.



7515/1 10803

**34-200 SUCHA BESKIDZKA ul. Hr. Tarnowskiego 2**  
tel./fax (033) 874-14-52  
[www.kuracjuszbeskidzki.pl](http://www.kuracjuszbeskidzki.pl)

### Jaworze w tyle za Jasienicą

# OFIARA POLITYKI ?

**Jaworze ma długą, uzdrowisko-letniskową tradycję i wielu bogatych oraz wpływowych mieszkańców. Sąsiednia Jasienica, rozrzucana na dużym obszarze i częściowo jeszcze rolnicza gmina, powinna być przy mniejszym, ale atrakcyjnym Jaworzu ubogim krewnym. Tymczasem jest inaczej. W wielu dziedzinach Jaworze pozostaje daleko w tyle za Jasienicą. Dlaczego?**

Sąsiadujące z sobą podbielskie gminy Jaworze i Jasienica znacznie różnią się pod względem powierzchni i liczby mieszkańców. Jaworze - według „Rocznika statystycznego województwa śląskiego 2002”, prezentującego stan z 31 grudnia 2001 roku - ma 21 kilometrów kwadratowych powierzchni i blisko 5900 mieszkańców. Jasienica - według tego samego źródła - zajmuje 92 kilometrów powierzchni i ma ponad 19,5 tysiąca mieszkańców. Ale obie gminy różni nie tylko liczba mieszkańców oraz powierzchnia, ale także odmienna przeszłość. Jasienica to gmina o rolniczej przeszłości, natomiast Jaworze to dawne uzdrowisko, które w okresie PRL-u było znanym i licznie odwiedzanym ośrodkiem czasowym.

Od wielu lat Jaworze - pięknymi krajobrazami i mikroklimatem - ściąga do siebie na stałe wielu miłośników, wpływowych i często także bardzo znanych ludzi, nie tylko z pobliskiego Bielska, ale także z miasta Górnego Śląska. Jasienica - choć także ostatnio popularna na rynku nieruchomości - nie cieszy się takim wzięciem. Wydawać by się więc mogło, że małe, ale znane Jaworze jest gminą bardziej zasobną i lepiej funkcjonującą niż duża, ale znacznie mniej znana Jasienica. Tymczasem dane zawarte w roczniku statystycznym dowodzą, iż pod wieloma względami Jaworze ustępuje Jasienicy. Sieć wodociągowa w Jasienicy - według danych rocznika statystycznego - liczyła w końcu 2001 roku prawie 131 kilometrów, podczas gdy w Jaworzu zaledwie 14,5 kilometrów. Sieć gazowa w Jasienicy miała blisko 248 kilometrów, a w Jaworzu 51,5 kilometrów. Księgozbiór jasienickiej biblioteki liczył około 71,5 tysiąca woluminów, a w Jaworzu - 9,5 tysiąca. Na jednego mieszkańca w Jasienicy przypadało więc blisko trzy razy więcej książek niż w Jaworzu. Jedyne pod względem stopnia skanalizowania Jaworze - według rocznika statystycznego - wyprzedzało

Jasienicę, choć kanalizacja w Jaworzu i tak była nader skromna. Sieć kanalizacyjna w Jaworzu liczyła bowiem 4,7 kilometra, a w Jasienicy tylko 1,8 kilometra.

Ala Jasienica bije Jaworze nie tylko długością sieci wodnej i gazowej czy liczbą książek w gminnej bibliotece. Jest tam również prężnie działający Gminny Ośrodek Kultury, a w Jaworzu takiej instytucji nie ma wcale. Klub piłkarski „Drzewiarz” Jasienica od lat jest znany na lokalnym rynku piłkarskim jako solidna, a-klasowa drużyna z aspiracjami na awans do wyższej klasy rozgrywek, wychowująca sportowo jasienicką młodzież. Natomiast Jaworze dopiero niedawno doczekało się własnej drużyny pod nazwą „Czarni”, która ustępuje jeszcze znacznie sąsiadowi zza miedzy.

Dlaczego więc znane daleko poza Podbeskidziem Jaworze w wielu dziedzinach jest w tyle za pobliską Jasienicą, nie mającą przecież takich atutów jak dawny kurort? Dlaczego gminna infrastruktura jest w tej znanej podbielskiej miejscowości tak zaniedbana? Zdaniem Piotra Krzemienia, przewodniczącego Rady Gminy Jaworze, ta sytuacja to efekt nadmiernego upolitycznienia lokalnego samorządu. Szef jaworzańskich rajców uważa, że od początku lat dziewięćdziesiątych aż do teraz, w jaworzańskiej radzie dominowała i wciąż dominuje polityka, która uniemożliwia sprawne rozwiązywanie „przyziemnych” problemów. - Nie kryję, że ta sytuacja niepokoi mnie i smuci - mówi Piotr Krzemień.

Wójt Jaworza Zdzisław Byłok zapóźnił w rozwoju gminnej infrastruktury upartuje natomiast w tym, iż Jaworze dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych stało się samodzielną, gdyż wcześniej stanowiło część gminy Jasienica. Jaworze - argumentuje szef lokalnego samorządu - musiało wtedy od podstaw organizować gminę i to zadanie pochłonęło wiele gminnych funduszy, których potem zabrakło na inne cele. Dodaje, że w dysproporcjach

dzielących Jaworze i Jasienicę istotną rolę odgrywa też przewaga Jaworza w inwestycjach dotyczących kanalizacji. - *Konkwentnie kanalizujemy naszą gminę i nadal będziemy to robić, gdyż uważamy, że w przyszłości, w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej, brak kanalizacji będzie blokował wszelkie możliwości rozwojowe gminy. To zadanie pochłania około osiemdziesięciu procent naszych funduszy inwestycyjnych i dlatego na inne cele nie mamy tyle pieniędzy, ile byśmy potrzebowali. Jasienica pod względem inwestycji kanalizacyjnych jest za nami, nie wydaje na ten cel tyle środków co my i dlatego może przeznaczać pieniądze na inne zadania. Ale oni też kiedyś będą musieli zacząć wydawać na kanalizację poważne sumy i wtedy zmuszeni zostaną do oszczędności w innych dziedzinach -* mówi Zdzisław Byłok.

Wyjaśnia, że kwestia słabego rozwoju jaworzańskiej biblioteki to głównie wynik trudności lokalowych gminy, nie dysponującej miejscem, w którym można by w odpowiednich warunkach przechowywać duże ilości książek. Wójt zapewnia jednak, iż władze Jaworza myślą o przeniesieniu biblioteki z obecnej, ciasnej siedziby, do lepszego miejsca. Wniosek do radnych o powołanie do życia Gminnego Ośrodka Kultury Zdzisław Byłok zapowiada skierować w przyszłym roku. - *Kiedyś był w Jaworzu GOK, ale potem go zlikwidowano. Tymczasem ktoś musi przecież organizować oraz koordynować życie sportowo-kulturalne gminy i dlatego uważam, że taka placówka powinna w Jaworzu funkcjonować -* mówi szef jaworzańskiego samorządu. Jego zdaniem „Czarni” Jaworze to dobry przykład na to, że sytuacja w gminie zmienia się na lepsze. - *Całe lata nie było w Jaworzu klubu piłkarskiego. Teraz jest, a w dodatku w odróżnieniu od ubiegłego roku, kiedy grały w nim głównie osoby spoza Jaworza, wreszcie dominują tam jaworzanie -* twierdzi Zdzisław Byłok.

**ŚLAWOMIR HOROWSKI**

**Trzeba przyznać, iż ruiny kompletnie zdemolowanych opuszczonych domów wczasowych, restauracji, basenów Kozubnika, rozlokowane w przepięknej górskiej dolinie robią na przybyszach ogromne wrażenie.**

### Kozubnik znów turystyczną atrakcją !

# Spacerować wśród ruin

Dok. ze str. 1

Turyści najczęściej robią sobie zdjęcia na tle tych ruder, penetrują ich kompletnie zniszczone wnętrza i głośno komentują ten przerażający widok. Najczęściej pytają: - *Jak można było dopuścić do czegoś takiego?* Kozubnik nadal - zwłaszcza osobom w starszym i w średnim wieku - kojarzy się bowiem z luksusowym wypoczynkiem. W latach 70-tych była to prawdziwa turystyczna perła.

Tymczasem „zwiedzanie” ruin nie jest bezpiecznym zajęciem. Na tych, którzy zapuszczają się w pobliże rozpadających się obiektów lub, co gorsza wejdą, do ich wnętrza, czyha wiele pułapek. Tony potłuczonego szkła, sterzące fragmenty przeróżnych metalowych konstrukcji, pozbawione barier schody i balkony, głębokie niecki pustych basenów. Żaden z budynków nie jest zabezpieczony przed nieprzemyślnymi gośćmi, a powybijane drzwi i okna wprost zapraszają do tego, aby zajrzeć, jakie „skarby” kryją w środku opuszczone budowle.

Nadal nie wiadomo co w przyszłości stanie się z nikomu już niepotrzebnym ośrodkiem. Do tej pory nie znalazł się bowiem chętny, który chciałby Kozubnik kupić. Ośrodek wystawiony jest na sprzedaż przez komornika. Sprawa sądowa (prowadzona na wniosek wierzycieli spółki Danel, ostatniego właściciela Kozubnika) oraz

późniejsza procedura egzekucji z różnych względów bardzo się wydłużyła, a w międzyczasie pozbawione dozoru obiekty zostały kompletnie splądrowane. Szabrownicy „zdemontowali” w budynkach



między innymi całą, wykonaną z aluminium, stolarkę budowlaną.

Przejęciem obiektu, a przynajmniej jego części, zainteresowana była i jest gmina Porąbka, jeden z wierzycieli spółki Danel. Do tej pory jednak władze gminy nie doszły do porozumienia z komornikiem, na temat sposobu załatwienia tej sprawy. Komornik chciałby bowiem obiekt sprzedać, na pieniądze czeka bowiem wielu wierzycieli, zaś gmina chciałaby ośrodek (lub jego część) po prostu za swoje długi przejąć. (map)

**Z**aczął się, mający potrwać ponad rok, remont zaporę w Porąbce. W związku z rozpoczęciem prac, odżyły pogłoski sprzed kilku lat, że tama została poważnie uszkodzona w czasie powodzi w 1997 roku, bo pękł jej betonowy korpus. Pogłoski te były na bieżąco dementowane przez administrację zaporą Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej. Jednak z faktu, że przystąpiono teraz do tak poważnych prac remontowych, niektórzy wnioskują, iż w pojawiających się na temat tamy plotkach było przysłowiowe ziarno prawdy. Zławsza iż od kilku już lat na tamie prowadzone są rozmaite drobne roboty. A dwa lata temu, gdy remontowano drogę biegnącą na koronie zaporę, RZGW nie ukrywał, że jednocześnie przeprowadza się kontrolę stanu technicznego betonowego korpusu tamy (do której można było dotrzeć od góry gdy zerwana została nawierzchnia drogi).

Mariusz Drzyżdżyk, zastępca kierownika żywieckiego inspektora RZGW, stanowczo zaprzecza plotkom, iż stan techniczny tamy może budzić zastrzeżenia. Wyjaśnia, iż jeśli chodzi o stan samej konstrukcji, to zarówno pod względem bezpieczeństwa, jak i funkcji, jaką spełnia, nie budzi on żadnych zastrzeżeń czy obaw. Mówiąc wprost tama, nawet gdyby nie rozpoczęto obecnie prowadzonych

### Tama na tamie (cd.)

# BETON DO WYMIANY

prac remontowych mogłaby - jak zapewniają w RZGW - służyć kolejne kilkadziesiąt lat i położonym poniżej miejscowościom nie groziłoby żadne niebezpieczeństwo.

Problem tkwi w czymś innym - tłumaczy Drzyżdżyk. Tama wybudowana została bowiem prawie siedemdziesiąt lat temu, w czasach, gdy technologie wykonywania betonu nie były tak rozwinięte jak obecnie. Co więcej, przez cały ten okres zaporę nie była w praktyce remontowana. Stąd też naruszona została już zewnętrzna „elewacja” zaporę. Czyli warstwa betonowej okładziny, o grubości dwudziestu do trzydziestu centymetrów, mająca zapewniać szczelność betonowej konstrukcji. Drzyżdżyk dodaje, że grubość zaporę dochodzi do trzydziestu metrów. Prowadzone obecnie i poprzednio prace mają na celu usunięcie spękanej wierzchniej betonowej warstwy, a następnie zastąpienie jej nową, wykonaną już według obecnie stosowanych standardów. - *Przed dwoma laty, gdy remontowana była droga, wykona-*



*liśmy odwodnienia i uszczelniliśmy koronę zaporę, po to, aby woda deszczowa nie dostała się do jej wnętrza od góry. Natomiast teraz odnawiane będą „ściany” zaporę, zarówno od strony jeziora, jak i rzeki -* tłumaczy podkreślając, iż nie ma to bezpośredniego wpływu na wytrzymałość samej konstrukcji. Uodporni ją jedynie na działanie wody i innych warunków atmosferycznych. Poza tym odnowiona „elewacja” sprawi, iż poszarżała

obecnie tama będzie znacznie ładniej wyglądać.

Wykonanie tych robót nie jest prostym i łatwym przedsięwzięciem. Zławsza iż nie będzie można tego robić w czasie mrozów. Stąd tak długi okres przewidziany na wykonanie remontu. Poza tym przed ekipami remontowymi stoi wiele wyzwań, nie spotykanych w innych placach budowy. Między innymi z uwagi na to, iż z różnych przyczyn (trzeba by wyłączyć na

jakiś czas elektrownię szczytowo-pompową na górze Żar) nie będzie można spuścić całkowicie wody z Jeziora Międzybrodzkiego. Stąd część robót wykonywana będzie pod wodą przez nurków. Ponieważ ekipy mają do czynienia ze zbiornikiem wody pitnej, wszystkie maszyny i urządzenia posiadające zbiorniki paliwa oraz siłowniki hydrauliczne muszą zostać tak zabezpieczone, aby w przypadku ewentualnej awarii nie nastąpił wyciek substancji ropopochodnych do wód jeziora.

Kierownik Drzyżdżyk uspokaja jednocześnie wszystkich, którzy obawiali się, iż wielomiesięczny remont znacznie utrudni życie osobom korzystającym z drogi prowadzącej przez koronę zaporę. Będzie ona bowiem zamknięta w miarę potrzeb tylko okresowo. Czyli tylko wtedy, gdy będzie konieczne ustawienie na niej dźwigu lub innych urządzeń potrzebnych do wykonania konkretnych robót budowlanych.

Mariusz Drzyżdżyk nie ukrywa, że pieniądze przeznaczone na remont tamy pochodzą ze środków przeznaczonych na usuwanie skutków powodzi. Ale tama - jak twierdzi - podczas pamiętnego mroźnego lata 1997 roku nieco ucierpiła. Mimo to, w ciągu wielu lat sprawdziła się - w jego opinii - znakomicie.

Tekst i foto: **MARCIN PŁUŻEK**

**Kronika Beskidzka**

Z  
KRONIKĄ  
W  
ŚWIAT



## Wycieczka na Lipowską i Rysiankę

# HUŚTAWKI I SZAŁAS

Turystów chodzących po górach można podzielić na trzy grupy: tych co zaliczają szczyty, tych co się cieszą z wędrówki i tych, co bywają tam okazjonalnie. Pierwsi idą szybko. Przeważnie ubrani są w markowe sportowe ubranie, mogą mieć kijki, czasami wyposażeni są nawet w specjalne rurki wychodzące z plecaka i biegnące prosto do ust (prowadzony jest nimi orzeźwiający płyn). Patrzą na zegarek i liczą jak szybko wyjdą na szczyt oraz ile

spalą kalorii. Drudzy idą wolno. Często robią postoje. Patrzą przede wszystkim na to, co ich otacza. Ubrani są w dzinsy i flanelową koszulę, a wodę piją z plastikowej butelki bądź termosu. Ostatnią grupę najłatwiej spotkać tam, gdzie jest możliwość dojechania samochodem. Są to osoby, które w niedzielę rano postanawiają wybrać się w góry, ale nie bardzo chcą się im po nich chodzić.

Tadeusz Wajda jeżdżący z Katowic w Beskidy zalicza się do

drugiej grupy. Nie robi często postojów, bo musi zdążyć na pociąg, ale stara się nacieszyć szlakiem. - *Chodzę po górach, żeby nie zapomnieć jak świat wygląda* - mówi, dochodząc do schroniska na hali Lipowskiej. Prowadzą tu trzy szlaki. Ciesząc się atrakcyjną widokową drogą i robiąc częste postoje można dojść od strony Rajczy w cztery godziny (szlak żółty), od Miłowki (4 godz., zielony) i od Złatnej (2,5 godz., niebieski).



Idąc od Miłowki szlakiem zielonym można odpocząć i napić się kawy w schronisku na hali Boraczej. Stąd na Lipowską idzie się cały czas lasem iglastym, chwilami pojawiają się drzewa liściaste, których zieleni jest w sierpniu nadal tak soczysta jak w maju. Tym, co mile zaskakuje w schronisku na hali Lipowskiej, jest duża ilość kwiatów i kolorowe huśtawki dla dzieci. Można poczuć się trochę jak w domu, tyle że na wysokości 1290 m. Jest też ciekawostka przyrodnicza. Powyżej schroniska znajduje się torfowisko, do którego jednak trudno dojść, bo nie ma ścieżki. Nocleg kosztuje od 18 zł w pokoju 10-osobowym do 28 zł w 2-osobowym. Dla najoszczędniejszych przygotowano jest pole bi-

wakowe. Można też skorzystać z boiska do siatkówki lub sauny (30 min - 25 zł). W jadłospisie ziemniaki z tłuszczem i śmietaną za 5,50 zł, pierogi z mięsem za 7,80 zł albo kasza gryczana z kefirem za 6,80 zł. Schronisko na Rysiance oddalone od Lipowskiej o 15 minut proponuje kiełbasę z rusztu (6 zł) bądź kwasnicę (4 zł). Ceny noclegów kształtują się do 20 zł w pokoju 6-lub 8-osobowym do 30 zł w 2-osobowym. Turysta, który lubi spać pod namiotem, musi zapłacić 6 zł. Ciekawą propozycją schroniska na Rysiance jest możliwość wynajęcia góralskiego szałas. Taka oryginalna impreza to koszt w wysokości 50 zł.

**PIOTR PŁONKA**

U nas wakacje trwają dłużej

**TRIADA BIURO PODROŻY** OFERTA WAŻNA do 16.08.2003

wyloty z Katowic	
<b>Kreta</b>	<b>1249 zł 15 dni</b>
<b>Egipt</b>	<b>1299 zł 15 dni</b>
<b>Turcja</b>	<b>1199 zł 15 dni</b>

wyloty z Krakowa	
<b>Halkidiki</b>	<b>1049 zł 15 dni</b>
<b>Riwiera Olimpijska</b>	<b>1049 zł 15 dni</b>
<b>Thassos</b>	<b>1249 zł 15 dni</b>
<b>Tunezja</b>	<b>999 zł 15 dni</b>

**last minute**

	wyloty	1 tydz.	2 tyg.
14.08. EGIPT	hotel Magawish*** / HB WAW	1249	1599
14.08. KRETA	apartamenty** / ***** WAW,KTW	1049	1249
16.08. WŁOCHY	apartamenty WAW	1049	1199
18.08. GRECJA	apartamenty** / ***** WAW,BZG,WRO	899	1049
19.08. TUNEZJA	hotel Les Pyramides** / HB WAW,KRK	1149	1299
19.08. HISPANIA	apartamenty WAW	949	1299
21.08. KRETA	apartamenty** / ***** WAW	1049	1249
22.08. MALTA	Seaside Complex** WAW	899	1099
22.08. EGIPT	hotel Waves** / HB WAW,GDN,KTW	1149	1349
23.08. WŁOCHY	apartamenty WAW	1099	1199
25.08. GRECJA	apartamenty** / ***** WAW,CRK,POZ	849	1049
26.08. TUNEZJA	hotel Les Pyramides** / HB WAW	999	1199
26.08. HISPANIA	apartamenty WAW	1049	1499
27.08. TURCJA	hotel** / HB WAW,KTW,POZ	999	1199
28.08. EGIPT	hotel Magawish** / HB WAW	1249	1599
28.08. KRETA	apartamenty** / ***** WAW,KTW	1049	1249
29.08. EGIPT	hotel Waves** / HB WAW,POZ,KTW	1149	1349
29.08. MALTA	Seaside Complex** WAW	899	1099
30.08. WŁOCHY	apartamenty WAW	1099	1199

BB - śniadania, HB - śniadania i obiady/okolice  
WAW - Warszawa, KRK - Kraków, WRO - Wrocław, POZ - Poznań, GDN - Gdańsk, KTW - Katowice, BZG - Bydgoszcz

Ucieczka od codzienności | Bielsko-Biała, ul. Cechowa 16, tel. (33) 822 44 33 | Adresy biur agencyjnych na [www.triada.pl](http://www.triada.pl)

PTU IN TOUR

BESKIDY

PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNO-USŁUGOWE

**Bielsko-Biała, ul. Warszawska 1,**  
tel./fax 033/ 812 58 44  
**ul. Barlickiego 23, tel. 033/ 812 47 24,**  
Przewozy zagraniczne, tel. 033/822 09 04  
Internet:  
<http://www.intour-beskidzka.com.pl>

---

**WŁOCHY - RIWIERA ADRIATYCKA - LIDO DEGLISTENSI**  
\*\*\*\* KOMPLEKS MARE PINETA / MOBILE - HOMES /  
Cena: 720,00 zł - 12 dni 25.08 - 05.09.03 (przejazd autokarem, zakwaterowanie, 2 x dziennie wyżywienie, pilot-przewodnik, rezydent)  
Cena: 520,00 zł - (transport, zakwaterowanie, rezydent)  
**WYCIEZKA - WŁOCHY: Wiedeń, Padwa, San Marino, Mirabilandia, Wenecja**  
05.09 - 11.09.03  
Cena: 470,00 zł 2 x dziennie wyżywienie  
350,00 zł bez wyżywienia  
**HISPANIA - COSTA BRAVA - BLANES KOMPLEKS 'LA MASIA / MOBILE - HOMES /** 19.08 - 01.09.03  
Cena : 890,00 zł - 14 dni (przejazd autokarem, zakwaterowanie, 2 x dziennie wyżywienie, pilot-przewodnik, rezydent)  
Cena: 580,00 zł - (transport, zakwaterowanie, pilot, rezydent)  
**WYCIEZKA - HISPANIA: BLANES, MONSERRAT**  
14.09 - 23.09.03  
Cena: 800,00 zł z 2 x wyżywieniem  
600,00 zł bez wyżywienia  
**Wisła - D. W. „Storzyczy”** - wczasy, kolonie, zielone szkoły, wycieczki, zimowiska, konferencje, imprezy okolicznościowe: wesela, komunie.  
Cena noclegu już **OD 25 zł**  
**Łeba - O.W. „Beskid”**. Pensjonat „Beskidów”  
- wczasy, kolonie, zielone szkoły, wycieczki.  
Cena noclegu już **OD 25 zł**  
**Apartamenty, Hotele, Campingi:**  
**Chorwacja:** Półwysep Istria, Wyspa Rab, Dalmacja, Riwiera Sibenicka, Riwiera Makarska, Wyspa Hvar.  
**Bułgaria:** Albena, Złote Piaski, Obzor, Kranawo, Św. Konstanryn i Elena, Nesseber  
**Grecja:** Paralia, Olimpic Beach  
**Imprezy samolotowe:** EGIPT, CYPR, TURCJA, MALTA, WYSPIY GRECKIE, MAROKO, WYSPIY KANARYJSKIE

Touroperator Fischer  
**WYNAJEM KOMFORTOWYCH AUTOKARÓW:** klimatyzacja, barek, WC  
Zapraszamy do skorzystania z naszych usług klientów indywidualnych, szkoły, instytucje, zakłady pracy oraz organizacje parafialne. Istnieje możliwość negocjacji ceny.

7496/080803

FISCHER

spełniamy marzenia

WYLOTY Z OSTRAWY

	wylot		1 tydzień	2 tygodnie
<b>Bułgaria</b>	29.08	Fischer hotel **	S 280€	343€
<b>Dalmacja</b>	25.08	Fischer hotel **	P 296€	484€
<b>Majorka</b>	30.08	Leblon *	P 343€	437€
<b>Egipt</b>	28.08	Geisum Village**	P 343€	468€
<b>Tunezja</b>	25.08	Blibane ** +	P 343€	437€
<b>Riwiera Turecka</b>	29.08	Alya***	P 405€	562€
<b>Kreta</b>	26.08	Armava **	S 343€	437€
<b>Rodos</b>	26.08	Fischer Hotel**	S 374€	-
<b>Gran Canaria</b>	20.08	Fischer Apart./Studia***	P 405€	562€
<b>Ibiza</b>	24.08	Fischer Hotel***	P 437€	-

Bilety lotnicze LAST MOMENT

<b>Chorwacja</b>	<b>156 €</b>	<b>Majorka</b>	<b>203 €</b>
<b>Kreta, Rodos</b>	<b>218 €</b>	<b>Bułgaria</b>	<b>203 €</b>
<b>Egipt</b>	<b>265 €</b>	<b>Gran Canaria</b>	<b>281 €</b>

S - śniadania P - śniadania i kolacje  
Ceny zawierają podatek VAT, dotyczą jednej osoby, obejmują przelot, zakwaterowanie, wyżywienie zgodnie z ofertą, ubezpieczenie TU ALLIANZ i opiekę rezydenta. Ceny nie zawierają opłat lotniskowych i SECURITY.

Organizujemy bezpośrednie transfery z Bielska na lotnisko w Ostrawie  
Możliwość rezerwacji parkingu przy lotnisku.

BIELSKO-BIAŁA, ul. 11 Listopada 60/62, tel. 816 42 27 ÷ 8  
Informacje o autoryzowanych agentach FISCHER otrzymasz pod numerami telefonów: 032/205 39 45-7  
[www.fischer.com.pl](http://www.fischer.com.pl) Infolinia 0 801 336 001 Koszt połączenia 0,35 zł brutto/3 minuty

7540/120803

## PRZY TELEFONIE I W INTERNECIE @

tel. 8123577

kronika@kronika.beskidzka.pl

### PRZYJAŻŃ ZA... KREDYT

W ubiegłą sobotę odwiedzili nas znajomi. Prosilili o poręczenie wysokiego kredytu - ot, po znajomości. Ktoś, kto nie był w takiej sytuacji, nie wie, jak ciężko jest odmówić. Poprosiliśmy o kilka dni na zastanowienie. Znajomi zapewniali, że kredyt spłacą, mają przecież wysokie dochody, ale kredyt też miał być wysoki, więc potrzebni im byli poręczyściele. Nie chcąc przeciągać sprawy, nazajutrz oddzwoniłem, przepaszając, że niestety, ale nie zdecydujemy się na poręczenie. Tymczasem, że sytuacja na rynku pracy jest ciężka, że najwyczejniej w świecie boję się żyrować. No i... straciłmiś znajomych.

Przemyslałem to wszystko i wiem, że nie odważyłbym się stawiać kogośkolwiek w takiej sytuacji, w jakiej postawili nas znajomi. To oni nadszarpeni naszego zaufania, a w efekcie to my czujemy się źle, bo ich zawiedliśmy. Czy mogliśmy postąpić inaczej?

Chciałbym zaapelować do ludzi, którzy mają zamiar prosić znajomych o taką przysługę, aby się najpierw zastanowili, jak sami zareagowaliby w podobnej sytuacji. Po dwudziestu latach ciężkiej pracy udało się nam z żoną kupić mały, stary domek. Nie wyobrażam sobie, że moglibyśmy go stracić... - D.K., Bielsko-Biała

### NIEUWAŻNI RATOWNICY

Często odwiedzam kryte baseny na Podbeskidiu i, niestety, wszędzie widzę ten sam problem - ratownicy mający dbać o bezpieczeństwo kąpielących się i porządek na pływalni nie zawsze rzetelnie wykonują swoje obowiązki. Jeżeli nie mają nic innego do roboty, to zwracają uwagę na to, co dzieje się na basenie. Ale jeżeli na przykład mają fuchę w postaci płatnej lekcji nauki pływania albo siadzie koła nich jakaś atrakcyjna dziewczyna, to zapominają po co tam są. I wtedy nikt nie reaguje na osoby wchodzące do wody bez czepek czy niebezpieczne dla pływających skoki z nadbrzeża. Zarządcy podbeskidzkich pływalni powinni chyba zwrócić na ten problem uwagę - Jan Ch., Bielsko-Biała

### NIEODZOWNA PROMOCJA

Jestem studentką z Wrocławia. Przyjechałam do Bielska na wakacje - zachwycając mnie Beskidy i tutejszy klimat.

mat. Zastanawiam się tylko, dlaczego miasto tak mało się promuje. Jedyne ośrodki górskie, o jakich słychać to Zakopane i Szczyrk. A czego wam brakuje, by rywalizować o turystów z tym ostatnim? Macie duży wybór miejsc noclegowych (od taniego pola namiotowego, przez schronisko młodzieżowe, po hotel Prezydent), łatwy dojazd do gór, wachlarz możliwości na niepogodę (muzea, kino). Dlatego na wyjeździe zostawiam dwie rady - promujcie się!!!, bo na tym możecie tylko zyskać... i popracujcie nad gastronomią - Alicja Lindert

### ZMAGANIA ROWERZYSTY

Codziennie jeżdżę na rowerze. Znam przepisy ruchu drogowego i zawsze się do nich stosuję. Niestety, niektórzy kierowcy samochodów niemal na każdym kroku nadszarpeniają mi, że w zetknięciu z ich samochodem nie mam żadnych szans. Notorycznie jestem wyprzedzany przed skrzywaniem, a w ciągłej linii. Małego tego. Wyprzedzający mnie nagle włącza kierunkowskaz i skręca w prawo. I co ja mam wtedy zrobić? Najechać na niego? Jeżdżę szybko, nie tamuję ruchu, a muszę uciekać na trawnik czy chodnik tylko dlatego, że jadę rowerem i kierowca auta się mnie nie boi. No bo coż ja mogę w końcu mu zrobić? Najwyżej porysować lakier, a sam wyładuję w szpitalu... - czytelnik z Bielska-Białej

### PLATNA NIBY-BLOKADA (CD.)

Jestem zbulwersowany tym, co przeczytałem w artykule „Płatna niby-blokada” (KB z 7 sierpnia). Nie rozumiem dlaczego Telekomunikacja Polska oferuje usługę blokowania drogich połączeń, skoro nie jest w stanie się z niej wywiązać? I jeszcze co miesiąc pobiera za to opłaty! Sam wykupiłem tę usługę i płacę za nią po 3,66 złotych miesięcznie, o tym jednak, że mimo blokady można się dodzwonić z mojego telefonu na przykład na 0-700, nie wiedziałem. Bardzo dziękuję Redakcji, że uswiadomiła mi, i zapewne wielu innym abonentom, którzy płacąc za blokadę święcie wierzyli, że ich telefon, a raczej rachunki, są bezpieczne. Zastanawiam się, kiedy ktoś się w końcu zajmie tymi wszystkim lukami w ofercie telekomunikacji. Przecież to już się nie mieści w głowie: nieskuteczne blokady, wskakujące dialery, nabijające konto nie tylko obsługujące strony pornograficzne, ale i telekomunikacji... - czytelnik z Żywca

## Z KRONIKĄ DO PRACY

Bezrobocie na Podbeskidiu wciąż rośnie. Ofert pracy jest coraz mniej. Ale są! Publikujemy aktualne oferty podbeskidzkich Powiatowych Urzędów Pracy oraz ich adresy i telefony. Może któryś z naszych czytelników, który stracił już nadzieję, właśnie dzięki nam znajdzie pracę?

### ANDRYCHÓW

mail: krwaan@praca.gov.pl,  
telefon: (033) 875-26-22  
adres: 34-120 Andrychów,  
ul. Starowiejska 22a,

przyjmowanie stron od 7.30 do 14.30

- **pracownik do wyrobu pizzy** - wymagane wykształcenie gastronomiczne oraz staż pracy;
- **główna księgową** - wymagany staż;
- **kucharz-kelner** - wymagane doświadczenie;
- **tokarz** - wymagana umiejętność obsługi tokarek sterowanych numerycznie;
- **lekarz po stażu dyplomowym**.

### BIELSKO-BIAŁA

mail: kabi@pop.praca.gov.pl,  
telefon: (033) 496-84-98  
adres: 43-300 Bielsko-Biała,  
ul. Lipnicka 36,

przyjmowanie stron od 8.00 do 14.00

- **krawiec** - wymagane doświadczenie zawodowe;
- **kucharz** - wymagane wykształcenie kierunkowe oraz doświadczenie;
- **technolog produkcji warsztatowej** - wymagane doświadczenie w przemyśle maszynowym lub samochodowym, biegła znajomość języka niemieckiego, umiejętność obsługi komputera (programy Word, Excel), prawo jazdy kategorii B, odporność na stres, dodatkowym atutem będzie znajomość języka angielskiego;
- **konsultant** - wymagana dyspozycyjność oraz łatwość nawiązywania kontaktów, praca w terenie;
- **kelner** - wymagane wykształcenie kierunkowe oraz doświadczenie;
- **monter silnika** - wymagane wykształcenie średnie o profilu samochodowym lub mechanicznym, uregulowany stosunek do służby wojskowej, dobry stan zdrowia oraz umiejętność obsługi komputera.

### CIESZYN

mail: kaci@praca.gov.pl,  
telefon: (033) 851-49-91  
adres: 43-400 Cieszyn,  
ul. Kochanowskiego 8,

przyjmowanie stron od 8.00 do 15.00, w piątki od 8.00 do 14.00, rejestracja bezrobotnych codziennie od 8.00 do 14.00

- **mgr farmacji** - praca w aptece, Cieszyn;
- **nauczyciele języka angielskiego** - praca w: Skoczowie i Golezowie;
- **nauczyciel historii** - praca w Górkach (zastępstwo);
- **psycholog** - praca w Cieszynie;
- **kelner - barman** - praca w Wiśle;
- **kucharz** - praca w Istebnej;
- **konserwator** - praca w Istebnej.

### OŚWIĘCIM

mail: kros@praca.gov.pl,  
telefon: (033) 842-57-71  
adres: 32-600 Oświęcim,  
ul. Wyspiańskiego 10,

poniedziałki, środy, czwartki, piątki: od 7.30 do 15.30, wtorki: od 7.30 do 14.00

- **mechanik samochodowy** - wymagane wykształcenie zasadnicze oraz doświadczenie, mile widziana grupa inwalidzka;



● **elektromechanik** - wymagane wykształcenie zasadnicze oraz doświadczenie, mile widziana grupa inwalidzka;

● **spawacz elekt. - gazowy** - wymagane wykształcenie zasadnicze oraz 5 lat doświadczenia, mile widziana grupa inwalidzka;

● **księgową** - wymagane wykształcenie minimum średnie oraz doświadczenie, mile widziana grupa inwalidzka;

● **kierownik sklepu** - wymagane wykształcenie minimum średnie oraz znajomość programów: magazynier, pc-market;

● **magazynier** - wymagane wykształcenie zawodowe oraz doświadczenie w hurtowni;

● **projektant inż. ochrony środowiska** - wymagane prawo jazdy kategorii B oraz znajomość programu autocad;

● **piekarz** - wymagane wykształcenie zasadnicze oraz doświadczenie.

### SUCHA BESKIDZKA

mail: krsu@praca.gov.pl,  
telefon: (033) 874-25-12  
adres: 34-200 Sucha Beskidzka,  
ul. Mickiewicza 31

od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00

● **malarz;**  
● **murarz;**  
● **cieśla;**  
● **elektryk;**  
● **mechanik** - specjalność obróbka skrawaniem lub budowa maszyn;

● **tokarz w drewnie;**

● **stolarz;**  
● **pracownik produkcji w zakładzie stolarskim;**

● **kierowca kategorii C+E;**

● **przedstawiciel handlowy;**

● **piekarz;**

● **cukiernik - ciastkarz;**

● **sprzedawca;**

● **kucharz;**

● **pielęgniarka** - wymagany staż pracy 2 lata;

● **lekarz pediatra lub rodzinny** - możliwość zakwaterowania;

● **krawiec;**

● **mechanik kolei;**

● **konserwator elektryk;**

● **konserwator mechaniczny;**

● **operator urządzeń kolei;**

● **operator ratraka** - wymagane prawo jazdy kategorii C;

● **staże dla absolwentów w zawodach:** stolarz, konserwator sprzętu, elektryk, pracownik umysłowy, kadrowa-księgową.

### WADOWICE

mail: krwa@praca.gov.pl,  
telefon: (033) 823-22-32  
adres: 34-100 Wadowice,  
ul. Mickiewicza 27,

przyjmowanie stron od 7.30 do 14.30

● **nauczyciel języka angielskiego** - wymagane wykształcenie wyższe, nauczyciel grup zaawansowanych;

● **kierowca samochodu typu bus** - wymagane prawo jazdy kategorii D, wykształcenie zawodowe oraz minimum rok stażu pracy;

● **lekarz** - praca na oddziale wewnętrznym;

● **przedstawiciel handlowy** - wymagane wykształcenie średnie oraz komunikatywność;

● **szewc** - wymagane wykształcenie zawodowe oraz staż pracy minimum 2 lata;

● **kierowca samochodu typu tir** - wymagany staż pracy na stanowisku kierowca, trasa międzynarodowa - Rumunia i Turcja;

- **mechanik samochodowy** - wymagane wykształcenie zawodowe, mile widziany staż pracy;
- **elektromechanik** - wymagane wykształcenie zawodowe, mile widziany staż pracy;
- **spawacz** - wymagane wykształcenie zawodowe, mile widziany staż pracy;
- **księgową** - wymagane wykształcenie minimum średnie oraz staż pracy minimum 2 lata;
- **tokarz** - wymagany staż pracy minimum 5 lat, praca na delegacji;

● **kierowca samochodu ciężarowego** - wymagane wykształcenie minimum zawodowe, doświadczenie w handlu art. spożywczymi, prawo jazdy kategorii C oraz świadectwo kwalifikacyjne;

● **inżynier budownictwa łądowego** - wymagane wykształcenie wyższe, praca dla absolwenta 2002 lub 2003;

● **inżynier automatyk** - wymagane wykształcenie wyższe, praca dla absolwenta 2002 lub 2003;

● **cholewkarcz** - wymagane wykształcenie zawodowe oraz doświadczenie, praca na maszynach;

● **krawcowa tapicerki** - wymagane wykształcenie zawodowe oraz doświadczenie;

● **ekspedientka** - wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe, mile widziany staż pracy w handlu oraz umiejętność obsługi kasy fiskalnej;

● **księgową** - wymagane wykształcenie wyższe oraz staż pracy minimum 5 lat;

● **kucharz - kelner** - wymagane wykształcenie zawodowe oraz doświadczenie;

● **magazynier** - wymagane wykształcenie zawodowe oraz książeczka zdrowia;

● **dozorca** - wymagane doświadczenie, praca dla osoby z II grupą inwalidzka;

● **magazynier** - wymagane wykształcenie średnie, uprawnienia na wózek widłowy oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej;

● **cholewkarcz** - wymagane wykształcenie zawodowe, szycie na maszynach;

● **tapicer** - wymagane wykształcenie zawodowe oraz staż pracy minimum 2 lata;

● **stolarz** - wymagane wykształcenie zawodowe, obsługa frezarki;

● **krawcowa** - wymagane wykształcenie zawodowe, krawiectwo ciężkie;

● **sprzedawca** - wymagane wykształcenie średnie, komunikatywność, znajomość branży rtv, agd i komputerowej;

● **kamieniarz** - wymagany staż pracy minimum rok;

● **szwaczka** - wymagane wykształcenie zawodowe oraz staż pracy minimum 2 lata;

● **pracownik budowlany** - wymagane wykształcenie zawodowe, umiejętność szpachlowania, gipsowania, wykańczanie wnętrz;

● **cieśla** - wymagane wykształcenie zawodowe, staż pracy minimum 2 lata;

● **mechanik samochodów ciężarowych** - wymagane wykształcenie zawodowe oraz doświadczenie;

● **pracownik biurowy** - wymagane wykształcenie średnie oraz uprawnienia PUN-u.

### ŻYWIEC

mail: kazy@praca.gov.pl,  
telefon: (033) 861-46-46  
adres: 34-300 Żywiec,  
ul. Łączna 28,

przyjmowanie stron od 7.30 do 13.30

● **specjalista ds. logistyki** - wymagane wykształcenie wyższe oraz doświadczenie zawodowe;

● **specjalista ds. jakości** - wymagane wykształcenie wyższe oraz doświadczenie zawodowe;

● **nauczyciel języka angielskiego** - wymagane wykształcenie wyższe oraz przygotowanie pedagogiczne.

## Finał wakacyjnego konkursu

# KTO WYGRA SKUTER ?

Dobiega końca wakacyjny konkurs „Skuterem przez lato”, organizowany pod patronatem „Kroniki Beskidzkiej” przez Radio Bielsko. Przez 8 kolejnych tygodni uczestnicy zabawy odpowiadali na pytania zadawane na antenie radiowej, zakreślając odpowiedzi na kuponach drukowanych w „Kronice Beskidzkiej”.

Kilkaset takich kuponów wpłynęło do Autoryzowanego Salonu Sprzedaży Skuterów Piaggio, Gilera, Vespa w Bielsku-Białej, który jest fundatorem głównej nagrody. O tym kto zostanie właścicielem pięknego skutera Piaggio Typhoon o wartości 7300 zł dowiemy się już w najbliższy poniedziałek (18 sierpnia) podczas finału konkursu, który odbędzie się w salonie przy ul. Legionów 81. Nadal można wypełnić kupon y wrzucać do urny ustawionej w salonie, a przy okazji przyjąć się wyeksponowanej w nim głównej nagrody konkursu.

Mieszkańcy Bielska-Białej i okolic wielokrotnie mieli jednak okazję zobaczyć jeden z skuterów w akcji. Przez cały czas trwania konkursu dziennikarze Radia Bielsko poruszali się tym pojazdem, organizując dodatkowe konkursy i zabawy dla swoich słuchaczy. Korzystali ze skutera również dzienni-

karze „Kroniki Beskidzkiej”, prezentując jego walory uczestnikom kilku imprez plenerowych. Skuter okazał się nie tylko bardzo sprawnym i wygodnym



W salonie przy ul. Legionów 81 można jeszcze obejrzeć główną nagrodę w konkursie - skuter Piaggio Typhoon za 7300 zł.

środkiem lokomocji (to podkreślają jego użytkownicy), ale również wdzięcznym obiektem fotograficznym. W dodatku telewizyjnym naszego tygodnika prezentowaliśmy niedawno włoskie cacko z jak najbardziej polską, atrakcyjną blondynką. To wyjątkowo przyjemny pojazd, polecamy!



Najmłodszy miłośnicy motocykli bardzo chętnie korzystali z okazji do przejażdżek podczas redakcyjnych kursów skuterem.

FOTO: STANISŁAW MOJ

FOTO: MAREK POLACARZ

## Optymizm działaczy

# Liga Mistrzyń w Szczyrku!

**Pismo Holenderki Riet Ooms, wiceprzewodniczącej Europejskiej Federacji Siatkówki (CEV), w którym nie wyrażono zgody na rozgrywanie przez siatkarki BKS Stal meczów Ligi Mistrzyń w szczyrkowskiej hali (o czym pisaliśmy przed tygodniem), nie osłabiło w bielskim klubie tempa przygotowań do udziału w LM. Działacze BKS-u mają nadzieję, że CEV - jeszcze w sierpniu - zmieni decyzję i zaakceptuje obiekt w Szczyrku!**

**S**tart w Lidze Mistrzyń obwarowany jest wieloma wymogami, a cały ich wykaz tworzy pokaźnych rozmiarów broszurę. Jednym z naszych obowiązków jest powołanie dyrektora LM, który będzie reprezentował klub we wszelkich rozmowach z CEV. Już dokonaliśmy obsady tego stanowiska i jestem przekonany, że lepiej wybrać nie mogliśmy - twierdzi dyrektor BKS Stal Ryszard Bortliczek. Wybór padł na byłą pracownicę Polskiego Związku Piłki Siatkowej Agnieszkę Majkowską. Pracując w PZPS-ie zajmowała się właśnie „działką” klubowych rozgrywek europejskich oraz lig światowych. Nasza nowo mianowana dyrektor już zdążyła odwiedzić halę w Szczyrku. Oceniała ją bardzo wysoko. Jej zdaniem obiekt całkowicie spełnia wymagania CEV, więc „zaleciła” nam spokojne oczekiwanie odpowiedzi na wystosowane już odwołanie. A odpowiedź może nadejść rzeczywiście szybko. Pod koniec sierpnia, w Pile, odbędą się eliminacje do Ligi Światowej kobiet. Delegatem CEV-u na ten turniej będzie... Riet Ooms, więc nadarzy się idealna okazja, by przedstawicielka władz europejskiej siatkówki naocznie przekonała się o walorach szczyrkowskiego obiektu. (tom)

## Zaczęli od remisu

# PRZYTŁOCZENI

**N**ie tak wyobrażali sobie bielscy kibice drugoligową premierę. Wyciągnięci (po wycofaniu z rozgrywek zespołu Pogoni Szczecin) w ostatniej chwili z trzecioliigowej otchłani piłkarze gorzyckich Tłoków okazali się dla bielszczan wymagającym rywalem. Z remisu niezadowolone byli trenerzy obu drużyn.

Zadowolony mogę być jedynie z pierwszych trzech kwadransów w wykonaniu moich zawodników. Po przerwie daliśmy sobie narzucić styl gry przeciwnika, choć Podbeskidzie grało „prostą piłkę”. Niewybaczalne jest to, że po objęciu prowadzenia, już dwie minuty później daliśmy sobie strzelić bramkę - ocenił przebieg spotkania trener Tłoków Piotr Wojdyga. Niezrozumiały jest dla mnie paraliż niektórych moich piłkarzy, nie wyłączając i rutyniarzy. Zwłaszcza w pierwszej połowie graliśmy bardzo nerwowo i niedoładnie. W najbliższych meczach zapewne będą personalne zmiany - zapowiadał z kolei trener Podbeskidzia Wojciech Borecki.

W bielskim zespole zawiodła przede wszystkim druga linia. Bardzo słaby dzień miał jej lider Andrzej Szłapa. Właśnie po jego kardynalnym błędzie - zgubił piłkę na środku boiska - gospodarze stracili gola. Sytuację próbował jeszcze ratować dalekim wybiegiem z bramki Bułka, ale wybił piłkę tak nieszcześliwie, że trafiła ona w szarżującego Fabianowskiego i... wpadła do siatki. Na szczęście wyrównujący gol padł szybko. Już kolejna akcja miejscowych przyniosła rzut różny i po dośrodkowaniu Rączki, wyciągnięty niczym struna dwumetrowej Jermakowicz strzelił głową w samo okienko. W ostatnim kwadransie trener Borecki zagrał va banque. W efekcie przeprowadzonych zmian Podbeskidzie atakowało już czterema napastnikami, ale wynik nie uległ zmianie.

**TS Podbeskidzie - Tłoki Gorzyce 1:1 (0:0).** TS Podbeskidzie: Bułka - Jendryczko (od 83 min Sikora), Piekarski, Bujok - Jermakowicz - Woźniak, Szłapa (od 78 min Uzoma), Klaczka, Stalmach (od 46 min Rączka), Salami, Czak. **Pozostałe rezultaty I kolejki spotkań: Błękitni Stargard Szczeciński - Ruch Chorzów 0:3, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - Szczakowianka Jaworzno 1:1, Piast Gliwice - Ceramika Opoczno 3:1, GKS Belchatów - ŁKS Łódź 2:1, Jagiellonia Białystok - RKS Radomsko 2:1, Arka Gdynia - Zagłębie Lubin 0:1, Ptak Pogoń Szczecin - Aluminium Konin 1:0.** Najbliższym rywalem bielszczan (mecz III kolejki spotkań) na ich stadionie (16 sierpnia - 17.30) będzie Polar Wrocław (na 13 sierpnia zaplanowano II kolejkę spotkań; relacja z meczu: Szczakowianka - TS Podbeskidzie za tydzień). (tom)



### GO JEST GRANE

**Siatkówka. 15 sierpnia,** Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „Silesia” w Międzybrodziu Białym - turniej siatkówki plażowej dla amatorów. Zgłoszenia do imprezy przyjmowane są telefonicznie (033/8661541), można też zgłosić się w dniu turnieju (biuro zawodów czynne od 8.00) nie później jednak, jak do 9.00. Początek gier - 10.00.

**Piłka nożna. 15 sierpnia (piątek!),** mecze o mistrzostwo klasy okręgowej oraz a i b klasy skoczowniczej: Beskid Skoczów - Orzeł Kozy (17.00), Cukrownik Chybie - Podhalanka Miłówka (17.00), Kuźnia Ustroń - Beskid Gilowice (17.00), Sokół Zabrzeg - Sokół Hecznarowice (17.00), Soła Kobiernice - LKS Czaniec (17.00), Morcinek Kaczyce - Skalka Żabnica (17.00), Wilamowiczanka - LKS Bestwina (17.00), Zapora Porąbka - Tempo Puńców (17.00) oraz Olza Pogwizdów - Beskid Brenna (17.00), Spójnia Górki Wielkie - Spójnia Zebrzydowice (11.30), Orzeł Zabłocie - LKS Pogórze (17.00), LKS Ochaby - Wyzwolenie Simoradz (17.00), KS Nierodzim - KS Wisła (11.00), Beskid II Skoczów - Wisła Strumień (17.00), KP Istebna - LKS Kończyce Małe (17.00) i Mieszko-Piast Cieszyń - Zryw Bąków (17.00), LKS Iskrzyżyc

ki - Błyskawica Kończyce Wielkie (17.00), LKS Rudnik - LKS Pielgrzymowice (17.00), Błyskawica Drogomyśl - LKS Wiślica (17.00), Wiki Kisielów - Strażak Dębówiec (11.00), Olimpia Goleszów - Lutnia Zamarski (17.00), LKS Hażlach - LKS Pruchna (17.00), Kuźnia II Ustroń - Błękitni Pierściec (17.00). **16 sierpnia,** mecze o mistrzostwo IV ligi (17.00): Walcownia Czechowice-Dziedzice - Grunwald Ruda Śląska, Koszarawa Żywiec - Przyszłość Rogów oraz **17 sierpnia** (11.00) BKS Stal - Polonia Marklowice. **16 sierpnia,** mecze o mistrzostwo a klasy (17.00): Drzewiarz Jasionica - Zapora Wapienica, Groń Bujaków - TS Podbeskidzie II, Przełom Kaniów - Pionier Pisarzewice oraz **17 sierpnia:** Sokół Buczkowice - LKS Czaniec II, Żar Międzybrodzie - LKS Bestwina, Zamek Grodziec Śląski - Rekord Bielsko-Biała, Invest Godziszka - LKS Wilkowice. **17 sierpnia,** mecze o mistrzostwo b klasy (17.00): Rolnik Międzyrzecze - LKS Mazanowice, Ligota Centrum - Groń II Bujaków, Spójnia Landek - Zapora II Wapienica. **20 sierpnia (sobota!),** mecze II rundy Pucharu Polski na szczeblu podokregu (17.00): LKS Rudnik - Beskid Brenna, Olimpia Goleszów - Beskid Skoczów, Lutnia Zamarski - Tempo Puńców, Strażak Dębówiec - Olza Pogwizdów, LKS Pogórze - Morcinek Kaczyce. (tom)

## Bielszczanie otarli się o podium

# DOBRZE WIAŁO!



Zewsząd płynące pochwały za wzorowe przygotowanie i przeprowadzenie imprezy, rekordowa frekwencja w zawodach, dmuchający w żagle wiatr, no i - wysokie miejsca reprezentantów gospodarzy. Cóż więcej można było chcieć? Działacze Klubu Żeglarskiego Halny w Zarzeczcu - organizatorzy mistrzostw Polski i Memoriału Adama Banaszka (8 - 10 sierpnia) byli więc zadowoleni i... dumni!

Do klubowej przystani przy Jeziorze Żywieckim zawinęło, bagatela, 45 żaglówek! Dla porównania: przed trzema tygodniami podczas giżyckich zawodów o Puchar Polski ścigało się... osiem żagłów. O tytuły mistrzów Polski rywalizowano na omegach w dwu klasach: standard i sportowej. W pierwszej z nich bezapelacyjnie triumfowała załoga kapitana Grzegorza Bitnera z Nowej Soli. Na czwartej pozycji - tracąc brąz dopiero w ostatnim, siódmym wyścigu - znaleźli się bielszczanie (na zdjęciu): Andrzej, Piotr i Tomasz Owerkowie (KŻ Halny). Klasy sportową wygrał bydgoszczanin Romuald Knasiecki, a na piętnastym miejscu dopłynęła

żaglówka, którą dowodził Andrzej Moroński (KŻ Halny).  
W klasyfikacjach łodzi kabinowych - Memoriału Adama Banaszka - najlepsi byli: bielszczanie Krzysztof Szymczak (klasa wolna) i Władysław Ramendo (to-



FOTO: TOMASZ GIŻYŃSKI

dzie do 650 cm długości), krakowianin Maciej Ziobroń (łodzie dwumasztowe) i bydgoszczanin Wojciech Cieciora (łodzie o długości powyżej 650 cm). (tom)

# Kapeć Frycza

**R**ajd Rzeszowski (8 - 9 sierpnia) - piąta eliminacja rajdowych mistrzostw Polski - okazał się za trudny nawet dla obrońcy mistrzowskiego tytułu. Leszek Kuzaj zakończył ściganie już podczas drugiego odcinka specjalnego (samochód wypadł z trasy). Z 50 aut, które wystartowały, do mety dojechała zaledwie połowa. Wygrała załoga - Tomasz Czopik (kierowca) i Łukasz Wroński (mitsubishi lancer EVO VII).

W gronie tych, którzy ukończyli rajd, znaleźli się - i to na bardzo eksponowanych pozycjach - reprezentanci Podbeskidzia. Drugą lokatę zdobyli zawodnicy Automobilklubu Cieszyńskiego Sebastian Frycz i Jarosław Baran (mitsubishi lancer EVO V). Lancer Frycza długo „deptał” po piętach Czopi-

kowi. Jeszcze na pięć os-ów przed końcem rajdu 24-letni szczyrkowianin trafił do przyszłego zwycięzcy tylko 12 sekund. Niestety, złapał „kapcia”, stracił grubo ponad pół minuty i szanse na zwycięstwo. Na piątym miejscu (strata do triumfatora - 4 minuty i 23 sekundy) dotarła do rajdowej mety lubelsko-bielska para: Mariusz Stec i Zbigniew Gruszka (mitsubishi lancer EVO VI).

W drugim dniu imprezy doszło do poważnego wypadku. Mitsubishi Zbigniewa Gabryśa zahaczyło o znak drogowy, który runął w grupę kibiców. Z trzech poszkodowanych osób jedna odniosła poważne obrażenia.

W klasyfikacji generalnej MP prowadzi Czopik, wyprzedzając o 5 pkt Frycza i o 11 pkt Kuzaję. (tom)

## PIŁKA NOŻNA



### IV liga

**Pasjonat Dankowice - Walcownia Czechowice-Dziedzice 3:1 (0:0).** Gole: Stawowczyk 2, Gałgan oraz Folek. **Czarni-Góral Żywiec - MKS 05 Krzanowice 2:1 (1:0).** Gole dla żywczan: Krasieński, Trzop. **MKS Łędziny - BKS Stal 3:2 (0:1).** BKS: Browarski - Mika, T. Suchowski, P. Suchowski (czerwona kartka - w efekcie dwu żółtych - w doliczonym czasie gry), Jankowski - Haka, Papatanasu (od 75 min Borowy), Mikoś, Lech - Suchy (od 93 min Sarga), Sobejko (od 46 min Natanek). Gole dla BKS-u: Papatanasu w 42 min, Suchy w 46 min. Tragedia! Mimo dwubramkowego prowadzenia oraz - od 60 minuty gry z przewagą jednego zawodnika (po dwu żółtych kartkach boisko opuścił łędzianin Sopelewski) bielszczanie przegrali mecz! „Wykończył” ich jeden piłkarz - stoper Szymański - który trzykrotnie zdołał pokonać Browarskiego (w 53 i 66 min - główdkując skutecznie po rzutach różnyh i w 94 min - gol z rzutu karnego). **Odra II Wodzisław - Koszarawa Żywiec 1:0 (0:0).** Falstart zespołu, który już w minionym sezonie miał wywalczyć awans. Od strony szkoleniowo-organizacyjnej żywiecka ekipa przebijają jeden drugoligowy klub: trenerem Koszarawy jest Zdzisław Podedworny (ongiś szkoleniowiec mistrza Polski - Górnik Zabrze), a dyrektorem klubu - Edward Socha (ekskierownik narodowej reprezentacji). Przeprowadzone transfery (między innymi pozyskano graczy drugoligowego Aluminium Konin - Damiana Augustyniaka i Marcina Gadomskiego oraz Karola Staweckiego z trzecioliigowego Zagłębia Sosnowiec) też miały podnieść sportową wartość zespołu. Porażka w Wodzisławiu jest tym bardziej bolesna, że żywczanie nie wykorzystali rzutu karnego. **Pozostałe wyniki I kolejki spotkań: Victoria Jaworzno - Unia Bieruń Stary 1:0, Przyszłość Rogów - Górnik Jastrzębie 0:2, AKS Mikołów - Górnik Pszów 1:2, Grunwald Ruda Śląska - Polonia Marklowice 2:1.**

### Klasa okręgowa

**LKS Czaniec - Sokół Zabrzeg 1:2 (1:0).** W drużynie gospodarzy zagrał trzech nowi zawodnicy: bramkarz Robert Kubiczek (dotychczas - Soła Kobiernice), Andrzej Wizner (Sokół Zabrzeg) i, w końcówce spotkania, Tomasz Majdak (Zapora Porąbka). Piłkarze z Czańca długo mieli przewagę. Udokumentowali ją, mimo wielu strzeleckich okazji, tylko raz - gola w 32 min zdobył Smolarek. W bramce rywali bardzo dobrze spisywał się grający trener Sokola Jarosław Matusiak. Goście wyrównali po błędzie czanieckiego bramkarza, który nie poradził sobie z lekkim strzałem (Maj w 63 min) oddanym z odległości 25 metrów. „Dobił” miejscowych Furtok (gol w 70 min), wykorzystując kiks stopera Stokłosy (zgubił piłkę, inicjując akcję zespołu gospodarzy). **Pozostałe wyniki I kolejki spotkań: Zapora Porąbka - Beskid Skoczów 1:1, Podhalanka Miłówka - Orzeł Kozy 1:1, Tempo Puńców - Wilamowiczanka 1:2, LKS Bestwina - Morcinek Kaczyce 0:2, Skalka Żabnica - Soła Kobiernice 1:3, Sokół Hecznarowice - Kuźnia Ustroń 0:1, Beskid Gilowice - Cukrownik Chybie 4:1 (od 41 minuty spotkania, po ukaraniu ich zawodnika czerwona kartka, chybiano grali w dziesiątkę).**

### Klasa a

**Podokręg Skoczów: KP Istebna - Spójnia Górki Wielkie 5:0, LKS Kończyce Małe - Beskid II Skoczów 0:1, Wisła Strumień - KS Nierodzim 0:2, KS Wisła - LKS Ochaby 2:2, Wyzwolenie Simoradz - Orzeł Zabłocie 1:0, LKS Pogórze - Olza Pogwizdów 1:0, Beskid Brenna - Spójnia Zebrzydowice 2:3.**

### Klasa b

**Podokręg Skoczów: Kuźnia Ustroń - LKS Iskrzyżyc 2:2, Błękitni Pierściec - LKS Hażlach 0:4, LKS Pruchna - Olimpia Goleszów 1:1, Lutnia Zamarski - Wiki Kisielów 3:0, Strażak Dębówiec - Błyskawica Drogomyśl 1:3, LKS Wiślica - LKS Rudnik 0:3, LKS Pielgrzymowice - Mieszko-Piast Cieszyń 3:0, Zryw Bąków - Błyskawica Kończyce Wielkie 1:2.**

### ★★★

**Podokręg Żywiec, mecze II rundy Pucharu Polski (szczebel podokręgu): LKS Zarzeczce - Błękitni Żywiec 3:0, LKS Czernichów - LKS Łęka-wica 3:1, Świt Ciężcina - Jedność Wieprz 4:3, LKS Łodygowice - LKS Ślemień 3:1, Maksymilian Cisiec - Skrzyżce Lipowa 2:0. (tom)**

## Czy kibicem siatkówki pęknie serce ?

# BBTS POD MŁOTEK !

O tym, że stolicy Podbeskidzia brakuje hali sportowej z prawdziwego zdarzenia - z widownią na kilka tysięcy miejsc, boiskami do gier zespołowych i funkcjonalnym zapleczem - mówi się od kilku lat. Ostatnio, ze względu na rychłe występy bielskich siatek w Lidze Mistrzów, szczególnie głośno. Z drugiej jednak strony, patrząc na sposób w jaki nad Białą gospodaruje się posiadaną bazą, aż ciępnie skóra na myśl o jej powiększeniu. Byłoby bowiem prawdziwym szaleństwem porywać się na budowę obiektu o europejskim blichtrze, skoro w Bielsku brakuje tak środków, jak i pomysłów na utrzymanie tego, co już jest.

**K**onieczność modernizacji hali w Cygańskim Lesie stała się oczywista już na początku lat dziewięćdziesiątych. Wieloletni namysł w tej kwestii sprawił, że skończyło się - i to dopiero w XXI wieku - na gruntownym remoncie. Wybudowana przed pięcioma laty hala przy ulicy Bratków, przez dwa kolejne stała pusta, bo tak długo ścierały się urzędnicze koncepcje co do sposobu jej zagospodarowania. Oddana w klubowe ręce (dzierżawa Spetechu) błyskawicznie ożyła, ale najemca - zobowiązany do bezpłatnego udostępniania szkołom hali na zajęcia lekcyjne, nie zwolniony z płacenia podatku od nieruchomości - wystąpił niedawno z rezygnacją z dalszej dzierżawy i problem „hali na Bratków” wrócił. Niebawem dojdzie do katastrofy. Dramatycznie wygląda przyszłość, darowanej przez kibiców i sentymentem przez kibiców siatkówki, hali BBTS-u Włókniarz. Obiekt zadłużonego na dwa miliony sto tysięcy złotych klubu może szybko pójść pod młotek. A szansa na zlikwidowanie horendalnego długu istniała jeszcze przed kilkoma miesiącami!

Można było tego dokonać spłacając ledwie siódmą część zobowiązania wobec głównych wierzycieli: ZUS-u i Urzędu Skarbowego. Taką możliwość dawało przystąpienie do rządowego programu restrukturyzacji, na co w BBTS-ie zdecydowano się pod koniec ubiegłego roku. Udało się nawet wynegocjować spłatę zadłużenia w jedenastu ratach. Podjęta decyzja działacze zapobiegli, bardzo wówczas realnej, wizycie komornika w klubie. Pozostało „jedynie” znaleźć pieniądze: trzysta tysięcy złotych. - *Początkowo rysowało się to w różowych kolorach* - mówi prezes BBTS Włókniarz Robert Gwinner. - *Chęć pozyskania hali, w zamian za partycypowanie w spłaceniu rat, wykazywały władze bielskiej Akademii Techniczno-Humanistycznej. Propozycję przejęcia obiektów, także na zasadzie pomocy w zlikwidowaniu długu, przedstawiliśmy władzom miasta. Dyspozycja z Ratusza, by przygotować stosowną dokumentację, utwierdziła nas w przekonaniu, że i miasto jest zainteresowane przejęciem obiektów. Dlatego, choć rozmowy nie przynosiły konkretów, gdy*

*w lutym mijal termin uregulowania pierwszej raty, opłaciliśmy ją z własnych pieniędzy. Niestety, wkrótce przyszło nam przeżyć podwójne rozczarowanie. Rektor AT-H powiadomił nas, że do budżetu uczelni wpłynęło znacznie mniej pieniędzy niż oczekiwaliśmy, a z miasta nadeszło pismo informujące o braku zainteresowania władz przejęciem obiektów. Drugiej raty nie mieliśmy już z czego opłacić i szansa na odroczenie klubu pewnie bezpowrotnie minęła* - kończy prezes.

Nie przystąpienie do programu restrukturyzacji oznacza upadek postępowania układowego między BBTS-em a ZUS-em i Urzędem Skarbowym, a to z kolei znów zapowiada odwiedzin klubowe przez komornika. - *Oczywiście, groźba sprzedaży sportowego majątku i zmiana jego charakteru - jest realna. Nam nie pozostaje jednak nic innego jak dalej prowadzić działalność statutową, czyli szkolić dzieci i młodzież. Bardzo źal straconej możliwości wyjścia z długów, bo udało nam się tak poukładać wszystko w klubie, że bieżąca działalność nie przynosi strat* - podkreśla Gwinner.

Zmiany w funkcjonowaniu klubu nastąpiły przed niespełna dwoma laty. BBTS, mając zablokowane bankowe konto, wydzierżawił część swego majątku (hotel i halę) działającej przy klubie fundacji. Zredukowano też (do czterech) ilość osób zatrudnionych w klubie. Otrzymywane środki z dzierżawy (pięć tysięcy złotych) przeznaczane są na pensje dla pracowników. Szkolenie (działają sekcje dziecięco-młodzieżowe: siatkówki, narciarstwa alpejskiego i szachowa) prowadzone jest z funduszy z Urzędu Miejskiego. Udało się też, dzięki środkom wypracowanym przez fundację, zainwestować sto tysięcy złotych w modernizację systemu ogrzewania hali. BBTS stał się w ten sposób niezależny od Thermy, a koszty utrzymania hali obniżył o połowę.

Czy o parkiet bielskiej hali stuknie wkrótce licytacyjny młotek? Kibicom siatkówki pękłoby chyba serce! Właśnie - 1 sierpnia - na BBTS wrócili siatkarze i tu, skąd wyszli, znów mają walczyć o ligowe punkty...

**TOMASZ GIŻYŃSKI**

## Siatkarska żeńska ekstraklasa w cieniu Bielska i Kalisza • Nafta spuszcza z tonu • Danter spada z wysokiego konia, a Skra z ligi

# Co się dzieje przy parkiecie ?



Jeśli sportowe szanse zespołów mierzyć sprawnością i rozmachem transferowych poczyną działaczy, to w nadchodzących rozgrywkach o mistrzostwo żeńskiej siatkarskiej ekstraklasy rządzić i dzielić powinny dwie drużyny - BKS Stal i Winiary Kalisz. Oba kluby jako pierwsze zakończyły kompletowanie składów, zgarniając przy tym niemal „wszystko co najlepsze” na krajowej siatkarskiej giełdzie.

**J**est i drugi bieg transferowych zabiegów. W Danterze Poznań (wicemistrz Polski) i Skrze Warszawa umów nie podpisało jeszcze z żadną zawodniczką. Ba, w warszawskim klubie nie wiadomo nawet, kto będzie trenerem... Kibicom z niecierpliwością oczekującym na siatkarski sezon prezentujemy „gorący” raport o kadrowych rozsadach we wszystkich klubach serii A! Kto i gdzie przeszedł? Kto stracił i gdzie znalazł trenerski fotel? W co mierzą klubowi działacze? Sytuację w klubach przedstawiamy w kolejności lokat uzyskanych w poprzednim sezonie.

**BKS Stal.** Kadra zespołu: rozgrywające - Monika Smak i Milena Sadurek, atakujące - Aleksandra Przybysz, Joanna Staniucha, Luba Jagodina, Anna Podolec, środkowe bloku - Agata Mróz, Katarzyna Biel, Joanna Szeszo, Iwona Niedźwiecka i Edyta Rzenno, libero - Mariola Barszcz. Trener - Zbigniew Krzyżanowski. Cel sportowy: wygrać na krajowych parkietach wszystko, co jest do wygrania, odegrać poważną rolę w Lidze Mistrzów. **Danter Poznań.** Odeszły: Olga Owczinnikowa, Beata Strządała i Karolina Ciaszkiewicz; libero Katarzyna Stykałka chce przejść do Nafty Piła, a Małgorzata Niemczyk nie podjęła jeszcze decyzji o zmianie barw klubowych (otrzymała ofertę gry w ekstraklasie rosyjskiej). Dotychczas klub nie podpisał umów z żadną nową zawodniczką. Drużyna przebywa na zgrupowaniu w Karpaczu i skład zespołu ma zostać ogłoszony po 20 sierpnia. Trenerem drużyny pozostał Jacek Skrok. Cel zasadniczy: awans do play off. - *Znać się się w pierwszej czwórce będzie ciężko...* - ocenia menedżer klubu

**Andrzej Miciul. Winiary Kalisz.** Klub pożegnały: Natalia Benedikova, Sławka Skubanova i Marina Golubencowa. Pozyskano: Marię Liktoras, Beate Strządałę, Olę Owczinnikową i Julię Szeluchinę (Skra Warszawa). Drużynę nadal prowadził będzie trenerski duet: Czesław Tobolski i Wojciech Lelek. - *W tym sezonie zagramy o najwyższe trofea!* - zapowiada dyrektor klubu Jerzy Witczak. **Stal Mielec.** Zespół opuściły: Eleonora Staniszevska i Marta Kaźmierczak. Nowymi zawodniczkami są: Mariola Barbachowska (Skra Warszawa) i Dominika Żółtańska (Gaudia Trzebnica). Trenerem drużyny został Jerzy Matlak (poprzednio - Nafta Piła). - *Sukcesem byłoby powtórzenie lokaty z minionego sezonu. Jeśli upłujemy się jedną, dwie pozycje niżej, nie przyjmujemy tego za porażkę* - mówi kierowniczka drużyny, była mistrzyni Polski w barwach BKS Stal (1995/96) Anna Wojtas. **Nafta Piła.** Piłki klub opuściły: Maria Liktoras, Anna Malujdy, Irina Archangielska i Anna Kowaćowa. Po rocznej przerwie wróciła do drużyny Marzena Goździejewska, a nowe twarze w zespole to: Eleonora Staniszevska, Katarzyna Skorupa (Skra II Warszawa) i Gabriela Buławczyk (SMS Sosnowiec - Zawisza Sulechów). Opiekę szkoleniową nad siatkarkami Nafty powierzono Romanowi Murdzy (poprzednio - Skra Warszawa). Cel: miejsce w pierwszej czwórce. **GCB Adriana - Gazeta Pomorska Bydgoszcz** (poprzednia nazwa drużyny - Bank Poczty Bydgoszcz). Siatkarkami bydgoskiego zespołu zostały być: Swietłana Riabko, Patrycja Krenc, Ewa Kotewicz i Bernadeta Leper. W rozgrywkach nie wystąpi także jedna z podstawowych siat-

karek drużyny Agnieszka Obrembska, której (po poddaniu się przez zawodniczkę artroskopii kolana) lekarze zalecili roczny Brzdat z siatkówką. Do klubu nad przybrał natomiast: Karolina Ciaszkiewicz, Katarzyna Mróz (AZS Ostrowiec Świętokrzyski) i szesnastolatka Monika Naczy (MKS Kolobrzeg). Szkoleniową pracę z drużyną kontynuuje Leszek Piasecki. Od zespołu oczekuje się awansu do pierwszej czwórki. **Gwardia Wrocław.** Odeszły: Anna Wojno, Katarzyna Wieliczko i Wioletta Szukdlarek. Pozyskano jedynie Paulinę Gomółkę (SMS Sosnowiec - LKS Nowy Sącz). Drużynę, opartą głównie na klubowych wychowankach, dalej prowadził będzie trener Jacek Grabowski. Cel: lokata w górnej połowie tabeli. Skra Warszawa. - *Nie ma trenera, nie ma zawodniczek! Przygotowania do sezonu rozpoczną się piętnastego sierpnia i dopiero po tym terminie będzie można mówić o personaliach* - poinformowano „Kronikę” w sekretariacie warszawskiego klubu. **Gedania Gdańsk.** Klub z Trójmiasta opuściła Emilia Reimus, którą ma zastąpić siatkarka z Ukrainy lub Rosji. Szkoleniowcem zespołu, przed którym stawia się zadanie zajęcia bezpiecznego miejsca w tabeli, pozostał Witold Jagła. **Muszynianka.** Drużynę beniaminkę wzmocniły cztery zawodniczki, które w minionych rozgrywkach grały w zespole mistrzyń Polski BKS Stal: Marlena Mieszala, Małgorzata Lis, Wioletta Leszczyńska i Andrea Pavelkova oraz, także była siatkarka bielskiego klubu, Wioletta Szukdlarek. Zespół, celujący podobnie jak gdańska drużyna - w środku tabeli, prowadzi trener Mariusz Serwiński. (tom)

## Zawodowcem postanowił zostać już jako piętnastolatek

# WYSTRZAŁOWA RAKIETA

**Na** brak tenisowych talentów Bielsko narzekać nie może. Janusz Siuda, Borys Czarniecki, Jakub łowski - by wymienić tylko sztanदारowe przykłady lat dziewięćdziesiątych. Z utalentowanymi juniorami wiązano duże nadzieje. Na nich, niestety, się kończyło. Tym razem „tradycji” może nie stać się za dużo. Junior z Bielska nie ma sobie równych w kraju, sięgnął po dwa brązowe medale mistrzostw Europy i do brze sobie radzi w amerykańskiej Akademii Tenisowej w Chilton Head Island.

O złotym dublu Piotra Banasia (zwycięstwo w singlu i grze podwójnej) podczas mistrzostw Polski juniorów i brązowym medalem (w deblu) na mistrzostwach Europy - już informowaliśmy. Przed tygodniem wychowanek Kolejowego Klubu Sportowego po raz drugi stanął na podium ME, zdobywając (wespół z zielonogórzaninem Jakubem Nijakiem i częstochowaninem Dawidem Celtem) trzecią lokatę w turnieju drużynowym. Osiemnastoletniego tenisistę niełatwo zastać w domu. Gna z turnieju na turniej. W ciągu ostatnich niespełna trzech miesięcy rozegrał ich piętnaście! - *Wybrałem już przed trzema laty. Chcę grać zawodowo w tenisa. Droga jest tylko jedna: trening i udział w turniejach, a ja mam jeszcze rok szkoły. To bardzo trudno pogodzić, bo ćwiczę i gram za granicą, a uczę się w Bielsku. Walczę jednak nie tylko na kortcie, więc dam sobie radę* - mówi z przekonaniem przyszłoroczny maturzysta z „Asnyka”.

ograniczył się jedynie do otoczenia go trenerską opieką (Jacek Orzeł, Rafał Waloszek). Gdy nastolatek zaczął wpływać na coraz szersze wody, klub zapewnił mu i sponsorskie wsparcie.

Zwrotnym punktem w sportowym życiu Piotra był szkoleniowy wyjazd przed dwoma laty do Hiszpanii. - *Ściągnął mnie tam wujek, który zafatował mi trzymiesięczny pobyt i zajęcie pod okiem argentyńskiego trenera. Wówczas po raz pierwszy zobaczyłem, jak powinien wyglądać prawdziwy trening - wspomina. Rok później ponownie odwiedził wujka, trenera i Hiszpanię, a w tym roku znalazł się już w renomowanym*



ośrodku szkoleniowym w USA. - *W Stanach Zjednoczonych byłem, jako czternastolatek, na mistrzostwach świata. Okazało się, że uczestnicy tych zawodów byli pod obserwacją szkoleniowców z tenisowej akademii. Po trzech latach zaproszono kilku z nas. Tam się dopiero trenuje! Grupę szkoleniową tworzy trzydziestu chłopaków, z którymi pracuje sześć trenerów. Trening i zajęcia ogólnorozwogowe zajmują około ośmiu godzin dziennie. Bardzo dużo gramy między sobą. Nikt się nie oszczędza, bo najlepsi mogą liczyć na stypendium i bezpłatny sprzęt. Jak mi idzie? Z dziesiątki nie wypadam!* - odpowiada dyplomatyycznie. (tom)

## Szczyrkowska fuzja już wydaje owoce

# Nadzieje na skoczni

**W Szczyrku, staraniem działaczy miejscowego Stowarzyszenia Sportowo-Rekreacyjnego Sokół, zorganizowano dziecięco-młodzieżowe zawody „Beskidzkie Nadzieje”.**

**O**rganizatorom udało się zebrać liczną (udział wzięło blisko stu pięćdziesięciu skoczków) i dobrotą stawkę. Na szczyrkowskim igelwie demonstrowali umiejętności dwaj świeżo upieczeni mistrzowie świata: dwunastolatek - wiślanin Paweł Słowiak i czterdziestoletni - Czech Jiri Mazoch. Silną ekipą zjechali w Beskidy zakopiańscy, bardzo dobrze zaprezentowali się najlepsi spośród wychowanków Wisły Ustronianki, Klimczoka Bystra i, co szczególnie cieszyło gospodarzy, miejscownie

Sokoła. - *Niedawno doszło do fuzji sekcji skoków narciarskich Sokoła i drugiego szczyrkowskiego klubu - Jastrzebia. Powstała siedemnastoosobowa grupa szkoleniowa, nad którą opiekę sprawują dwóch trenerów. Już widać efekty poprawy warunków szkolenia* - cieszył się po zawodach prezes Sokoła Jan Mysłajek.

Wyniki (zwycięzcy oraz najlepsi skoczkowie z podbeskidzkich klubów): **dziewięćcioletkowie i młodszy** (skocznia 17-metrowa) - 1. Klimek Murańka (Wisła Zakopane) 16,5 i 17

m, 5. Sebastian Szczyпка (Olimpia Góleszów) 15,5 i 16 m; **dziesięćcioletkowie i jedenastoletkowie** (skocznia 33-metrowa) - 1. Paweł Słowiak 34 i 35 m; **młodzicy** (rok urodzenia - 1990 i młodszy; skocznia 50-metrowa) - 1. Jiri Mazoch (TJ Frenstat) 53,5 i 54,5 m, 2. Paweł Słowiak 47,5 i 49,5 m; **juniorzy młodszy** (rok urodzenia - 1988 i młodszy; skocznia 50-metrowa) - 1. Dawid Jaszczurowski 49,5 i 50 m, 2. Jakub Stec (obaj - Stowarzyszenie Sportowo-Rekreacyjne Sokół Szczyrk) 48,5 i 50 m. (tom)

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Katowicach przeprowadził kontrolę jakości ryb i przetworów rybnych we wszystkich dwudziestu supermarketach Leader Price w województwie śląskim, w tym trzech w Bielsku-Białej. Skontrolowano też ryby w dwóch hipermarketach Géant.

## Fatalne wyniki kontroli

# Złe ryby

**O**gółem zbadano 98 partii ryb i przetworów rybnych, z czego 78 partii stanowiły wyroby produkcji krajowej, a 20 - z importu. - *Zakwestionowano pięćdziesiąt dwie partie, czyli ponad połowę skontrolowanych* - mówi Adam Zawiszowski, rzecznik prasowy Śląskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Katowicach.

Nie najlepiej wypadły tym razem ryby i przetwory rybne produkcji krajowej. Spośród kontrolowanych przetworów marynowanych zakwestionowano prawie 70 procent, z konserw blisko 55 procent. Lepiej wypadły konserwy rybne pochodzące z importu - zakwestionowano tylko jedną partię na 18 badanych, czyli 5,6 procent.

Zbadano jakość 22 partii marynat, 11 partii ryb wędzonych i 6 partii konserw produkcji krajowej. Z uwagi na niewłaściwe przygotowanie ryb zakwestionowano śledzienia po gdańsku w oleju produkcji PPH Rekin z Paszczyny (kl. II, 180g) - zamiast odgłowionych i patroszonych, w puszkach znajdowały się ryby niepatroszone, z pozostałościami wnętrza. Wśród wyrobów kwestionowanych znalazł się też szprot popularny w sosie pomidorowym produkcji Wilbo SA z Gdyni (kl. II) ze względu na niewłaścive cechy organoleptyczne - między innymi wyraźniejszą miękkość mięsa z tendencją do rozpadu oraz mączysty i mdły, mało charakterystyczny smak i zapach sosu pomidorowego. - *Wszystkie zakwestionowane partie zostały wycofane z obrotu handlowego i przeznaczane przez przedsiębiorców do zniszczenia* - mówi Adam Zawiszowski.

W niektórych przypadkach (10 na 20 skontrolowanych), masa netto produktu nie zgadzała się z tą podaną na etykiecie. Przykładowo, w filetach śledziowych marynowanych w zalewie z warzywami „Rolmopsy” (400g, produkcji Pacific Coho z Krakowa) zamiast 200 gram ryb było od 155 do niespełna 186 gram. Masa ryby nie zgadzała się też w kilku wyrobach firmowanych przez PPHU Kordex ze Swarzewa. W przypadku 500-gramowych moskaliików - w części opakowań było nieco ponad 330 g ryb zamiast 350 g, w przypadku 300-gramowych filetów śledziowych marynowanych w sosie śmietanowym masa ryb wynosiła od niespełna 94 g do nieco ponad 107 g zamiast 120 g. - *Masa netto mieściła się co prawda w granicach tolerancji, jednak wszystkie opakowania wykazywały odchylenia ujemne* - zauważają inspektorzy. W innych puszkach ryby stanowiły jednak od 85,2 do 98,4 g zamiast 120 g... Ryb brakowało też w 150-gramowych „Koreczkach po gilyzku” tej samej firmy.

- *Stwierdzona w większości partii zaniżona masa ryb, przy równoczesnej zgodnej masie netto wyrobu, jedynym doświadczeniem jest, że niedobór mięsa był uzupełniany większą ilością zalewy* - mówi Adam Zawiszowski. Dodaje, że do producentów kwestionowanych wyrobów wystosowano pisma pokontrolne z opisem stwierdzonych nieprawidłowo-

ści. - *Jeden z przedsiębiorców odpowiedział nam, że główną przyczyną powstałych nieprawidłowości była ciągła minimalizacja kosztów produkcji, spowodowana bardzo niskimi cenami sprzedaży, dyktowanymi przez odbiorców. Potwierdza to także analiza wyników kontroli. Dostosowanie się producentów do warunków stawianych im przez sieć handlowe musi nieuchronnie prowadzić do pogorszenia jakości wyrobów.*

Na 97 partii badanych w zakresie prawidłowości oznakowania zakwestionowano aż 48 - głównie z uwagi na niepełne oznaczenie producenta wyrobu. W jednym przypadku - moskaliików śledziowych firmy Kordex - zamiast deklarowanych na etykiecie filetów śledziowych w opakowaniu znaleziono... tuszki śledziowe! - *Taki sposób oznakowania wprowadza klientów w błąd co do jakości i składników, skierowano więc informacje do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie* - mówią inspektorzy.

W porównaniu do podobnej kontroli z 2000 roku badane towary wypadły bardzo źle. Wtedy ogólny wskaźnik wadliwości wynosił 33,1 procent, dziś jest o 20 procent wyższy. Poprawiła się natomiast jakość przetworów rybnych marynowanych - przed trzema laty kwestionowano aż 52,9 procent badanych produktów, w tym roku - w ogóle. Dwukrotnie, bo z 33,3 procent do 64,3 procent, wzrósł natomiast wskaźnik wadliwości marynat w zakresie zgodności ich masy netto i masy ryb. Nie kwestionowano - podczas żadnej kontroli - jakości ryb wędzonych. Konserwy rybne badano przed rokiem. Wtedy kwestionowano 34,8 procent badanych konserw, dziś 50 procent. (efa)

## Tańsze warzywa i...

# Drogie owoce

**W** ciągu trzech godzin sprzedałam dwadzieścia kilogramów żółtych śliwek - mówi sprzedawczyni na stoisku warzywniczym w centrum Bielska. Powodzenie mają też węgierki.

Jeszcze parę dni temu za śliwki węgierki trzeba było płacić po 3,50 złotych za kilogram. Teraz kosztują złotówkę mniej. Za 2,50 złotych można też kupić śliwki żółte.



FOTO: EWA FABER

## Pożyczka dla niepełnosprawnych

# NA PIERWSZĄ FIRME

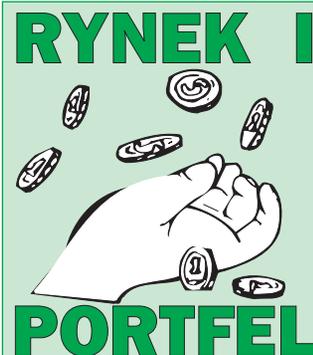
**Niepełnosprawni bielszczanie, mający pomysł na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej, mogą zaciągnąć niskoprocentowaną pożyczkę, której część z czasem może zostać umorzona. Ponad sto tysięcy złotych na ten cel przeznaczył Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. 250 tysięcy złotych trafiło z PFRON do gminnej kasy w Bielsku-Białej.**

**P**ieniądze mają być przeznaczane na pożyczki dla niepełnosprawnych, rozpoczynających własną działalność gospodarczą (120 tysięcy zł) oraz na adaptację na potrzeby osób niepełnosprawnych istniejących miejsc pracy (130 tysięcy zł). Warunkiem uzyskania przez osobę niepełnosprawną pożyczki jest rozpoczęcie po raz pierwszy własnej działalności gospodarczej. Niepełnosprawni, którzy kiedyś mieli - lub mają nadal - własny biznes, pożyczki na otwarcie kolejnego przedsięwzięcia gospodarczego nie dostaną.

Jak informuje Mariola Bużek-Dziedzic, naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej w Bielsku-Białej, wysokość pożyczek zależy od pomysłu, jaki zamierza realizować wnioskodawca. Dotąd podpisano już dwie umowy, które łącznie opiewają na 40 tysięcy zł. Przy tworzeniu biznesplanów osoby niepełnosprawne - jak zapewnia

szefowa bielskiej pomocy społecznej - mogą liczyć na pomoc fachowców z Bielskiego Centrum Przedsiębiorczości, którzy ocenią realność tych pomysłów i orzekną czy dane przedsięwzięcie ma szansę w obecnej sytuacji rynkowej. - *Pożyczka ta jest znacznie niższej oprocentowania niż kredyt bankowy, a prócz tego osoba, która będzie terminowo i regularnie spłacać zaciągnięte zobowiązanie finansowe, może z czasem wystąpić z wnioskiem o umorzenie części pożyczki* - mówi Mariola Bużek-Dziedzic.

Za pieniądze pochodzące z PFRON przedsiębiorcy mogą z kolei zaadaptować na potrzeby osoby niepełnosprawnej istniejące już stanowiska pracy. Osoby zainteresowane obiema formami pozyskania funduszy na wsparcie niepełnosprawnych mogą się w tej sprawie zgłaszać do Wydziału Pomocy Społecznej Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej. (hos)



● Do podopiecznych placówek opieki społecznej i organizacji pozarządowych w ostatnim kwartale trafić mają konserwy wyprodukowane z 15 tysięcy ton półtuszy wieprzowych pochodzących z rezerw Agencji Rynku Rolnego.

● 51,7 proc. wynosi wskaźnik zatrudnienia w Polsce - tylko tyle procentowo osób w wieku produkcyjnym pracuje - wynika z danych Eurostatu, unięckiego urzędu statystycznego.

● Poprawka do ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przewiduje możliwość poręczania przez Agencję kredytów dla rolników na usuwanie kłęs żywotowych.

● Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że prowizja 0,99 zł za opłacenie rachunku Telekomunikacji Polskiej nie stanowi dochodu dla TP i odmówił wszczęcia postępowania antymonopolowego w tej sprawie.

● W ciągu siedmiu miesięcy ZUS przekazał do otwartych funduszy emerytalnych ponad 6 mld zł z 11,5 mld zaplanowanych na ten rok.

● 6 złotych więcej, czyli 173,90 zł trzeba będzie zapłacić w przyszłym roku za abonament radiowo-telewizyjny. Roczna opłata za posiadanie radia wyniesie 55,90 zł (1,8 zł więcej).

● Resort infrastruktury chce, by inwestorzy indywidualni otrzymywali zwrot podatku VAT na materiały budowlane. Do sejmiku ma wpłynąć projekt ustawy w tej sprawie. (efa)

## Podejrzan oferty

- *Poręczyłam bliskim znajomym wysoki kredyt. Dziś sama go spłacam, ledwo widać koniec z końcem. Bardzo więc zdziwiły mnie listy, jakie zaczęły do mnie nadchodzić w ostatnim czasie. Zastanawiam się, skąd nadawcy*

*mają mój adres, skąd wiedzą, że jestem zadłużona* - mówi bielszczanka, która otrzymała kilka listów z obietnicą dużej pomocy finansowej...

Pierwszy list - od „jasnowidzki”, która chce czytelniczce „wsadzić do kieszeni” ponad dwieście tysięcy złotych. Wystarczy tylko szybko odesłać kupon i wpłacić 78 złotych na poczet seansu, podczas którego jasnowidzka zdobędzie dla bielszczanki zwycięskie numery, jakie niebawem padną w totolotku.

Kolejny list - od pewnej „rodziny” z Warszawy, która jeszcze pół roku temu miała setki tysięcy długów, a dziś jest bogata i chce uszczęśliwić bielszczankę... Podarują jej więc amulet, który rozwiąże jej problemy finansowe. Wystarczy wpłacić 90 złotych. - *Pytają, co jest dla mnie najpilniejsze - czy uwolnienie się od długów i kredytów, czy też nowy samochód lub dom. „Jeśli nie udaje ci się na czas spłacać rat”, „posiadasz wiele długów”, „jeśli stoisz pod murem” - na wszystko mają radę. Jestem trochę zaniepokojona, bo skąd ktoś w Warszawie wie, że mam długi?* -

mówi bielszczanka. Nie odpowiadała na listy, nie wpłaciła też pieniędzy na poczet seansów i amuletów.

- *Wciąż nie brak osób, które odpowiadają na podobne pisma i, niestety, tracą pieniądze* - mówi Irena Krzanowska, rzeczniczka konsumentów w bielskim Starostwie Powiatowym. - *Czasem wystarczy wysłać rozwiązanie krzyżówki lub zamówić towar w firmie wysyłkowej, by adres klienta - zwykle za jego zgodą na przetwarzanie danych osobowych w celach marketingowych - znalazł się w bazie różnych firm* - mówi Irena Krzanowska. - *Nikt nikomu nie daje nic za darmo. Jeśli ktoś nie brał udziału w żadnym konkursie, w którym mógłby coś wygrać, nie powinien odpowiadać na pisma oferujące nagrody i wygrane. Radzę je wyrzucać po prostu do kosza.*

Nadawcy listów szczęścia (obslugiwani przez jedną i tę samą firmę) zaznaczają, że jeśli adresatka nie będzie zadowolona z pomocy, ci zwrócą jej wpłacone pieniądze. Gdzie ich jednak szukać, skoro ukrywają się pod numerami skrzytek pocztowych? (efa)

## TABELA KURSÓW

WALUTA	KUPNO	SYMBOL	SPRZEDAŻ
Euro	431.00	100 EUR	438.00
Dolar amerykański	380.00	100 USD	388.00
Forint węgierski	1.65	100 HUF	1.85
Korona słowacka	10.20	100 SKK	11.00
Korona czeska	13.20	100 CZK	14.20
Kuna chorwacka	59.00	100 HRK	64.00
Tolar słoweński	1.90	100 SIT	2.00
Hrywna ukraińska	75.00	100 UAH	79.00
Lej rumuński	115.00	1 mln ROL	120.00
Lew bułgarski	228.00	100 BGL	233.00
Lira turecka	1.50	1 mln TRL	2.50
Korona norweska	51.20	100 NOK	53.20
N. dinar jugosłowiański	6.40	100 YUM	7.50
Frank szwajcarski	276.00	100 CHF	286.00

**AUTO GIEŁDA**  
Giełda samochodowa w niedzielę, 10 sierpnia 2003 r. ceny w tysiącach złotych: fiat 126: 2000 r.- 6,2; 1997 r.- 4,2; 1995 r.- 2,7; 1993 r.- 2,4; 1991 r.- 2,1; 1989 r.- 1,2; cinquecento 700: 1995 r.- 7,9; 1993 r.- 6,5; seicento 1999 r.- 17; polonez 1993 r.- 3,5; ford escort 1988 r.- 6,3; ford fiesta 1993 r.- 12,5; opel astra 1995 r.- 17,3; opel kadett 1989 r.- 7,5; vw golf 1993 r.- 17,5; vw polo 1992 r.- 9,5; renault megane 1999 r.- 30; renault 11 1986 r.- 2,6; peugeot 205 1989 r.- 5; peugeot 309 1990 r.- 6,3; suzuki swift 1988 r.- 3,5; daewoo lanos 1999 r.- 18; audi 80 1981 r.- 4,2; bmw 318 1991 r.- 19,8; toyota yaris 2000 r.- 29. (ef)

● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ●

# TAXI HIT

8-21-21-21  
0-800-20-20-20  
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI HIT

**SUPER z atrakcyjnymi KONKURS upominkami**  
INFORMACJE SZCZEGÓLWIE U KIEROWCÓW  
96-22

Klientka zajęta kupowaniem nowych butów w bielskim sklepie nawet nie poczuła, gdy czyjaś ręka sięgnęła do przewieszanej przez jej ramię torebki. Złodziej błyskawicznie uporał się z zamkiem i wyciągnął portfel, w którym znajdowało się 800 złotych. Gdy pokrzywdzona spostrzegła stratę, nie było już kogo ścigać...

## Kieszonkowcy korzystają z tłoku

# OPRÓŻNIANIE KIESZENI

W ostatnim czasie, jak zwykle w okresie wakacji, wzrasta ilość kradzieży kieszonkowych.

Nie wszyscy okradzeni zawiadamiają policję. Wielu waha się, aby sprawę udzielić się zatrzymać i można było odzyskać pieniądze. Z policyjnych statystyk wynika bowiem, że wykrywalność kradzieży kieszonkowych nie jest zbyt imponująca. Złodzieja trzeba złapać na gorącym uczynku, a to nie jest proste. Nawet, gdy ofiara kieszonkowca szybko zorientuje się, że została okradzona i podniesie alarm, złodziej błyskawicznie pozbywa się łupu, dyskretnie upuszczając go na ziemię. Często ma też współnika, któremu przekazuje zdobycz, aby samemu pozostać czystym. W takiej sytuacji - jak mówią policjanci - gdy się go nawet zatrzyma, trudno jest udowodnić dokonanie przestępstwa.

Doliniarze, jak zwykle się żargonowo określa przedstawicieli tego „fachu”, działają głównie w większych miastach, a latem także w miejscowościach turystycznych. Na Podbeskidziu palmę pierwszeństwa dzieli Bielsko-Biala, sporo kradzieży kieszonkowych wydarza się również w Oświęcimiu i Żywcu.

W autobusie okradziona została kobieta. Złodziej przeciął żyłką boczną ściankę torebki i w niezauważalny sposób wyjął portfel z dokumentami i kwotą 500 złotych. - Młody mężczyzna, który stał za mną w autobusie, wydawał się sympatyczny. Za każdym razem, gdy podczas jazdy na mnie wpadał, przepraszał, narzekając na ścisk. W centrum miasta wysiadł, a ja dopiero wówczas spostrzegłam, że zostałam okradziona - zeznała pokrzywdzona. Złodzieje, aby nie zwracać

na siebie uwagi grasują tam, gdzie panuje największy tłok - na bazarach, w sklepach, domach towarowych, dworcach, na przystankach, w pociągach i autobusach. Ich celem jest zazwyczaj uśpienie czujności wybranej osoby, tak, aby nie zwracała ona zbyt wielkiej uwagi na to, co się dookoła dzieje.

Tłok i powszechną atmosferę zabawy wykorzystali złodziej podczas niedawnego festynu w Czechowicach-Dziedzicach. Z damskiej torebki ulotniły się dokumenty z kartą bankomatową a nawet aparat fotograficzny. Kilka dni później na miejscowym targowisku stracił portfel robiący zakupy mężczyzna.

Z policyjnych obserwacji wynika, że oprócz miejscowych kieszonkowców, na Podbeskidziu działają „gościnnie” zawodowcy z innych regionów. Zwykle przyjeżdżają tutaj w okresie wypoczynkowego szczytu. - Nie ma też reguły kto kradnie. Mogą to być zarówno wielokrotni recydywiści, jak i osoby nie karane. Wśród zatrzymanych bywają nieletni, jak i ludzie w średnim wieku, a nawet sześćdziesięcioletkowie. Na każdym kroku trzeba być ostrożnym. Najlepiej nie nosić przy sobie dużych kwot, w dodatku umieszczonych w jednym miejscu. Banknoty należy chować w miejsca trudno dla kieszonkowca dostępne, na przykład pod wierzchnią garderobę. Zwłaszcza kobiety powinny zwracać uwagę, aby torebki były zamknięte i najlepiej zwrócone zapięciem do ciała - radzi Urszula Szatkowska, rzecznik prasowy bielskiej policji.

Kieszonkowcy, na szczęście, czasem wpadają. Przed bielskim sądem dobiega końca proces Krzysztofa B., mieszkańca Katowic, wielo-

krotnie karanego za kradzieże i włamania. Wpadł przed rukiem właśnie w Bielsku-Białej. Gdy autobus linii 15 zatrzymał się na przystanku, jadącym nim bielszczanka poczuła jak ktoś na nią wpada i ciągnie za przewieszoną przez ramię torebkę. Kątem oka dostrzegła, jak znajdujący się za nią mężczyzna odgina zamek i wyciąga jej portfel. Osobnik błyskawicznie wyskoczył z autobusu i zaczął uciekać, ale kobieta krzyząc „łapać złodzieja” ruszyła za nim. Gdy wbiegł do jednej z kamienic, pokrzywdzona poprosiła o pomoc w ujęciu złodzieja dwóch przechodniów. Zanim ci zatrzymali rabusia, dostrzegli, jak uciekający mężczyzna wyrzucił przez okno jakiś przedmiot. Jak się okazało, był to skradziony portfel, z zawartością 350 złotych. Krzysztof B. przyniósł się do kradzieży i wkrótce zapadł wyrok. Za zarzucane przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat.

**DARIUSZ BANDOŁA**

## Chciał, aby go oglądano

# Lubieżny natręt

Dokonanie ośmiu przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności zarzuca prokuratura 32-letniemu mieszkańcowi Żywiecczyny. Podejrzany molestował zarówno małoletnie dziewczynki, jak i dojrzałe kobiety.

Mieszkaniec Lipowej wracał drogą do domu, gdy obok niej zatrzymał się samochód, a prowadzący go kierowca uchylił okno. Sądziła, że chce ją o coś zapytać, więc ruszyła w jego stronę. Gdy doszła do auta, stanęła jak wryta. Siedzący na fotelu mężczyzna miał opuszczone spodnie i odsłonięte genitalia. Zapytał czy jej się podoba. Oburzona kobieta powiadomiła o tym fakcie policję. Jak się okazało, w pobliskich miejscowościach również miały miejsce podobne przypadki. Jeżdżący samochodem, roznieglizowany osobnik podejrzano także do dziewczynki, jak i

kobiet. W wyniku policyjnej akcji dewiant został zatrzymany. Wówczas wyszło też na jaw, że co najmniej dwukrotnie doprowadził przemocą małoletnie osoby do czynności seksualnej, polegającej na dotykaniu jego intymnych miejsc. W trakcie śledztwa podejrzany przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Oskarżony mężczyzna będzie odpowiadał przed żywieckim sądem za doprowadzenie małoletnich do czynności seksualnej oraz prezentowanie treści pornograficznych w sposób narzucający innym ich odbiór. Grozi mu kara od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności. (ban)

## Po rodzinnej awanturze

# Atak na policjantów

Czterdziestoosmioletni Andrzej D.\*) mieszka z żoną i dziećmi w Mesznej. Jest rencistą. Otrzymuje 370 zł miesięcznie. Dzięki niewielkiemu gospodarstwu jego rodzina jakoś wiąże koniec z końcem. Kłopoty finansowe to nie jedyny problem Andrzeja D. Od dłuższego czasu w jego rodzinie trwa spór o sposób korzystania ze wspólnej nieruchomości.

Do kolejnej awantury doszło 17 sierpnia 2001 roku. Po ostrej wymianie zdań Andrzej D. rzucił się pięściami na dorosłego syna. Sytuacja była na tyle dramatyczna, że żona Andrzeja D. wezwała na pomoc policję. Interweniowało dwóch funkcjonariuszy z komisariatu w Szczyrku. Policjanci w pierw próbowali przekonać Andrzeja D., by dobrowolnie udał się z nimi do bielskiej izby wytrzeźwień, a gdy perswazja nie przyniosła skutku, usiłowali skuć go kajdankami.

Andrzej D. łatwo skóry nie sprzedał. Rzucił się na policjan-

tów i okładał ich pięściami. Ale to nie wszystko. W obronie swego pana stanął jego pies, dorodny wilczur. Jednemu z policjantów wbił kły w udo, drugiego ugryzł w rękę. W końcu jednak zdołali obezwładnić Andrzeja D. i przewieźć do izby wytrzeźwień.

Prokuratura Rejonowa w Bielsku-Białej zarzuciła Andrzejowi D. czynną napaść na funkcjonariuszy policji i szcucie ich psem. Policjanci mieli podarte mundury, a jeden z nich był niezdolny do pracy ponad siedem dni, wskutek ran kąsanych udo. Andrzej D. do winy się nie przy-

znał. Twierdził, że gdy zobaczył policję, próbował uciec do domu. Policjanci rzucili się za nim i goniąc go przewrócili się na ganek. Zaprzeczył też, że szczuł policjantów psem. Wyjaśnił, że jego wilczur sam stanął w jego obronie. Wyjaśnienia Andrzeja D. potwierdziła jego żona i pozostali członkowie rodziny.

Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej nie dał wiary wyjaśnieniom Andrzeja D. i skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata i 800 zł grzywny. (jb)

\* Personalia zmienione

## Z udziałem kilku dziewczyn

# Rożróba w dyskotece

Złamana szczęka, stłuczenia głowy i brzucha, wstrząśnienie siatkówki oka - to obrażenia, jakie stwierdził lekarz u nastoletniej Renaty z Żywca. Dziewczyna została pobita w dyskotece przez trzy swoje rówieśnice.

Renata bawiła się beztroško w gronie przyjaciół. Podczas tańca otarła się niechcący o nieznaną dziewczynę. Mimo że przeprosiła, została przez nią pchnięta. Na tym się nie skończyło, bo gdy schodziła z parkietu nieznaną uderzyła ją w twarz. Po tym incydencie pokrzywdzona poszła do toalety, gdzie została brutalnie zaatakowana przez swoją antagonistkę i jej dwie koleżanki. Napastniczki biły ją rękoma po

twarży, kopały, ciągnęły za ubranie. Dalszą bójkę zażegnał znajomy Renaty, który interweniował, zaraz po tym, jak dowiedział się co zaszło. W chwilę później, gdy Renata wychodziła z lokalu, została przez jedną z napastniczek kopnięta w twarz.

Żywiecka prokuratura oskarżyła trzy młode kobiety o pobicie. Te nie przyznały się do zarzucanego im czynu. W śledztwie wyjaśniali, że to Renata zachowywała się wobec nich agresywnie, a one tylko się broniły. Taka wersja wydarzeń nie znalazła jednak potwierdzenia w zebranym podczas postępowania materiale dowodowym. Niedawno sprawa trafiła do sądu. (ban)

\* Imię zmienione

## HODOWCA ZIELSKA

Fakt, że nastolatek z Żywca obnosi się w młodzieżowych lokalach ze swym zamiłowaniem do marihuany, nie uszedł uwagi miejscowej policji. W trakcie przeszukania miejsca jego zamieszkania odkryto nielegalną hodowlę zieliska o odurzających właściwościach.

W pokoju nastolatka stało sześć doniczek z niewielkimi krzaczkami oraz ułożone na nasączonej wacie nasiona. Biegli z Instytutu Ekspertyz

Sądowych Zakładu Toksykologii w Krakowie nie mieli najmniejszych wątpliwości, że znalezione rośliny to konopie indyjskie, zaliczane do grupy środków odurzających. Młody człowiek uprawiał je wbrew ustawowemu zakazowi. Jak wyjaśnił, tajniki hodowli poznał dzięki Internetowi, a sadzonki nabył za dwadzieścia złotych od nieznanego mu osoby. Młodzieniec został oskarżony o złamanie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. (ban)



REKLAMA • OGŁOSZENIA • REKLAMA • OGŁOSZENIA • REKLAMA • OGŁOSZENIA • REKLAMA • OGŁOSZENIA • REKLAMA • OGŁOSZENIA • REKLAMA • OGŁOSZENIA • REKLAMA

8-111-111 DOJAZD NA TERENIE MIASTA I strefa-GRATIS  
 czas dojazdu do KLIENTA od 2 do 5 minut

BEZPŁATNE Z AUTOMATÓW  
 ZAMAWIANIE BEZ KARTY  
 TAKSÓWEK Z KOMÓREK  
 GSM PLUS

**0 800-400-400**

**TAXI PLUS**  
 www.bielsko.biala.pl

NA WYBRANYCH TRASACH  
 DO 33% TANIEJ  
 PIĄTEK\*SOBOTA\*NIEDZIELA

18106191202

# WYŁAPYWANIE KONTRABANDY

**P**rzez ostatni weekend celnicy z Cieszyńskiej Izby Celnej przeprowadzili akcję wyłapywania towaru, który „przeciekł” przez granicę. Plonem dwudniowej pracy patroli było 310 litrów alkoholu i 2 tysiące paczek papierosów. - Wyniki akcji potwierdzają tendencje obserwowane przez nas od kilkunastu miesięcy. Coraz mniejsze jest zainteresowanie przywożeniem do kraju już tylko nieznacznie tańszego alkoholu z Czech, wzrasta natomiast przemyt papierosów - mówi Elżbieta Gowin, rzecznik prasowy cieszyńskiej Izby Celnej. - Jeszcze rok temu, w trakcie podobnych akcji, rekwirowaliśmy grubo ponad tysiąc litrów wyrobów monopolowych. Teraz przypadki bardziej zorganizowanego przemytu spirytaliów przez „mrówki” zdarzają się incydentalnie.

Tak było również w czasie ostatniej akcji. Celnicy zatrzymali do rutynowej kontroli poloneza i dopiero wtedy okazało się, że w samochodzie, prowadzonym przez mieszkankę jednej z podcieszkańskich miejscowości znajduje się kontrabanda. Funkcjonariusze zdecydowali się również na sprawdzenie domu kobiety. I nie pomylili się. W sumie, w aucie i mieszkaniu przejęto 172 butelki wyrobów monopolowych o wartości szacowanej na ponad 6 tysięcy złotych.

Największym przegranym weekendowej akcji był jednak mieszkaniec Radomia, bezrobotny trudniący się „zawodowo” przemytem papierosów bez polskich znaków akcyzy. Tylko w ciągu lipca trzykrotnie celnicy rekwirowali mu papierosy przy próbie wywiezienia ich z kraju.

W sumie takich wpadek radomianin ma na swoim koncie już sześć. Nic więc dziwnego, że jest dobrze znany cieszyńskim celnikom.

Dlatego też tym razem postanowił w ogóle nie pojawiać się na granicy. Z towarem czekał w jednym z cieszyńskich zajazdów na przyjazd czeskiego łącznika, który miał zająć się przerzutem papierosów. Niestety, nie doczekał się. Wcześniej bowiem „dobrego znajomego” zauważyli prowadzący akcję. Podjechali więc i skontrolowali samochód radomianina, w którym znaleziono 2 tysiące paczek papierosów poukładanych w walizkach leżących w bagażniku i na tylnym siedzeniu auta. Oprócz utraty towaru, wycenionego na 9 tysięcy złotych, mężczyzna będzie jeszcze musiał zapłacić kolejną grzywnę. (ska)

Okolo 19.30 w niedzielę, 10 sierpnia, w okolicy mostu na Wiśle w Czechowicach-Dziedzicach padł strzał. Nieznany sprawca postrzelił w dłoń i klatkę piersiową - prawdopodobnie z dubeltówki - spacerującego tam 55-letniego mężczyznę. Okoliczności zdarzenia są bardzo niejasne. Sprawcy i broń, z której strzelano, poszukuje policja.

## Pod mostem w Czechowicach

# Kto strzelał ?

- Na razie wiemy tylko tyle, że między ofiarą i sprawcą doszło do szamotaniny. Nie wiadomo o co poszło, a postrzelony mężczyzna twierdzi, że nie zna i nigdy wcześniej nie widział sprawcy. Rana lewej ręki jest dość poważna. Obrażenia powstały na skutek postrzału pociskiem śrutowym. Z opisu broni wynika, że była to dubeltówka. Trwają intensywne czynności mające na celu wykrycie i zatrzymanie sprawcy - powiedział „Kronice” aspirant Jarosław Pietraszko, pełniący obowiązki rzecznika prasowego KMP w Bielsku-Białej.

Do zdarzenia doszło pod mostem na granicy Czechowic-Dziedzic i Goczałkowic. Znajdujące się w tej okolicy nadrzeczne tereny zielone są miejscem spacerów czechowiczan. Zapuszczają się tam również myśliwi i kłusownicy. Na razie nie wiadomo, czy 55-letni mieszkaniec Czechowic został postrzelony przez myśliwego, czy przez kłusownika. Jak dowiedziała się „Kronika”, mężczyzna natknął się na człowieka z bronią i zanim zdolał cokolwiek powiedzieć usłyszał, że ma się wynosić. Potem doszło do szamotaniny, podczas której padł strzał. (tup)

# SKRADZIONE I ODNALEZIONE

7 sierpnia bielscy policjanci odnaleźli fiata seicento, ukradzionego dwa dni wcześniej. Auto - najwyraźniej skradzione na części - odnalazło się na przełęczy Przegibek.

Samochód, zaparkowany na parkingu osiedlowym na Złoty Łanach w Bielsku-Białej został skradziony w nocy z 4 na 5 sierpnia. Planujący kradzież rabusie mieli przygotowane tablice rejestracyjne, które skradli wcześniej, również na Złoty Łanach. Do nich - jak domyśla się policja - mieli prawdopodobnie przygotowane fałszywe dokumenty, na wypadek policyjnej kontroli. Po zamontowaniu kradzionych tablic do seicento odjechali w nieznane miejsce, gdzie zabrali interesujące ich części - pokrywę komory silnika i komplet kół. Samochód porzucili na ulicy Górskiej na Przegibku. - Przygotowanie kradzieży i sposób postępowania sprawców pozwala stwierdzić, że byli to profesjonalści, zajmujący się kradzieżami części samochodowych na zlecenie nieuczciwych warsztatów - ocenia aspirant Jarosław Pietraszko, pełniący obo-

wiązki rzecznika prasowego KMP w Bielsku-Białej.

Dwa dni później, 9 sierpnia, policjanci odnaleźli na ulicy Barlickiego w Bielsku-Białej inny, skradziony pojazd - malucha. Dzień wcześniej skradziony został z niestrzeżonego parkingu przy ulicy Krzanowskiego w Czechowicach-Dziedzicach. Tym razem w samochodzie nie brakowało żadnych części. Porzucone przez złodzieja auto nie było również uszkodzone. (tup)

Wiązki rzecznika prasowego KMP w Bielsku-Białej.

Dwa dni później, 9 sierpnia, policjanci odnaleźli na ulicy Barlickiego w Bielsku-Białej inny, skradziony pojazd - malucha. Dzień wcześniej skradziony został z niestrzeżonego parkingu przy ulicy Krzanowskiego w Czechowicach-Dziedzicach. Tym razem w samochodzie nie brakowało żadnych części. Porzucone przez złodzieja auto nie było również uszkodzone. (tup)

**CZWARTEK, 7 SIERPNI**  
● Na ulicy Cechowej w Bielsku-Białej dwaj nieznani osobnicy napadli na 16-letnią mieszkankę Jasienicy. Pobili młodzieńca i zabrali mu telefon komórkowy oraz trzydzieści złotych.  
● Opel prowadzony przez kierowcę o niustalanej tożsamości najechał na tył fiata 126p, prowadzonego przez 73-letnią mieszkankę Bielska-Białej. Kierowca opła odjechał z miejsca wypadku nie zatrzymując się. Kobieta kierująca maluchem trafiła do szpitala.

**PIĄTEK, 8 SIERPNI**  
● W rejonie dworca PKP w Bielsku-Białej pociąg relacji Katowice-Żywiec potrącił 31-letniego mieszkańca Skoczowa. Mężczyzna zginął na miejscu.  
● Nocne włamanie do kiosku spożywczego przy ulicy Beskidzkiej w Szczyrku. Skradziono papierosy, artykuły spożywcze, wagę elektroniczną i gotówkę. Straty oszacowano na trzy i pół tysiąca złotych.  
● Również nocą włamano się do sklepu spożywczego przy ulicy Krakowskiej w Kobiernicach. Zginęło dwadzieścia butelek piwa.

**SOBOTA, 9 SIERPNI**  
● Do tragicznego wypadku doszło w Żywcu. Koszący trawę 22-latek został śmiertelnie porażony prądem. Prokurator zarządził sekcję zwłok.  
● Rabusie dostali się do mieszkania przy ulicy Wapiennej w Bielsku-Białej. Łupem włamywaczy padł komputer, biżuteria i monety okolicznościowe. Straty przekraczają trzy tysiące złotych.

● Sporo trudu zadał sobie sprawca, który włamał się do fiata tipo zaparkowanego przy ulicy Starobielskiej w Bielsku-Białej. Rabuś wybił w drzwiach otwór, po czym skradł z samochodu radioodtwarzacz.  
**NIEDZIELA, 10 SIERPNI**  
● Blisko półtora promila alkoholu miał we krwi 21-letni motorowerysta zatrzymany do kontroli na ulicy Żywieckiej w Bielsku-Białej.  
● Wracający z meczu kibice zdemolowali pociąg relacji Trzebinia - Czechowice-Dziedzice. Do uszkodzeń doszło pomiędzy Jawiszowicami a Dankowicami, gdzie grupa około 20 pseudokibiców wysiadła z pociągu. Sprawców zniszczeń poszukuje policja.

**PONIEDZIAŁEK, 11 SIERPNI**  
● Oświęcimska policja zatrzymała dwóch mężczyzn, którzy w jednym z salonów sprzedaży telefonów komórkowych usiłowali kupić telefony, przedstawiając fałszywe dowody osobiste oraz dokumenty o zatrudnieniu. Okazało się, że 22- i 32-latek przyjęli „na zakupy” z Bielska-Białej. Podejrzanie sprzedawcy wzbudziła ilość kupowanych wraz z abonamentem aparatów - było ich dziesięć - oraz wygląd przedstawionych dokumentów. Wezwwał więc policję...  
● Nieznany sprawca napadł na mieszkankę Oświęcimia idącą go ulicą Staszica. Przechodząc został uderzony w tył głowy i powoli na ziemię. Kiedy stracił przytomność, napastnik zabrał mu zegarek, złoty łańcuszek i dokumenty.  
● Pieniądze, telefon komórkowy i dokumenty padły łupem złodzieja, który włamał się do mieszkania w Chełмку. Obtowił się na blisko cztery tysiące złotych.

**WTOREK, 12 SIERPNI**  
● Nieznany sprawca skradł telefon komórkowy należącego do jednego ze sprzedawców sklepu w Zatorze. Złodziej wykorzystał chwilę nieuwagi sprzedających.  
● Włamano się do pomieszczeń biurowych przy ulicy Kościuszki w Kętach i skradziono komputer.

**ŚRODA, 13 SIERPNI**  
● W Ustroniu policjanci zatrzymali do kontroli fiata 126p prowadzonego przez 26-letniego mieszkańca Chybia. Okazało się, że kierowca miał blisko promil alkoholu we krwi. (tup)

Rubryka redagowana na podstawie bieżących informacji policyjnych.

# Wpadka włamywaczy

**W** sobotnią noc, 9 sierpnia, bielscy policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dwóch sprawców włamania do kiosku. Wkrótce okazało się, że jeden z zatrzymanych przed zaledwie dwiema godzinami dokonał rozboju na mieszkankę Bielska-Białej.

Przestępcy wpadli podczas włamania do kiosku przy ulicy Międzyrzeckiej. Policjanci zatrzymali ich w momencie, kiedy skradzione towary -

głównie papierosy i artykuły chemiczne - mieli już spakowane do dwóch solidnych torb. Rabusie zostali aresztowani, a łup odzyskano w całości. W wyniku dalszych czynności sprawdzających ustalono, że jeden ze sprawców około północy napadł na 22-letniego bielszczanina. Bandyta pobił mężczyznę i zabrał mu plecak oraz telefon komórkowy. Również pochodzące z rozboju przedmioty udało się odzyskać. (tup)

## Zmarły obie ofiary ognia

# PŁONĄCY START (cd.)

**Z**marła 44-letnia kobieta, oraz 61-letni dyrektor ośrodka sportowego Start w Wiśle - ofiary pożaru do którego doszło w nocy z soboty na niedzielę, 3 sierpnia. Nie udało się ich uratować mimo starań lekarzy z Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich, gdzie trafili z głębokimi poparzeniami około 60 procent powierzchni ciała.

Dramat, który rozegrał się w weekendową noc w Wiśle, opisywaliśmy szczegółowo w poprzedniej „Kronice”. Płomienie, które pojawiły się w kuchni - prawdopodobnie na skutek zwarcia w kuchenie elektrycznej - objęły szybko piętro oraz dach budynku, w

którym mieszkał 61-letni dyrektor Startu wraz z 44-letnią kobietą. Na pomoc śpiącym ludziom ruszyli najpierw dwaj wiślańscy policjanci, którzy na miejscu pożaru zjawili się jako pierwsi. Jeden z nich wszedł do środka i wyprowadził z płomieni najpierw mężczyznę, a następnie - już razem ze strażakami - kobietę. Poparzenia 44-latkę, która przeżywała w pożarze kilka minut dłużej, były poważniejsze. Po pięciu dniach pobytu w szpitalu zmarła. Trzy dni dłużej żył 61-letni dyrektor ośrodka. Do zdrowia wraca natomiast bohater-policjant, który ratując ludzi z płomieni doznał dotkliwych oparzeń dłoni. (tup)

**M**imo wysiłków lekarzy nie udało się uratować dwunastomiesięcznej Magdy z Cięciny, która - dotkliwie pobita przez rodziców - trafiła do szpitala. Zmarła w miniony piątek. Rodzicom postawiono zarzut zabójstwa. Grożą im długoletnie kary więzienia z dożywociem łącznie. Z kolei na wysypisku śmieci w Oświęcimiu rozegrał się finał innej dziecięcej tragedii.

O bulwersującej sprawie katorwania przez rodziców rocznej Magdy pisaliśmy w ostatnim lipcowym numerze „Kroniki”. Przypomnijmy, że dziecko młodych rodziców mieszkających w Cięcynie, koło Węgierskiej Górki, trafiło do Szpitala Pediatricznego w

## ● Zakatowana dziewczynka ● Noworodek na wysypisku

# ŚMIERĆ MAŁYCH DZIECI

Bielsku-Białej 25 lipca. Było w ciężkim stanie. Miało liczne krwiaki, pęknięte bioderko, uraz czaszki i obrzęk mózgu. Rokowania od początku nie były najlepsze. Od początku było też wiadomo, że stan dziecka jest wynikiem okrucieństwa rodziców, którzy - zdaniem lekarzy - musieli się znieć nad córeczką co najmniej od kilku miesięcy... Młodzi rodzice zostali wkrótce zatrzymani pod zarzutami fizycznego i psychiczne-

go znęcania się nad dzieckiem oraz spowodowania ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu. Po śmierci małej Magdy przedstawiono im zarzut zabójstwa.

Natomiast oświęcimska policja stara się wyjaśnić okoliczności tragedii, która miała swój finał na komunalnym wysypisku śmieci w Oświęcimiu. 8 sierpnia grzebiący w odpadach kłozard znalazł tam ciało noworodka. Wezwana na miejsce zdarzenia policja ujawniła też

łożysko z pępowiną oraz reklamówkę, w której wrzucono do śmieci, prawdopodobnie żywe jeszcze, dziecko. Przyczyny śmierci noworodka określi sekcja zwłok. Ze wstępnych oględzin lekarskich wynika, że dziecko nie zostało po urodzeniu zabite. Porzucone, zmarło na skutek wychłodzenia organizmu. Udało się również ustalić, że noworodek trafił na oświęcimskie wysypisko z transportem odpadów z Krakowa lub Wieliczki. (tup)